Co trzeci uczeń z Dębicy deklaruje uzależnienie od telefonu i internetu

Strona 12

To oni robią nam święta

Strona 22

tygodnik

Obserwator Lokalny

20 XII 2025 r.
nr 51/52 (1319/1320)
cena 3,80 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Fot. Krzysztof Kosowski

Wesołych Świąt

życzy redakcja tygodnika Obserwator Lokalny i portalu debica24.pl wraz z Zespołem Pieśni i Tańca Mali Sokolanie z Pilzna

Złodzieje podłożyli ogień? Strona 4

26 mln zł kredytu Strona 5

Dworzec ma być piętrowy Strona 6

Ich sposób na udane święta Strona 7

Dębiczanka kupiła plantację kawy Strona 24

Reklama

Górecki ®

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, życzymy magii, ciepła i spokoju w gronie najbliższych. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie chwile cenne i niezapomniane, by każdy moment lśnił blaskiem radości i nadziei, a przyszły rok był pełen szczęścia i sukcesów.

Dziękujemy, że tworzycie z nami historię Wesołych Świąt!

PickApp-BOX

Twój własny automat paczkowy

do: listów paczek przesyłek

Kup na raty 0%

na pickappbox.pl

Bez doprowadzania zasilania i Internetu

MANUFAKTURA ZDROWIA

STOMATOLOGIA | REHABILITACJA

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA

Ul. Piłsudskiego 10
Dębica

tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049

Numer w sprzedaży do: 29.12.2025

eprasa.pl bec6db97f7

Komentarz

Karolina pokazuje, że jest w nich moc

TOMASZ RATUSZNIAK

Nie dalej jak wczoraj słuchałem wywiadu z Marcinem Frankiewiczem, czarnym pasem brazylijskiego jiu jitsu i trenerem Klubu Walki Grappler z Mińska Mazowieckiego. Wspominał w nim, że wiele dzieciaków przychodząc na pierwsze zajęcia nie potrafi nawet zrobić przewrotu w przód nie mówiąc już o bardziej skomplikowanych ćwiczeniach. Wielu z nich więc szybko rezygnuje, kiedy okazuje się, że trening wiąże się ze sporym wysiłkiem fizycznym. W odniesieniu więc do wciąż popularnych zwolnień z WF i tego, co piszę na str. 12, że co trzecie nasze dziecko deklaruje uzależnienie od telefonu i internetu, brzmi to dość zatrważająco.

Z drugiej strony jednak w poniedziałek z samego rana miałem okazję porozmawiać z Karoliną Olszewską, zwycięzczynią programu You Can Dance – Nowa Generacja, mistrzynią Europy i świata w tańcu (str. 24), która w nocy wróciła z weekendowych warsztatów w Warszawie. I wiecie co? I serce rośnie, kiedy ma się do czynienia z takimi młodymi ludźmi. Pełnymi pasji, determinacji, otwartymi na świat i dążącymi do jasno wytyczonych celów. Karolina tańczy przecież od 3. roku życia i dziś, kiedy ma już prawie 17 lat, wciąż nie odpuszcza tego, co kiedyś pokochała. Mimo że kosztuje ją to wiele pracy i wysiłku.

Serce rośnie, kiedy ma się do czynienia z takimi młodymi ludźmi.

Przyznam, że trochę jej zazdroszczę. Nie tylko wieku, ale i tego, że już teraz ma tak fajnie poukładane w głowie. No i trzymam kciuki.

ratuszniak@ol.com.pl

Drodzy Czytelnicy,

kolejny, noworoczny numer Obserwatora Lokalnego ukaże się poniedziałek 29 grudnia, a w nim jak zawsze najnowsze informacje oraz Lista 100 najbardziej wpływowych osób powiatu dębickiego.
Zapraszamy do lektury!

Komentarz

Dajmy innym odrobinę radości

GRZEGORZ KRÓL

Do kilkudziesięciu osób w miniony weekend trafiła pomoc w ramach kolejnej odsłony Szlachetnej Paczki w powiecie. Piszę o tym na stronie obok. W tym roku akcja była wyjątkowa przede wszystkim dlatego, że pierwszy raz w roli liderki była Anna Skarbek-Rusin. Jestem pewien, że miała wiele obaw, kiedy startowała z akcją, bo przecież wszystkiego musiała się uczyć.

A mając w pamięci poprzednie akcje w Dębicy oraz w Brzostku wiem, ile kosztuje to pracy i zaangażowania. Na szczęście – choć o to byłem spokojny – wszystko się udało, a na twarzach wielu osób mógł zagościć uśmiech.

To, co wydarzyło się w ostatni weekend w Nagawczynie, ale i w wielu innych miejscowościach w powiecie pokazuje, że wciąż są w nas ogromne pokłady dobra i że chcemy się tym dobrem dzielić z innymi. Zawsze będzie mnie cieszyło to, że są takie osoby, jak Anna Skarbek-Rusin oraz pozostali wolontariusze, którzy kiedy trzeba, ruszą bezinteresownie pomóc drugiemu.

Pamiętajmy jednak, że choć akcja się skończyła, to wokół nas wciąż jest wiele osób, które liczą na naszą pomoc. Internet jest pełen różnych historii, które sprawiają, że zbliżające się święta dla wielu nie będą spokojne, pełne radości i uśmiechu. Ale my możemy to zmienić. Wystarczy wpłacić dowolną kwotę na wybraną przez nas akcję, wysłać smsa, czy zwyczajnie z kimś porozmawiać i wesprzeć go dobrym słowem.

Święta, to idealny czas na to, by dać drugiemu odrobinę radości.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

20

dekoracji świątecznych zamontowanych zostało w Dębicy. Od dwóch choinek, po ozdoby montowane na lampach ulicznych.

Ogłoszenie

PAN BUD
664 740 723
panbud89@gmail.com
39-206 Brzeźnica, ul. Słoneczna 8

Firma budowlana zatrudni na stanowiska:

- inżynier / majster budowy
- robotnik ogólnobudowlany
- murarz, zbrojarz, blacharz
- ślusarz, spawacz, monter konstrukcji stalowych

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt

O niej się mówi

Gabriela Pyzia

Wystąpiła podczas Gali Wolontariatu w Domu Kultury Mors.

Pochodzi z Dębicy. Ukończyła Szkołę Podstawową nr 9, Miejskie Gimnazjum nr 1 oraz I Liceum Ogólnokształcące w Dębicy. Studiowała na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

Jeszcze w czasach szkolnych angażowała się w liczne działania wolontariackie, m.in. w Dzieło Misyjne Diecezji Tarnowskiej. Już pracując zawodowo zdecydowała się działać w Salezjańskim Wolontariacie Misyjnym. To dzięki niemu najpierw wyjechała na miesięczny staż do Kamerunu, a później na 11 miesięcy do Gambii, gdzie przede wszystkim pracowała z dziećmi. Dziś aktywnie promuje wolontariat misyjny. Zawodowo pracuje jako księgowa.

tra

Ogłoszenie

Wesołych Świąt!
Mateo®

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku 2026 pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia.

Niech te Święta przyniosą harmonię, serdeczność i radosne chwile spędzone w gronie najbliższych, a Nowy Rok obfituje w pomyślność, zdrowie oraz dni pełne spokoju i satysfakcji.

W imieniu swoim i Pracowników Mateo sp. z o.o. życzy
Stanisław Cabaj Prezes Zarządu

Reklama

eprasa.pl bec6db97f7

Na chirurgii tak się nie da

Chcą likwidować łóżka, żeby zaoszczędzić na etatach

To jeden z pomysłów na oszczędności, które wymusza sytuacja szpitala.

Jak na razie jeszcze szpital powiatowy funkcjonuje normalnie.

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu opowiadał o tym Marian Adamczyk, zastępca dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej do spraw ekonomicznych i pielęgniarstwa.

– Kombinujemy, mogę tak powiedzieć, żeby szpital mógł normalnie funkcjonować – przyznał otwarcie.

Twierdził, że obecnie szpital przymierza się do zmniejszenia liczby łóżek dla pacjentów, ale jedynie na tych oddziałach, na których na co dzień nie ma pełnego obłożenia.

– Załóżmy w danym oddziale jest 50 łóżek, wykorzystanych jest 80 procent, czyli obniżymy do wykorzystania – mówił.

Jakie da to oszczędności? Na personelu potrzebnym na danym oddziale. Szpitale mają bowiem normy określające, ile etatów pielęgniarskich powinno przypadać na jedno łóżko. W przypadku oddziału zachowawczego, czyli takiego, który nie ma charakteru zabiegowego, jest to 0,6 etatu pielęgniarki na łóżko. Na oddziałach zabiegowych – 0,7 etatu na łóżko, a na oddziałach pediatrycznych/dziecięcych – 0,8 etatu na łóżko. W przypadku więc kiedy na oddziale zabiegowym jest 50 łóżek, to musi tam być 35 pielęgniarek.

– I dlatego musimy regulować to ilością łóżek – wyjaśniał Marian Adamczyk.

Tyle tylko, że nie na każdym oddziale tak się da. Na chirurgii dyrekcja nie może sobie pozwolić na zmniejszenie liczby łóżek, ponieważ tam obłożenie jest czasem nawet za duże i pacjenci muszą leżeć na korytarzu.

– I to jest takie no nieuczciwe w stosunku do pacjenta. Bo powinien mieć zabezpieczoną dobrą usługę, ale stan ostry wymusza na nas przyjęcie go, bo nikt inny go przyjąć nie chce – kontynuował dyrektor.

Przyznał jednocześnie, że obecnie w dębickim szpitalu trzeba zarządzać długiem. Same niezapłacone świadczenia to 7 mln zł. Zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych około 30 mln zł, które jednak szpital stara się na bieżąco spłacać. Ma je rozłożone na prawie 30 lat.

Do tego kredyty, choćby ten na blok operacyjny, gdzie do końca spłaty zostało jeszcze około 3 lat.

Starostę Piotra Chęćka interesowało z czego wynika fakt, że na chirurgii pacjentów jest więcej niż łóżek, cały czas są przyjmowani, a mimo to oddział przynosi straty.

Marian Adamczyk przekonywał, że to z uwagi na źle wycenione procedury chirurgiczne.

– Bo one są wycenione z podwyżką. Ale podwyżkę trzeba wypłacić, natomiast wartość tej procedury, koszty wykonania tej procedury są sprzed czterech lat – wyjaśnił.

Wcześniej były one wypłacane na pracownika. Szpital podawał wykaz pracowników zgodnie ze stanowiskami i wykształceniem, a Narodowy Fundusz Zdrowia przelewał dla nich pieniądze. I wtedy wszystko działało jak trzeba. Natomiast obecnie ta podwyżka jest włączona w procedurę, a te są często opłacane tylko w części. Z tego też powodu obecnie np. wykonanie protez szpital przesuwa na 2028 rok.

Tomasz Ratuszniak

Magazyn pękał w szwach

Weekend cudów za nami

- W przyszłym roku również się zgłoszę - mówi Anna Skarbek-Rusin.

Dla niej była to pierwsza Szlachetna Paczka w roli liderki. I jak podkreśla wszystko przebiegło według planu.

– Wrażenia przecudowne, ludzie chcą pomagać – podkreśla.

W tym roku do akcji zakwalifikowały się 44 rodziny oraz osoby samotne z powiatu dębickiego. Co ważne, wszyscy znaleźli swoich darczyńców.

– Wśród prezentów były pralka, lodówka, łyżworolki, laptop, pościel, telefon, zabawki dla dzieci, jeden pan chciał chodzik, to go dostał. Był nawet pięknie zapakowany worek ziemniaków – mówi Anna Skarbek-Rusin.

W akcję zaangażowało się wiele osób i firm. Wolontariuszy było około czterdziestu. Część pracowała w magazynie, który zlokalizowany był w Domu Kultury w Nagawczynie, a inni działali w terenie, rozwożąc prezenty.

Anna Skarbek-Rusin dziękuje wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę do tego, by akcję można było uznać za udaną. A byli to: DecoLaser Agata Kopera, Helios Jakub Zając, Alstar Maria Staroń, Dariusz Sikora Auto, Koło Gospodyń i Gospodarzy Razem dla Nagawczyny, Ochotnicza Straż Pożarna w Nagawczynie, wolontariat Publicznej Szkoły Podstawowej w Nagawczynie, Swojskie Smaki, Mateo, Kograko, Cukiernia Bassara, Bartolini Pizza, Rojan, Klub Seniora w Nagawczynie, Delta, Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica, Avangarden, Marcin Szymański fotografia, Specjal Day, Niepubliczne Przedszkole Akademia Maluszka w Dębicy oraz Filip Kędzior i Klaudia Skóra.

– Ci ostatni to młodzi, przewspaniali ludzie, którzy dbali o to, by wolontariuszom nie zabrakło ciepłej herbaty, czy kawy – podkreśla Anna Skarbek-Rusin.

I dodaje, że jedna firma przekazała papier pakunkowy, inna kartony, kolejna słodkości, czy ciepłe dania dla wolontariuszy, a jeszcze inni przygotowywali kartki z podziękowaniami dla darczyńców. A ci – podobnie, jak w poprzednich latach – stanęli na wysokości zadania. Do magazynu w Nagawczynie trafiło 597 pakunków o łącznej wartości 168 916 zł.

Pomoc w ramach tegorocznej edycji Szlachetnej Paczki trafiła do mieszkańców Dębicy oraz czterech gmin: Dębica, Pilzno, Czarna i Żyraków.

rar

Magazyn Szlachetnej Paczki znajdował się w Nagawczynie.
Fot. Marcin Szumański.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Oliwia Warchoł

Pochodząca z Dębicy kobieta rzuciła wszystko i... wyjechała do Kostaryki. Tam wraz z partnerem kupiła ponad 13 ha ziemi. Tym samym pokazała, że nie boi się skoków na głęboką wodę, ale i to, że jeśli się chce, to można w swoim życiu zmienić wiele. Nawet jeśli dla ludzi z zewnątrz to zmiana na gorsze.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Daniel Gorczyca

Sukcesów na swoim koncie ma tak dużo, że trudno wymienić wszystkie. Ale skonstruowanie od podstaw bolidu Formuły E, czy kombinezonów dla kierowców biorących udział w Dakarze to zdecydowanie spore osiągnięcia. Zwłaszcza że, w tym samym czasie pracował zawodowo i studiował, nie licząc na żadną taryfę ulgową.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Anna i Stanisław Czapla

Założyciele działającej od 2017 roku Kapeli Ludowej Iskierczanie. Zespół, w którym prócz Anny i Stanisława gra również m.in. ich syn Jakub, ma na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień w konkursach i na przeglądach dawnej muzyki ludowej. Ostatnie z ich trofeów to Grand Prix, które przywieźli z 44. Spotkań Cymbalistów, które odbywają się w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie. Jakub zdobył też II nagrodę w kategorii solistów.

Reklama

eprasa.pl bec6db97f7

KRONIKA POLICYJNA

MOŻE STRACIĆ SAMOCHÓD
Na policyjny patrol natknął się w Bobrowej kierujący oplem astra. Mężczyzna został przebadany na obecność alkoholu w organizmie i wydmuchał ponad 1,5 promila. Stracił prawo jazdy, za kierowanie pod wpływem alkoholu grozi mu wyrok pozbawienia wolności. Jego samochód został zabezpieczony na policyjnym parkingu. O tym, czy go odzyska, zdecyduje sąd.

WPADŁO CZTERECH
Podczas kolejnej akcji Trzeźwy poranek, która odbyła się w środę 10 grudnia, policjanci skontrolowali 704 kierujących. W Pustyni zatrzymali kierującego audi. 51-letni mieszkaniec Tarnowa wydmuchał 0,3 promila. W Dębicy na ulicy Leśnej skontrolowany został kierujący mazdą. 31-letni mieszkaniec Dębicy wydmuchał ponad 0,8 promila alkoholu. Z kolei w Zawadzie sprawdzony został kierujący renaultem. 52-letni mieszkaniec Stasiówki wydmuchał 0,5 promila. Cała trójka stanie teraz przed sądem. Ale wpadł również 58-letni rowerzysta, mieszkaniec Dębicy, który zatrzymany został na ul. Słonecznej. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie ponad 1 promil alkoholu. Za popełnione wykroczenie mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. złotych.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Pożar wybuchł w środku nocy

Właściciel odkrył włamanie

Do płonącego budynku w Woli Wielkiej pierwsi przyjechali policjanci.

Informacja o pożarze dotarła do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy przed 2 w nocy z piątku na sobotę. Patrol od razu udał się do Woli Wielkiej.

– Zabezpieczyliśmy teren przed dostępem osób trzecich. Ustaliliśmy, że w środku nie ma ludzi i zwierząt – informuje podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy policji w powiecie.

Kilka minut później na miejscu zjawili się strażacy z jednostki w Dębicy oraz OSP KSRG w Żyrakowie i Straszęcinie. Budynek gospodarczy stał w płomieniach, doszło do zawalenia dachu.

Strażacy odłączyli przewody elektryczne i przystąpili do gaszenia. Wszystko, co było wewnątrz uległo doszczętnemu spaleniu: rowery, agregat prądotwórczy, skuter, elektronarzędzia, narzędzia ogrodnicze i inne przedmioty.

Pożar w Woli Wielkiej gasiło 17 strażaków. Fot. OSP KSRG Żyraków.

Na miejsce przyjechał właściciel obiektu. I wtedy okazało się, że poza pożarem doszło tu także do popełnienia przestępstwa.

– W pomieszczeniu przylegającym do budynku, właściciel stwierdził ślady włamania. Ze wstępnych oględzin wynika, że skradziony został sprzęt komputerowy – mówi rzecznik.

Bryg. Piotr Książek z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej dodaje, że póki co nie jest znana przyczyna pożaru. Policja nie wyklucza, że ogień został podłożony, by zatrzeć ślady włamania.

Akcja gaszenia budynku zakończyła się o 5:00 nad ranem. Uczestniczyło w niej 17 strażaków. Wstępne szacunki mówią o stratach rzędu 250 tys. zł, ale biorąc pod uwagę skalę zniszczeń, kwota może być wyższa. Policja prowadzi postępowanie w tej sprawie.

(nan)

To nie będzie pierwszy wyrok

W sklepie pobił ochroniarza

Został zatrzymany po próbie kolejnej kradzieży. Prokurator zawnioskował o areszt.

Zarzutów, jakie usłyszał Paweł R. nazbierało się sporo. W większości dotyczą kradzieży sklepowych, w których specjalizował się podejrzany. Kradł na terenie Dębicy w takich sklepach jak: Rossmann, Hebe, Natura, Lidl oraz Jubilatka. Jak ustalili śledczy, łącznie było to ponad 20 czynów, 32-latek wybierał z półek alkohol, perfumy, sprzęt elektroniczny. Na koncie ma również przywłaszczenie roweru.

– Najpoważniejszy z zarzutów dotyczy zdarzenia z 25 listopada 2025 r., kiedy to – po kradzieży perfum o łącznej wartości 879,96 zł – podejrzany zastosował przemoc wobec pracownika ochrony, uderzając go pięścią w twarz i powodując obrażenia ciała powyżej 7 dni, działając przy tym w warunkach multirecydywy – informuje prokurator Krzysztof Ciechanowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie.

Dębiczanin usłyszał także zarzut posiadania metamfetaminy.

Krzysztof Ciechanowski dodaje, że podejrzany miał się dopuścić tych czynów w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności, orzeczonej za podobne przestępstwa.

Teraz grozi mu kara łączna do 30 lat pozbawienia wolności.

Prokuratura Rejonowa w Dębicy skierowała do sądu wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec Pawła R.

– Sąd zastosował tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy, uzasadniając to obawą matactwa oraz wysokim prawdopodobieństwem popełnienia przez podejrzanego kolejnych przestępstw – wyjaśnia rzecznik.

(nan)

Mężczyzna trafił do aresztu, grozi mu wieloletnia odsiadka.
Fot. Podkarpacka Policja.

Na widok policjantów kierowca zaczął uciekać

Patrząc na zdjęcia samochodu, trudno uwierzyć, że kierowcy nic się nie stało.

Policjanci zostali wezwani do Brzeźnicy kilkanaście minut po 3:00 w nocy z piątku na sobotę. Na miejscu na parkingu przy drodze wojewódzkiej zastali mocno zniszczonego, leżącego na boku citroena berlingo. Na ich widok stojący przy samochodzie mężczyzna rzucił się do ucieczki.

– Ale szybko zrezygnował i nie utrudniał zatrzymania – mówi podkom. Jacek Bator.

Policjanci ustalili, że na skutek nadmiernej prędkości, na łuku drogi kierowca stracił panowanie nad pojazdem, który dachował. Za kierownicą auta siedział 30-letni mieszkaniec Brzeźnicy, nic mu się nie stało.

Szybko wyszło na jaw, dlaczego próbował uniknąć spotkania z policją. Badanie alkomatem wykazało, że we krwi miał ponad 1,5 promila alkoholu. Został przewieziony do szpitala na badania, a stamtąd trafił do policyjnej izby zatrzymań. Stracił prawo jazdy, za kierowanie po pijanemu stanie przed sądem.

(nan)

Pobił konkubinę

Dwanaście lat więzienia

39-letni mieszkaniec Jodłowej Kamil P. usłyszał właśnie wyrok pozbawienia wolności.

W nocy z 4 na 5 marca 2025 roku działając w celu przywłaszczenia mienia pokrzywdzonej, którą była 47-letnia obywatelka Peru, przez wiele godzin stosował wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną, pozbawiając ją wolności oraz zadając liczne obrażenia. Kobieta doznała złamania żeber i kości obręczy barkowej, stłuczenia płuc oraz odmę opłucnową.

Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie Krzysztof Ciechanowski, pokrzywdzona pomimo poważnych obrażeń zdołała uciec z rąk oprawcy i zawiadomić służby ratunkowe.

– Oskarżony usiłował również dokonać zaboru środków pieniężnych pokrzywdzonej, żądając ujawnienia danych umożliwiających wykonanie przelewów bankowych – informuje prok. Ciechanowski.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał Kamila P. za winnego. Mieszkaniec Jodłowej usłyszał wyrok 12 lat więzienia, obowiązek zapłaty 60 tys. zł nawiązki na rzecz pokrzywdzonej oraz zakaz kontaktowania się z nią i zakaz zbliżania się do kobiety na odległość mniejszą niż 100 metrów. Oba zakazy obowiązywać będą przez piętnaście lat. Wyrok nie jest prawomocny.

rar

eprasa.pl bec6db97f7

Tym razem pożar okazał się niegroźny

Procedury podczas ewakuacji galerii zawiodły

Tak twierdzi nasz Czytelnik, który był świadkiem sytuacji.

Zamknięte rogatki utrudniały wyjazd z parkingu.

Chodzi o to, co działo się w Galerii Dębickiej w poniedziałek 8 grudnia. W jednym z pomieszczeń zapaliła się pralka. To wtedy klienci usłyszeli, że mają natychmiast opuścić obiekt. I tak zrobili, tyle że wszyscy ruszyli do samochodów i chcieli wyjechać z parkingu.

– Wszystko się zblokowało, bo przecież są szlabany i każdy pojazd wypuszczany jest pojedynczo – mówi nasz Czytelnik.

Chwilę później na miejsce dotarli strażacy, którzy przez zakorkowany parking nie mogli się przedrzeć.

– Podczas tego zdarzenia okazało się, jak bardzo to miejsce jest nieprzygotowane na sytuacje kryzysowe – dodaje nasz Czytelnik.

Wspomina też o tym, że kiedy jedni chcieli opuścić galerię, to inni wjeżdżali na parking, bo nie widzieli, że trwa ewakuacja.

– Ktoś to powinien lepiej zorganizować, ktoś powinien kierować ruchem – dodaje nasz rozmówca.

Przede wszystkim – jak podkreśla Czytelnik – szlabany umożliwiające wyjazd z galerii powinny automatycznie iść w górę, a wjazdy powinny zostać zablokowane. Nie trudno sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby w galerii doszło do poważniejszego zdarzenia.

– Według mnie po ogłoszeniu alarmu ludzie powinni opuścić galerię i zostać na parkingu, tak by umożliwić służbom dojazd do obiektu – podkreśla Czytelnik.

To, że procedury podczas ewakuacji galerii zawiodły widać było według mężczyzny, jak na dłoni.

Kilkakrotnie w tej sprawie próbowaliśmy skontaktować się telefonicznie z firmą CD Locum, która jest właścicielem Galerii Dębickiej. Bezskutecznie. Nie pomogło również wysłanie wiadomości do osoby, która została wskazana jako odpowiedzialna za kontakty z mediami.

Jedno jest pewne – problem musi zostać rozwiązany, by służby ratunkowe mogły w razie zagrożenia swobodnie dojechać do obiektu.

rar

Planują zaciągnąć 26 mln zł kredytu

Taka kwota została wpisana do projektu przyszłorocznego budżetu. A na tym nie koniec.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba pytany o tę kwotę zapewnia, że pieniądze nie zostaną przejedzone.

– Wszystko zostanie przeznaczone na wkłady własne do inwestycji, które planujemy zrealizować – wyjaśnia.

I przypomina, że przed nami duże inwestycje związane m.in. z Dębicko-Ropczyckim Obszarem Funkcjonalnym, czy te dofinansowane ze środków szwajcarskich, na które miasto otrzyma rekordowe pieniądze w wysokości ok. 90 mln zł.

Lider klubu radnych Rady Miejskiej Koalicja Obywatelska Piotr Michoń sceptycznie podchodzi do pomysłu zaciągania tak dużego kredytu. Choć podkreśla, że martwi go nie tyle kwota, a to, co czeka nas w przyszłości.

– Samo 26 mln zł jakiegoś dużego wrażenia nie robi, bo miasto nie jest bardzo zadłużone, ale mamy niekorzystne dla nas wskaźniki – podkreśla.

O co konkretnie chodzi? Jak przekonuje radny Michoń, podczas posiedzenia jednej z komisji, na której obecna była również skarbnik miasta Lucyna Sikora, radni mieli usłyszeć, że po zaciągnięciu kredytu w wysokości 26 mln zł w 2026 roku miasto zablokuje sobie możliwość zaciągania kolejnych w 2027 roku.

– Według tego, co przekazała nam pani skarbnik, w tej sytuacji i przy tych wskaźnikach, w 2027 roku miasto będzie mogło wziąć zaledwie 700 tys. zł kredytu – wyjaśnia Piotr Michoń.

Dla niego to sytuacja dość niezrozumiała, bo może się okazać, że pojawią się programy, z których będzie można skorzystać, ale nie będzie takiej możliwości, gdyż braknie pieniędzy na wkłady własne.

– Dlatego trochę jestem przerażony tą kwotą, którą zaplanowano na przyszły rok – mówi.

Burmistrz uspokaja i podkreśla, że wiedząc ile środków zewnętrznych spłynie do miasta w kolejnych latach nad budżetem przyszłorocznym, ale i na rok 2027 i 2028 zaczął zastanawiać się już w sierpniu tego roku.

– Planuję to teraz, żeby panować nad finansami w przyszłości i żeby było z czego robić inwestycje – podkreśla.

Dodaje, że już teraz wiadomo, że w 2027 roku miasto zaciągnie ok. 25 mln zł kredytu, a w 2028 roku będzie to ok. 8-9 mln zł.

– Musimy wszystko planować też tak, żeby być w stanie spłacać obecne zobowiązania – dodaje.

rar

Ogłoszenie

eprasa.pl bec6db97f7

Trzy pytania do... **Małgorzaty Kołodziej,**

przewodniczącej Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego Do Spraw Przeciwdziałania Przemocy Domowej.

Zaniedbanie to może być forma przemocy

W ostatnim czasie w dębickim Domu Seniora zorganizowane zostało spotkanie dotyczące przemocy domowej, której ofiarami są osoby starsze. Czy to duży problem w naszym mieście?
Wbrew pozorom tak. Jeśli chodzi o przemoc domową, to na pierwszym miejscu jej ofiarami są żony i partnerki, ale na drugim właśnie seniorzy. O tym głośno się nie mówi, zresztą dla samych ofiar jest to trudny temat, ponieważ osobami, które tę przemoc stosują, są zazwyczaj ich bliscy, syn, czy córka. Mówimy tu nie tylko o przemocy fizycznej, ale też psychicznej, emocjonalnej, ekonomicznej, czy po prostu o zaniedbaniu. Tylko w ciągu tego roku z powodu jej stosowania założone zostały 22 niebieskie karty. Oczywiście trzeba zaznaczyć, że żadne statystyki nie oddają rzeczywistej skali tego zjawiska, bo jej ofiary rzadko o niej mówią. Często się po prostu wstydzą, a czasem też nie zdają sobie sprawy, że to, co dzieje się w ich domu, to po prostu przemoc.

W jaki sposób dotrzeć więc do osób, które doświadczają takiej przemocy?
Jednym ze sposobów są właśnie takie spotkania, jak w Domu Seniora, które cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. Zresztą będziemy ich chcieli organizować więcej. Wydajemy informatory, ulotki, a poza tym pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dębicy są wyczuleni na zachowania, które mogą świadczyć o stosowaniu przemocy.

Gdzie można szukać pomocy jeśli jesteśmy jej ofiarą?
Przede wszystkim dzwoniąc właśnie do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (tel. 14 681 35 90). Jeśli powiemy, jaki mamy problem, to zostaniemy przekierowani do odpowiedniej osoby, która będzie umiała nam pomóc. Poza tym od stycznia, kiedy przekształcimy się w Centrum Usług Społecznych, na miejscu będziemy mieć pomoc psychologiczną, czy prawną. Można też po prostu zadzwonić na policję. **tra**

Nikt nie głosował przeciwko niej

Halina Cholewa zostaje

Członkowie Rady Osiedla Słoneczne nie zgodzili się na odwołanie jej przewodniczącej.

Halina Cholewa w poprzedniej kadencji pełniła funkcję zastępcy przewodniczącego rady, którym był Mariusz Blezień. Kiedy ten objął mandat radnego miejskiego, pełniła jego obowiązki do końca kadencji. W listopadzie 2024 roku, podczas wyborów na kolejną, została wybrana przewodniczącą.

Rok później wniosek o jej odwołanie złożył Łukasz Garduła, który sam zresztą zrzekł się mandatu. Punkt taki trafił więc do porządku obrad, tyle tylko, że jeden z członków złożył wniosek o jego wykreślenie i tak też się stało. Zdecydowało o tym dziewięciu członków rady, trzech wstrzymało się od głosu.

W odpowiedzi na to Łukasz Garduła złożył do burmistrza skargę na sposób wykonywania funkcji publicznej przez przewodniczącą RO Słoneczne, i drugą, na bezczynność samej rady. Obie radni rozpatrywali z końcem listopada.

W pierwszym przypadku Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznała, że rada jest organem niewłaściwym do jej rozpatrywania, a jako ten właściwy wskazała zarząd rady osiedla. Zgodnie zresztą z jej statutem, na który się powołała. Radni podczas głosowania większością głosów przychylili się do opinii komisji.

W drugiej skardze autor twierdził, że RO zaniechała rozpatrzenia jego wniosku oraz zablokowała podjęcie uchwały w sprawie odwołania przewodniczącej.

– Znalazło się to w porządku obrad, ale rada potem zdjęła z porządku obrad, do czego miała pełne prawo. Skarga w związku z tym została uznana za bezzasadną – tłumaczył podczas sesji Mateusz Cebula, przewodniczący RM.

Wcześniej przedstawiciele Komisji Skarg, Wniosków i Petycji spotkali się z Haliną Cholewą, by wysłuchać jej wyjaśnień w tej sprawie i uznali je za przekonujące.

– Rada Osiedla podjęła wszystkie niezbędne czynności związane z wnioskiem skarżącego, a przebieg posiedzenia – w tym głosowanie nad wnioskiem o zdjęcie punktu z porządku obrad odbyły się zgodnie z obowiązującymi procedurami – napisali w uzasadnieniu.

Rada Osiedla Słoneczne spotkała się w ostatnich dniach. Wtedy też odbyło się tajne głosowanie w sprawie odwołania przewodniczącej. Osiem osób, które wzięły w nim udział, zagłosowało przeciwko temu. W związku z tym Halina Cholewa nadal pełnić będzie tę funkcję.

– Ja jestem zadowolona z wyniku głosowania – przyznaje sama zainteresowana.

tra

Zamiast wyburzyć szwalnię, to ją nadbudują

Dworzec przy Słonecznej ma być piętrowy i nowoczesny

Znajdą się w nim nie tylko kasy biletowe, ale też miejsce dla podróżnych.

To na razie tylko wizualizacja nowego dworca autobusowego.

Tereny po północnej stronie torów kolejowych powoli nabierają nowego wyglądu. Powstał tam parking dla samochodów i zajezdnia autobusowa. W ostatnim czasie oddany do użytku został też park kieszonkowy. Ale to nie koniec inwestycji w tej części miasta, bo jak pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów OL, to właśnie tam przenieść ma się cały ruch autobusowy.

Ma to związek nie tylko z przebudową ul. Głowackiego i likwidacją dotychczasowego miejsca, w którym zatrzymują się autobusy, ale również z rozwojem Podkarpackiej Kolei Aglomeracyjnej. A ta, jak podkreśla burmistrz Mateusz Kutrzeba, okazała się strzałem w dziesiątkę. Najlepiej widać to po obłożeniu parkingu, na którym często ciężko jest znaleźć wolne miejsce.

– To jest dowód na to, że ludzie jednak chcą jeździć koleją. Dlatego to, że weszliśmy kiedyś w kolej aglomeracyjną, gdzie protesty były niektórych radnych ogromne, i że na to jeszcze dajemy pieniądze, to widać, że to jednak ma sens – twierdzi burmistrz.

Stąd plany, by tych miejsc postojowych było tam o wiele więcej. Na zachód od obecnego parkingu ma ich powstać aż sto osiemdziesiąt. Ta inwestycja realizowana będzie w ramach Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego. Podobnie jak budowa nowego budynku dworca autobusowego. A właściwie rozbudowa dawnej szwalni, której wygląd od lat już straszy. Dlaczego więc miasto jej nie wyburzy i nie wybuduje w to miejsce nowego budynku? Mateusz Kutrzeba tłumaczy, że to ze względów formalnych.

– Budowa nowego nie wchodzi w grę, bo musielibyśmy się odsunąć od ulicy – wyjaśnia.

Dlatego budynek zostanie wyremontowany i nadbudowany o piętro, tak by mógł służyć tak pracownikom, jak i pasażerom. Na parterze będą kasy i miejsce dla podróżnych, którzy dzięki przeszkleniom widzieć będą nadjeżdżający autobus. Tam również znajdzie się punkt gastronomiczny. Na piętrze natomiast przestrzeń dla kierowców i kasjerek, a także pomieszczenia techniczne dworca.

– Plus nad tymi peronami, które tam są obok parku kieszonkowego, chcemy zrobić zadaszenie – dopowiada burmistrz.

Urzędnicy twierdzą ponadto, że zapowiadana przebudowa okolic dworca kolejowego, która obejmie również, a może przede wszystkim, jego południową stronę, rozpocznie się właśnie na północy, od wspomnianych inwestycji. Te gotowe powinny być w 2027 roku. Dzięki temu mieszkańcy korzystający z komunikacji autobusowej nie zostaną bez miejsca, w którym będą mogli poczekać na swój kurs. I to w dużo lepszych warunkach.

tra

Dla nich najważniejsze są atmosfera i dobra zabawa

Aż 145 wykonawców wzięło udział w XI Wojewódzkim Festiwalu I Ty masz talent.

Do udziału w tej imprezie Zespół Szkół Specjalnych w Dębicy, który organizuje ją we współpracy ze Starostwem Powiatowym, zaprosił szesnaście ośrodków z Podkarpacia, a także przedszkola i szkoły integracyjne z naszego powiatu.

Uczestnicy prezentowali na scenie swoje umiejętności wokalne, taneczne, recytatorskie, aktorskie i sportowe. Jury, w skład którego weszli: Anna Mazur, Anna Czapla i Grzegorz Stec, zdecydowało przyznać wszystkim pierwsze miejsca. Każdy z występujących dostał więc nie tylko dyplom, ale i nagrodę.

– Najważniejsza była jednak atmosfera festiwalu. Artyści rywalizowali w duchu radości, wspólnego kibicowania i zabawy w rytm ulubionych melodii. Wszędzie można było zauważyć uśmiech i szczęście z osiągniętego sukcesu – relacjonują organizatorzy, dziękując wszystkim którzy przyczynili się do sukcesu tego przedsięwzięcia.

tra

Na scenie, podczas festiwalu, było radośnie i kolorowo.

eprasa.pl bec6db97f7

Nie tylko za stołem i przed telewizorem

Przy ognisku i w schronisku, ich przepis na udane święta

Jedni lubią leniwe święta, inni wolą spędzać je aktywnie. I mają na to swoje sprawdzone sposoby.

Agnieszka Majba-Pochwat

Agnieszka Bukowska uwielbia świąteczne odwiedziny w schronisku w Podgrodziu.

Spalić kalorie,nacieszyć się ciszą

Czasami zbiera się grupa, jeśli nie ma chętnych, Dariusz Tyrpin do lasu wyrusza sam. Zawsze jest to Boże Narodzenie, najlepiej, żeby solidnie dosypało śniegu, bo jak zapewnia znany w powiecie fotograf przyrody, nic tak nie smakuje, jak kiełbasa z ogniska zapalonego w warstwie białego puchu.

Te wyprawy mają swój początek przed laty, kiedy grupa pasjonatów fotografii przyrodniczej mocno trzymała się razem. Potem te relacje trochę się rozluźniły, ale nadal udaje się znaleźć chętnych na wspólne spędzenie świątecznego poranka. Jeśli nie, pan Dariusz rusza sam. Jak zawsze uzbrojony w aparat, bo przecież zawsze trafi się coś ciekawego do sfotografowania. Tym bardziej, że wyrusza przed wschodem słońca i często może liczyć na podziwianie niezwykłego spektaklu natury, którego żal byłoby nie uwiecznić w kadrze.

– To jest niesamowity czas, większość ludzi odsypia wigilijną wieczerzę, jest cicho, spokojnie – mówi Dariusz Tyrpin.

W tym roku już rzucił hasło na grupie fotografów i szybko doczekał się odzewu – koledzy nie zawiedli, więc szykuje się przygoda w szerszym gronie.

– Wybierzemy się nad zalew w Strzegocicach. Nie będzie myśliwych, wędkarzy. Tylko my i przyroda – cieszy się pan Dariusz.

Będzie co wspominać do następnych świąt. Jeden z takich wspólnych wyjazdów wbił się w pamięć fotografa mocniej niż inne. Wracając spod Liwocza, między Strzegocicami a Pilznem, jego samochód wpadł w poślizg na oblodzonej drodze. Skończyło się dachowaniem w rowie. Na szczęście kierowca wyszedł z tego bez szwanku.

Piąte święta w schronisku

Agnieszka Bukowska kocha zwierzęta. Nie tylko własne. Od kilku lat jest wolontariuszką Fundacji Psi Azylek Zwierzęta w Potrzebie i swoją misję pomagania traktuje bardzo serio. W każdy weekend wraz z mężem odwiedzają schronisko w Podgrodziu i zabierają psy na spacer. Ale to nie wszystko: pani Agnieszka nie opuszcza także spacerów w czasie, kiedy inni odsypiają świąteczne biesiadowanie. Melduje się w Podgrodziu, żeby podopieczni schroniska też mogli doświadczyć magii świąt i spędzić je z ludźmi o wielkim sercu.

– To będą moje piąte święta z bezdomniakami – mówi.

W tym gronie ma swojego ulubieńca – to Dżabmo, który zawsze z tęsknotą wypatruje pojawienia się pani Agnieszki i wspólnego spaceru. O czworonożnym przyjacielu mówi w samych superlatywach.

– Tym bardziej smuci mnie fakt, że taki fajny pies spędzi swoje kolejne święta w schroniskowym kojcu, a nie na kanapie u kochającego właściciela – martwi się wolontariuszka.

Mówi, że świąteczna, ale i każda inna wizyta w schronisku to taka mała cząstka siebie, którą można podarować bezdomniakom, by ich czas był lepszy.

– W taki sposób spędzania czasu wciągnęłam również mojego brata, który kiedy tylko przyjeżdża ze swoją rodziną do Dębicy odwiedza razem ze mną schronisko. Spacer z psem to okazja do jego socjalizacji, zabawy z nim, dawka ruchu i pozytywnej energii, a jeśli robi się to z bratem, mężem, dzieciakami to również super okazja do rozmów, sposób na wspólne, aktywne spędzanie czasu – przekonuje.

Takie wyjazdy mają w sobie magię, nawet kiedy wybiera się sam. Jest cicho, pusto, spokojnie. Z kolegami palą ognisko i pieką kiełbaski. To niezapomniane poranki.

Z kolędą pójdą na wieś

W jej rodzinie to już tradycja, dlatego Izabela Krakowska-Durda z Bobrowej jest przekonana, że i w tym roku wraz z bliskimi wstaną od świątecznego stołu i z kolędą na ustach wyruszą od domu do domu, by dzielić się dobrą nowiną. Pochodzi spod Poznania i z rodziną tam właśnie spędza święta. A że wszyscy są dość muzykalni, a dzieci dzielą tę pasję rodziców, o stworzenie kolędniczego orszaku nie jest trudno.

– Oczywiście mamy przebrania. Mężowie: mój i siostry zawsze są przebrani za Turonia. Na zmianę obstawiają jego tył i przód. Bywa bardzo zabawnie – opowiada pani Izabela.

Więcej niż pewnym jest, że po rodzicach ten zwyczaj przejmą dzieci.

Święta z bykiem Mikołajem

Rodzina Czapiewskich z Chotowej życzenia spokojnych świąt traktuje bardzo poważnie, bo niejeden raz się zdarzyło, że nagle musieli wstawać od suto zastawionych stołów i biec do obory. Są hodowcami bydła mlecznego, a święta to czas szczególny, kiedy na świat przychodzą cielaki.

– W zeszłym roku to w wigilię nam się trafiło i zaczęliśmy dopiero o 20 jeść – wspomina Waldemar Czapiewski.

Dodaje, że krowy, które przyjdą na świat w świątecznym okresie, dostają odpowiednie imiona. Jak Byczek Mikołajek, który postanowił dołączyć do stada właśnie w święta Bożego Narodzenia.

Opieka nad gospodarstwem to dla pana Waldemara i jego bliskich przede wszystkim praca, ale i pasja. Gdyby tak nie było, czy troszczyliby się o to, żeby przed oborą każdego roku stawały pięknie ustrojone choinki?

– Dwie zawsze stoją przed oborą ustrojone i ze światełkami plus same światełka, kiedyś w środku a teraz na polu pod daszkiem przy wejściu do obory. I jeszcze ekstra siano krowy dostają na święta na wieczór – opowiada pan Waldemar.

Nawet jeżeli świąteczny czas przy stole uda się spędzić bez zakłóceń, Czapiewscy i tak wychodzą do obory, żeby pobyć ze swoimi krowami i resztą zwierząt w gospodarstwie.

– Wszystkim składamy życzenia – zdradza sołtys Chotowej.

Ci co jeżdżą i biegają

Wprawdzie zima to dla wielu rowerzystów i motocyklistów martwy sezon, ale nie brakuje i takich, którzy i wtedy dosiadają swoich dwóch kółek. A święta to doskonała okazja do spotkania z takimi samymi pasjonatami. Podobnie, jak biegacze, choć dla nich sezon trwa cały rok.

Potwierdza to Waldemar Puzio, szef Klubu Biegacza Maratończyk w Dębicy, który nie wyobraża sobie świąt bez treningu. Wyrusza na niego w drugi dzień świąt, przeważnie sam. Tłumaczy to nie niechęcią do towarzystwa, ale tym, że zwykle wybiera bardzo wymagające trasy i szybkie tempo.

– Jak jest śnieg, to po śniegu. Zwykle około 14 kilometrów – mówi.

Na trasie spotyka także innych biegaczy, nie wszyscy święta spędzają wyłącznie za stołem i przed telewizorem.

majba@ol.com.pl

Reklama

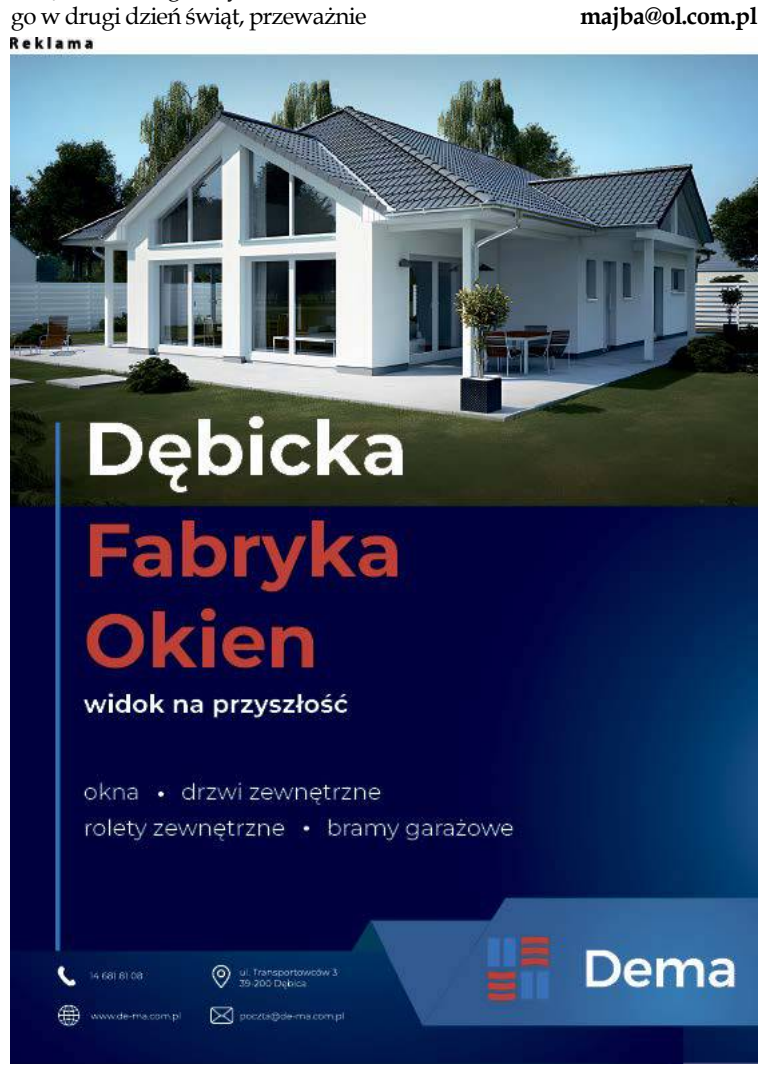

eprasa.pl bec6db97f7

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Stadion lekkoatletyczny ma dopiero dwa lata

Bieżnia łatana jest co roku

Na budowę tego obiektu miasto wydało 4,6 mln zł. Teraz straszy on bąblami.

Takich miejsc na bieżni lekkoatletycznej jest już sześć. Ile będzie za rok?

– Użytkownicy zgłaszają usterki na bieżni, a my na te wszystkie wnioski reagujemy – zapewnia Konrad Makowiecki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy.

To w jego zarządzie znajduje się stadion lekkoatletyczny, który został oddany do użytku we wrześniu 2023 roku. A już siedem miesięcy później po raz pierwszy pisaliśmy na łamach OL o pojawiających się na bieżni pęcherzach.

Nasz Czytelnik zgłaszał wtedy nie tylko jej puchnięcie, ale też źle wykonane odwodnienie, co powoduje to, że woda gromadzi się na pierwszym torze. Konrad Makowiecki, z którym spotkałem się w czwartek rano na stadionie tłumaczy to tym, że ten tor jest najbardziej uczęszczany. Większość robiących trening biega właśnie po nim, stąd też pojawiają się dołki, w których po opadach deszczu gromadzi się woda.

Rok po wspomnianej wyżej pierwszej interwencji, pojawiła się kolejna. Tym razem ze strony chodziarza Konrada Morawczyńskiego, który ostrzegał, że jeśli bieżnia nie zostanie wymieniona, to stanie się z nią to samo, co na obiekcie w Mielcu, gdzie tartan całkowicie się rozsypuje.

Jako inżynier miał podejrzenie, że przed budową nie zostały przeprowadzone roboty niwelacyjne. W trakcie robót beton pod tartanem mógł nie doschnąć, a teraz skutkuje to tym, że woda wysącza się spod bieżni. Jego zdaniem należałoby wszystko zedrzeć, przyjrzeć się temu, co pod spodem i dopiero wtedy zaczynać prace od nowa.

Takiego rozwiązania nikt nie bierze jednak pod uwagę. Konrad Makowiecki podkreśla, że obiekt jest objęty pięcioletnią gwarancją na prawidłowość wykonania wszystkich elementów. Kiedy dociera do niego zgłoszenie o usterkach, przekazywane jest do Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego w Dębicy, skąd trafia do wykonawcy, czyli firmy Pesam.

Pęcherze, co podkreśla, pojawiają się na torach sześć i siedem na prostej od strony parkingu. Dyrektor MOSiR nie podejmuje się wytłumaczenia, dlaczego tak się dzieje. Nie wie, czy na skutek błędów w wykonaniu, czy też innych procesów, które tutaj zachodzą. Wie tylko, że woda podchodzi pod tartan, pojawiają się pęcherze i rozwarstwiają się elementy bieżni.

– Firma Pesam na każde zgłoszenie reaguje, przyjeżdżają, wycinają dany obszar, usuwają usterkę, a my odbieramy naprawę – stwierdza.

Przed rokiem naprawiane były cztery takie miejsca, w tym kolejne dwa. W tych, które były naprawione, nie zauważył, by sytuacja się powtarzała. Dlatego nie ma podstaw, żeby sądzić, że naprawy powodują kolejne zniszczenia.

Tyle że pojawiające się nowe bąble mogą oznaczać tylko jedno. Jeśli w ciągu okresu obowiązywania gwarancji problem nie zostanie rozwiązany kompleksowo, po jego zakończeniu miasto będzie musiało łatać dziury samo. Albo zamknąć bieżnię, bo korzystanie z niej będzie zagrażać bezpieczeństwu użytkowników.

Janusz Grajcar

Za bilety MKS od stycznia drożej

Podwyżki nie dotyczą pasażerów posiadających Dębicką Kartę Mieszkańca.

Jednak ci, którzy do tej pory nie zdążyli jej wyrobić oraz mieszkańcy spoza miasta, muszą liczyć się z większymi wydatkami. I tak, od 1 stycznia 2026 r., za bilet normalny w strefie O, obejmującej granice administracyjne Dębicy, nie zapłacimy już 2,70 zł, a 4 zł. Automatycznie bilet ulgowy drożeje z 1,35 zł na 2 zł. Za bilet miesięczny trzeba będzie zapłacić 120 zł (wcześniej 96 zł), dwumiesięczny – 240 zł (wcześniej 180 zł), a trzymiesięczny – 340 zł (wcześniej – 256 zł). Karnet 5-przejazdowy kosztował będzie 18 zł, a ulgowy 9 zł.

Bilet normalny w I strefie to od nowego roku wydatek 6 zł (było 4 zł), w II strefie – 6,40 zł (4,40 zł), a w III strefie – 7 zł (5 zł). O złotówkę zdrożeją więc też bilety ulgowe. Kolejno: I strefa – 3 zł, II – 3,20 zł, III – 3,50 zł. Bilet bagażowy kosztować będzie tyle samo co bilet normalny w każdej ze stref.

Pasażerowie korzystający z biletów miesięcznych, dwumiesięcznych i trzymiesięcznych także muszą przygotować się na podwyżki. Za miesiąc w I strefie zapłacimy 210 zł (było 170 zł), za ulgowy 105 zł (było 85 zł). W II strefie – 224 zł (było 190 zł) i ulgowy – 112 zł (było 95 zł), w III strefie – 244 zł (było 210 zł), ulgowy – 122 zł (było 105 zł).

Bilety dwumiesięczne zdrożały o 60 zł i kosztować będą: I strefa – 360 zł/180 zł, II strefa – 384 zł/192 zł, III strefa – 420 zł/210 zł. Za ten na trzy miesiące trzeba będzie zapłacić 90 zł więcej: I strefa – 540 zł/270 zł, II strefa – 576 zł/288 zł, III strefa – 630 zł/315 zł.

tra

Za darmo oddać będziesz mógł dwa komplety opon

Miejscy radni zdecydowali o zwiększeniu limitów odpadów oddawanych na PSZOK.

O tym, że są one zbyt niskie mówiło się już od dawna. O ich zwiększenie radna Barbara Brzostowska upominała się już podczas zeszłorocznych sesji. Szczególnie chodziło jej o odpady remontowo-budowlane

– To 200 kg jest zdecydowanie za mało i szczególnie utrudnia to nam wywóz tych odpadów w trakcie remontów. A i tak płacimy bardzo dużo pieniędzy za wywóz tych śmieci – przekonywała wtedy.

Wtórował jej radny Piotr Michoń twierdząc, że ludzie i tak oddają na PSZOK dużo więcej ponad limit.

– To robi się tak, że jedzie się z czyimś dowodem: brata, siostry, szwagra, wujka i tak się oddaje i tak za to płacimy i to jest taka fikcja. Te śmieci i tak tam trafią. A jak nie trafią na PSZOK, to trafią na osiedle pod blokami. Albo jeszcze gorzej – trafią do lasu – twierdził radny.

Nie wszyscy jednak zgadzali się z argumentami radnych opozycji. Większość więc propozycję Barbary Brzostowskiej odrzuciło.

Na zmiany trzeba było czekać aż rok, bo podczas jednej z ostatnich sesji radni w końcu podnieśli rękę za. Co prawda limit odpadów remontowo-budowlanych pozostał na tym samym poziomie – 200 kg dla jednej nieruchomości na rok, a gruzu 500 kg na rok, ale wyższe od nowego roku będą te dotyczące odpadów wielkogabarytowych i opon. W pierwszym przypadku będzie to 300 kg (wcześniej 200 kg) w drugim 8 opon w roku (wcześniej 6 opon).

Z 1000 kg na 1500 kg zwiększył się też limit odpadów wielkogabarytowych dla nieruchomości do 200 lokali mieszkalnych i z 2000 kg na 3000 kg, jeśli tych lokali jest ponad 200.

tra

Przy Jana Pawła II i Północnej

Pieniądze na ścieżki

4,7 km ścieżek rowerowych powstanie w Dębicy. Wartość zadania to blisko 10,9 mln zł.

Oprócz tego zaplanowano również budowę 172 m chodnika. A wszystko to w ramach Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego. Ścieżki w Dębicy powstaną przy al. Jana Pawła II (1 431 m), 1 Maja – (554 m) i przy Północnej (1 156 m). Powstanie też odcinek biegnący wzdłuż dawnej kolejki wąskotorowej o długości 1 124 m. Wartość projektów w Dębicy wynosi blisko 10,9 mln, zł z czego ponad 8,7 mln zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

rar

Ogłoszenie

Wyrazy współczucia Rodzinie i Najbliższym
z powodu śmierci

śp. Grażyny Szkodzińskiej

wieloletniego pracownika socjalnego w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Czarnej składają
Wójt Gminy Czarna wraz z pracownikami,
radni oraz sołtysi

eprasa.pl bec6db97f7

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

OFERTA HANDLOWA OBOWIĄZUJE
16.12.2025 r. do 31.12.2025 r.
lub do wyczerpania zapasów

Schab Maryny
KABANOS
29,99 zł/kg

Kiełbasa swojska pilzneńska
TAURUS
39,99 zł/kg

LISNER
Filety śledziowe w oleju
15,99 zł/szt
600g

HELLMAN'S
Majonez Babuni
6,99 zł/szt
500ml

ŁACIATE
Mleko 2%
3,33 zł/szt
1L butelka

KRAKUS
Barszcz czerwony
koncentrat
4,99 zł/szt
300ml

Uszka z grzybami
luz
19,99 zł/kg

Pierogi z kapustą
luz
15,99 zł/kg

TYMBARK
Napój Aseptic
wybrane rodzaje
Przy zakupie 2 szt. cena 2,99 zł/szt
3,79 zł/ cena za 1 szt
2L

WOSEBA
Kawa mielona Mocca Fix Gold
15,99 zł/szt
250g

WEDEL
Ptasie mleczko
waniliowe, śmietankowe
16,99 zł/szt
340g

DR. OETKER
Proszek do pieczenia
30g
0,69 zł/szt

Cukier wanilinowy
16g

DR. OETKER
Galaretka
różne rodzaje
1,69 zł/szt
72g

Brzoskwinie
połówki w syropie
5,99 zł/szt
850ml

Ananas plastry
5,55 zł/szt
580ml

KAJMAK
Masa krówkowa
różne rodzaje
6,49 zł/szt
400g

POLMLEK
Twaróg sernikowy mielony
8,99 zł/szt
1kg

WSZYSTKIM NASZYM KLIENTOM
ŻYCZYMY

Wesołych Świąt

oraz

SZCZĘŚCIA I POMYŚLNOŚCI
W NOWYM 2026 ROKU

WŁAŚCICIELE I PRACOWNICY
SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

eprasa.pl bec6db97f7

W OLbiektywie...

Mikołajki za nami, ale św. Mikołaj z elfem wciąż czeka na zaproszenie od mieszkańców, zwłaszcza że zgodnie z tradycją domy może odwiedzać do Bożego Narodzenia. W jaki sposób można go zaprosić? To proste - wystarczy skontaktować się poprzez Facebooka ze Stowarzyszeniem Teraz Dębica, a oni już mają do niego kontakt. Na zdjęciu Paweł Kędzior w roli Mikołaja oraz Norbert Job w roli elfa.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Wycena jak za most na Wisłoce

Droga Redakcjo. Niedawno napisaliście, że mostek na rzeczce przy ul. Konarskiego nie będzie naprawiany. Zrobiono za to chodnik donikąd – ani do przystanku, ani do przejścia, wydłużający starą drogę o około pół kilometra. A była to bardzo potrzebna droga, szczególnie dla uczniów Kwiatka spieszących się do szkoły, dojeżdżających do Dębicy. Mieszkańcom osiedla koło Starostwa, też była bardzo potrzebna. Ale po co władze mają coś ułatwić. Mostek zawiązali taśmą i po sprawie. Uznali, że naprawa byłaby za droga, a po co myśleć o emerytach, czy uczniach.

Jak wyliczyli ile by to kosztowało to z mężem złapaliśmy się za głowy. Mamy krewnych na wsi. Tam każdy gospodarz ma zrobiony przez siebie mostek. Duże belki, albo z kawałka szyny i deski. Ile to może kosztować? A wycena jak za most na Wisłoce. Nie ma się co dziwić, że jak pisaliście w rankingu inwestycyjnym jesteśmy na szarym końcu. Jak wszystko tak wyceniają, to na nic nie ma pieniędzy. Lepiej zagrodzić taśmą i byle gdzie zrobić chodnik. Że ludziom gorzej? Władze tam nie chodzą.

Młodzież spiesząca się do szkoły nie będzie nadrabiać drogi. Rozcięli taśmę, chodzą po niebezpiecznym mostku albo przeskakują rzeczkę. I to i to grozi nieszczęściem.

Droga Redakcjo. Zainteresujcie się tą sprawą. Może jednak da się ten mostek – tak potrzebny, wygodny, skracający drogę, naprawić tanim kosztem. Trzeba tylko chęci i zatrudnienia do tego mądrych ludzi. A tych od obliczeń z księżyca wziętych odsunąć na zawsze, bo nic nie da się zbudować, ani naprawić w tej naszej tak biednej Dębicy, której nie stać na mały mostek. Wstyd.

Czytelniczka

W sprawie przedszkoli

Tak niby burmistrz zapowiadał, że ten zespół ds. przedszkoli dopiero powstał, a już się okazuje, że ma konkretne plany. Coś tu śmierdzi...

Waldek

Grupy też muszą gdzieś trenować

Na lodowisku bez zmian

Problem z dostępnością ślizgawki w Dębicy wciąż budzi sporo emocji wśród mieszkańców.

Już kolejny raz dostajemy informację, że w tygodniu lodowisko jest praktycznie niedostępne dla tych, którzy nie trenują w jednej z wielu grup zorganizowanych. Najgorzej jest w poniedziałek, kiedy mieszkańcy mogą skorzystać z lodowiska od 9 do 10:10 i od 11:15 do 13:40. Tyle że większość osób jest wtedy w pracy lub w szkole.

W pozostałe dni też nie jest dużo lepiej. We wtorek z lodowiska można korzystać od 9:15 do 13:30, ale nie z całego, bo 1/3 zajmują hokeiści. Później ślizgawka dostępna jest od 19:45 do 21:30. W środę znów częściowo jest udostępniona od 9 do 13:40 i potem od 17:45 do 20:15, a w czwartek od 9 do 13:40 i od 18 do 21:30. W weekendy tych problemów nie ma.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba rozmawiał w tej sprawie z dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Konradem Makowieckim. Z informacji, jakie uzyskał wynika, że w poniedziałek zainteresowanie lodowiskiem jest praktycznie zerowe. Jeśli chodzi o pozostałe dni, to dyrektor będzie chciał porozmawiać z grupami, przede wszystkim z tą, gdzie trenowane jest łyżwiarstwo figurowe. Ale czy ewentualne rozmowy coś zmienią?

Ze słów Konrada Makowieckiego wynika, że pole manewru ma niewielkie.

– Rozmawialiśmy z klubami, żeby połączyć ich treningi, ale to nie jest możliwe – wyjaśnia.

Wygląda na to, że więcej ogólnodostępnych godzin nie będzie.

Dodaje, żeby wizyty na lodowisku planować zgodnie z grafikiem, który MOSiR co tydzień publikuje na swoich profilach w mediach społecznościowych.

– Nie ma możliwości, żeby któraś grupa odpuściła trening. W nich też przecież trenują dzieci z naszego miasta – mówi dyrektor.

rar

Ogłoszenie

Ogłoszenie

eprasa.pl bec6db97f7

Burmistrz: dane demograficzne nie pozostawiają złudzeń

Rodzice nie chcą zespołów szkół

Zakończyły się spotkania w przedszkolach w sprawie planowanych zmian w oświacie w Dębicy.

I jak podkreśla burmistrz Mateusz Kutrzeba w jednych przebiegały one w spokojnej atmosferze, na innych było bardzo gorąco. Zresztą mówiła o tym przed tygodniem wiceburmistrz Małgorzata Rauch, która ubolewała nad tym, że nie wszędzie dyskusja przebiegała na odpowiednim poziomie.

Przypomnijmy: miasto ma w planach połączenie niektórych szkół i przedszkoli w zespoły szkolno-przedszkolne. Ma to – według burmistrza Kutrzeby – przynieść nie tyle oszczędności, co zahamować wzrost kosztów. Te rosną ze względu na coraz mniejszą liczbę urodzeń w mieście. Według stanu na połowę listopada w Dębicy zameldowano 176 noworodków, co w przeliczeniu na jedno przedszkole daje 8,38 dziecka.

– Ja już teraz mógłbym zamknąć dwa przedszkola i nic by się nie stało – przekonywał kilka dni temu burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Jednym z rozwiązań tej sytuacji ma być właśnie utworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych. Po ich uruchomieniu dzieci przedszkolne nadal chodziłyby do tych samych budynków i miałyby zajęcia z tymi samymi nauczycielkami. Z kolei uczniowie podstawówek zostaliby w swoich szkołach.

Jeśli do zmian dojdzie, to uchwała w tej sprawie musi być przyjęta w lutym, a najpóźniej w marcu przyszłego roku. Same zmiany zaczęłyby obowiązywać od 1 września 2026 roku. Czy do nich dojdzie?

Mateusz Kutrzeba wielokrotnie podkreślał, że to ostatni moment, by coś zacząć robić, bo z każdym kolejnym rokiem problem będzie tylko narastał, co widać po danych demograficznych, które zostały przedstawione m.in. na spotkaniu w Przedszkolu Miejskim nr 4.

– Obecnie w przedszkolach miejskich mamy 52 oddziały, za trzy lata będzie ich 34 – mówi burmistrz.

I choć od pojawienia się tematu reorganizacji dębickiej oświaty minęło trochę czasu, to wątpliwości – zwłaszcza ze strony rodziców – nie ubywa. Wręcz przeciwnie. Rada Rodziców z PM nr 1 w Dębicy wystosowała do władz miasta swoje stanowisko. W pięciopunktowym dokumencie przekonuje, że proponowane przez miasto rozwiązanie niesie za sobą poważne ryzyko obniżenia jakości opieki, edukacji i bezpieczeństwa najmłodszych dzieci.

Dzieci w przedszkolach ubywa. Każdego roku o około 30a.

– Przedszkola i szkoły realizują odmienne zadania oraz mają różne wymagania prawne i organizacyjne. Najmłodsze dzieci wymagają szczególnej opieki i indywidualnego podejścia. Połączenie placówek może prowadzić do podporządkowania przedszkola potrzebom szkoły, co odczują przede wszystkim dzieci – piszą członkowie RR z PM nr 1.

Według nich połączenie szkół z przedszkolami doprowadzi do ograniczenia autonomii tych drugich. Dyrektor przedszkola stanie się wicedyrektorem zespołu, przez co według rodziców utracą oni osobę, która na co dzień dba o jakość pracy, bezpieczeństwo i potrzeby najmłodszych.

– W praktyce przedszkola w zespołach często tracą wpływ na decyzje dotyczące budżetu, organizacji pracy i inwestycji – dodają rodzice.

Według nich istnieje również ryzyko, że pieniądze przeznaczone na przedszkola będą kierowane na potrzeby szkoły, której koszty funkcjonowania są wyższe. Obawiają się oni również nadmiernego obciążenia jednego dyrektora, który będzie miał mniej czasu jednocześnie dla szkoły, jak i przedszkola, co w konsekwencji może wpłynąć na jakość opieki i nadzoru pedagogicznego. I w końcu – brak jasnych korzyści dla dzieci. Według rodziców nie zaprezentowano żadnych analiz ani dowodów, że połączenie szkół i przedszkoli przyniesie najmłodszym korzyści edukacyjne, czy wychowawcze.

– Apelujemy o odstąpienie od tego zamiaru oraz o przedstawienie alternatywnych rozwiązań, które nie będą odbywać się kosztem jakości opieki i edukacji najmłodszych – pisze rada.

Tyle że jak przekonują władze Dębicy, możliwości są jeszcze dwie. Pierwsza, to nie robienie niczego i zostawienie dyrektorów przedszkoli z problemem samych sobie, także w kwestii tego, kogo mają zwolnić. Druga, to zamykanie przedszkoli już teraz. Ale ani burmistrz, ani Małgorzata Rauch zamykać ich nie chcą.

Problem rozwiązać trzeba, zanim oświata – jak to powiedział burmistrz – zacznie zjadać swój ogon. Już teraz jej utrzymanie kosztuje 30 mln zł rocznie. A będzie więcej.

Grzegorz Król

Ogłoszenie

RUSZAJ Z NAMI!

DĘBICA
FIRMA OPONIARSKA DĘBICA S.A.

ZATRUDNIA PRACOWNIKÓW W OBSZARZE PRODUKCJI

Oferujemy:

- Umowa o pracę i stabilne zatrudnienie u największego pracodawcy w regionie
- Atrakcyjne wynagrodzenie dla nowo zatrudnionych operatorów produkcji ze stawkami: **31 – 32 PLN/ godz.** w zależności od stanowiska
- Premia miesięczna za obecność w pracy: **700 PLN brutto**
- Łącznie wynagrodzenie miesięczne brutto operatorów produkcji wynosi ok. **7 000 PLN** (wraz z dodatkami za pracę w systemie 4-brygadowym i premią frekwencyjną)
- Opieka medyczna dla pracowników oraz członków rodziny jako dodatkowa opcja
- Nagroda Roczna jako dodatkowa premia
- Fundusz Socjalny: dofinansowanie do wypoczynku, zapomogi dla pracowników w trudnej sytuacji materialnej, Mikołaj dla dzieci
- Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa – nieoprocentowane pożyczki
- Pracowniczy Program Emerytalny PPE finansowany przez pracodawcę w całości
- Duże zniżki na zakup opon dla pracowników
- Dodatkowe ubezpieczenie na życie PZU
- Dofinansowanie do posiłków i okularów korekcyjnych

Zainteresowana/y?

Przynieś CV do Punktu Obsługi Pracownika przy ul. 1 Maja 1, Dębica
(przy bramie osobowej od strony Stomilanki, godziny otwarcia 7:00 – 15:00).

Możesz także przysłać swoje CV na adres:
punkt_obslugi_pracownika@goodyear.com

Odwiedź nas także na:
kariera.debica.com.pl/

DĘBICA

eprasa.pl bec6db97f7

Alternatywą sport, zajęcia artystyczne lub wolontariat

Co trzecie nasze dziecko deklaruje uzależnienie od telefonu i internetu

Mało tego, aż 60% uważa, że zna kogoś, dla kogo gry komputerowe i telefon to już nie rozrywka, a nałóg.

Tak wynika z badań ankietowych, przeprowadzonych w październiku wśród 1255 mieszkańców naszego miasta, które miały pokazać skalę problemów związanych z uzależnieniami. Wśród respondentów byli m.in. uczniowie klas IV-VIII szkół podstawowych, uczniowie szkół ponadpodstawowych oraz osoby dorosłe. Wyniki znaleźć można w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Dębica na lata 2026-2028.

Dziecko z głową w telefonie

To właśnie tam przeczytać można, że najbardziej widocznym zjawiskiem wśród dzieci i młodzieży jest uzależnienie od internetu i urządzeń elektronicznych. Z badań ankietowych wynika, że 29,7% uczniów deklaruje poczucie uzależnienia od telefonu lub internetu. Ponadto 60% młodych ludzi zna rówieśników, którzy są uzależnieni od gier komputerowych lub korzystania z telefonu. Ten drugi problem łatwo zauważyć nawet na szkolnych korytarzach, gdzie widok dzieci ze wzrokiem utkwionym w ekranie smartfona nie jest niczym zaskakującym.

Dorośli również zauważają skalę tego zjawiska, wskazując je jako jedno z głównych zagrożeń dla zdrowia psychicznego i relacji społecznych młodych ludzi.

Sport zamiast internetu

Jakie więc rozwiązania tego problemu proponują? Przede wszystkim ograniczenia używania telefonów w szkołach i konsekwentne egzekwowanie zawierających ten przepis szkolnych regulaminów. Ale nie tylko, bo jedną z propozycji były stałe, atrakcyjne formy spędzania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży (zajęcia sportowe, artystyczne, kluby młodzieżowe, czy wolontariat) jako alternatywa dla trwonienia z nudów czasu przed ekranem. Dobrym rozwiązaniem dla wielu były spotkania młodych ludzi z osobami po doświadczeniu takiego uzależnienia, bezpłatne i ogólnodostępne wsparcie psychologiczne, a także edukacja rodziców i nauczycieli z zakresu higieny cyfrowej oraz rozpoznawania objawów problemowego korzystania z urządzeń elektronicznych i zasad reagowania.

Uzależnienie od internetu to jednak, jak się okazuje, problem nie tylko młodych ludzi. W opinii ankietowanych dotyka on prawie połowę mieszkańców miasta (48,6%), co stawia je wyżej od uzależnienia od alkoholu (32,3%), narkotyków i dopalaczy (7,2%), czy hazardu (0,3%).

Do takiego widoku już zdążyliśmy się przyzwyczaić.

Alkohol wciąż próbują kupić

A co z alkoholem i innymi używkami wśród młodych ludzi? Według autorów raportu spożywanie tego pierwszego przez młodzież szkolną na terenie miasta utrzymuje się na umiarkowanym poziomie. Z przeprowadzonych badań wynika, że 33,5% uczniów przyznało się, że miało z nim kontakt, pozostali deklarują abstynencję. W grupie dzieci z klas IV-VI odsetek osób, które próbowały alkoholu jest znikomy.

Mimo tego ankieta przeprowadzona w 24 punktach sprzedaży alkoholu na terenie miasta wykazała, że próby zakupu napojów alkoholowych przez osoby niepełnoletnie nadal stanowią zjawisko powszechne. Sprzedawcy deklarują, że takie sytuacje zdarzają się najczęściej kilka razy w miesiącu (45,8%), kilka razy w roku (25%), a w 12,5% punktów nawet kilka razy w tygodniu. Jedynie 16,7% badanych wskazało, że w ostatnich miesiącach nie odnotowało takich prób. Ponadto 70,8% sprzedawców wskazuje, że zawsze prosi o dokument potwierdzający wiek, 16,7% robi to często, a jedynie 12,5% rzadko. Co istotne, 91,7% badanych nie potwierdziło, aby kiedykolwiek doszło do sprzedaży alkoholu osobie, która mogła być niepełnoletnia.

Najmłodsi po nie nie sięgają

Papierosy i ich elektroniczne odpowiedniki nie są popularne wśród uczniów klas młodszych.

– Jedynie pojedyncze osoby wskazały to zjawisko jako zauważalne w swoim otoczeniu – czytamy w raporcie, który milczy jednak o tym, jak wygląda to wśród uczniów szkół ponadpodstawowych.

Mimo tego jego autorzy zalecają utrzymanie działań profilaktycznych w tym zakresie właśnie wśród starszej młodzieży, która ma łatwy dostęp do wyrobów zawierających nikotynę.

Zażywania środków psychoaktywnych, czy są to narkotyki, czy dopalacze, dorośli nie uznają za istotny problem w dębickim środowisku szkolnym. Jednak z ankiet przeprowadzonych wśród młodzieży wynika, że 4,7% zna osoby, mające problem z tego typu substancjami, a ponad połowa respondentów uznała, że dzieci i młodzież mają łatwy dostęp do narkotyków.

Tomasz Ratuszniak

Ogłoszenie

Ogłoszenie

eprasa.pl bec6db97f7

Po raz trzeci w Dziupla House

Nikt się nie spodziewał takiego wyniku

- To zasługa, tych, którzy byli z nami - mówi Monika Kos-Augustyn.

Ale nie da się przeoczyć faktu, że to właśnie ona, przy wsparciu męża Mateusza i Pawła Kuska, zainicjowała akcję charytatywną Mikołaj w Dziupla House.

Co roku udaje im się zachęcić do współpracy coraz szersze grono osób i organizacji, w tym koła gospodyń wiejskich i jednostki OSP. Celem grudniowych spotkań jest pomoc mieszkańcom gminy Czarna, którzy z różnych powodów potrzebują wsparcia. Tym razem był to 12-letni Hubert Wardęga z Róży, który choruje na nowotwór.

Ale nawet biorąc pod uwagę powodzenie poprzednich edycji – ta była trzecia – organizatorzy nie spodziewali się takiego sukcesu. Choć każdy, kto bywał w Golemkach na spotkaniach z Mikołajem w latach poprzednich, mógł zobaczyć, że impreza się rozrasta.

– O wiele więcej ludzi przyszło. No i w tamtym roku mieliśmy 13 straganów, a w tym dwa razy więcej – opowiada pani Monika.

Na tych straganach nie zabrakło niczego, co kojarzy się ze świętami: były smakołyki, wypieki, ozdoby, rękodzieło.

To był magiczny wieczór pełen dobrych emocji. Na zdjęciu KGW Czarna. Fot. Patryk Koziara Fotograf Hybrydowy.

Długa była lista atrakcji, na której również pojawiły się nowości, jak wizyta amerykańskiej policji. Było spotkanie z Mikołajem, zabawy dla dzieci, koncert elfy, śnieżynki, a nawet Grinch. Jak co roku zabawa odbywała się na świeżym powietrzu, nie mogło zatem zabraknąć ogniska i gorących napojów.

Imponujący był sztab ludzi, którzy pomogli w realizacji przedsięwzięcia. Wśród nich znalazły się koła gospodyń wiejskich z gminy Czarna, społeczność Szkoły Podstawowej w Róży, do której uczęszcza Hubert, druhowie z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, właściciele firm i prywatni darczyńcy, którzy przekazali fanty na licytację i loterię.

– Atmosfera była wspomniała, niesamowita. I chociaż to mi dziękowali ludzie, to przecież ja im wszystkim dziękuję: za wsparcie, za udział, za to, że im się chciało – mówi ze wzruszeniem Monika Kos-Augustyn.

Podaje przykład jednej z rodzin z Golemek, która na kiermaszu wystawiła własnoręcznie zrobione stroiki. Tylko do ich puszki wpadła kwota 8 tys. zł.

Ale ta, którą udało się ostatecznie zgromadzić z przeznaczeniem na leczenie 12-latka robi piorunujące wrażenie. Na kiermaszu zebrano w sumie 82.589 zł.

– I to nie wszystko, bo na subkonto dla Huberta wpłynęły jeszcze sumy, które po podliczeniu z tą naszą dały łącznie 137.269 zł – cieszy się organizatorka.

I dodaje, że czego razem dokonali podczas kiermaszu organizatorzy i uczestnicy, nie da się opisać żadnym słowem.

– To była fala nadziei, fala ogromnych serc. Wydarzyło się najczyste dobro, które płynęło z rąk, serc i uśmiechów ludzi, dla których pomoc drugiemu człowiekowi jest czymś naturalnym – mówi.

Cała kwota została już przekazana rodzinie chorego chłopca. Zostanie przeznaczona na wsparcie terapii 12-latka. Wcześniej beneficjentami akcji w Dziupla House były potrzebujące rodziny z terenu gminy Czarna – udało się zebrać dla nich 8 tys. zł, a także Karol z Borowej, do którego trafiło 36 tys. zł i Maciek z Czarnej wsparty kwotą 10 tys. zł.

nan

Ogłoszenie

eprasa.pl bec6db97f7

Kiermasz z teatrem świątecznym

Lepiej jest mieć serce złote

O tym, że każdy może się zmienić, przekonywali uczniowie z Chotowej.

W tym świątecznym przedstawieniu nie mogło też zabraknąć kolędników z turoniem.

Ich przekaz trafił do gości, którzy do ostatniego miejsca zapełnili w piątkowy wieczór salę gimnastyczną w szkole podstawowej. Wszyscy przyszli tutaj, by oglądnąć spektakl pt. Kamienne czy złote. Scenariusz, który przygotowały Katarzyna Sypel i Violetta Wodzińska nawiązywał do dwóch bajek: Opowieść wigilijna i Dziewczynka z zapałkami.

– Był pisany pod uczniów, znamy ich zdolności i chciałyśmy je wykorzystać – opowiada Violetta Wodzińska.

Największe brawa zebrali najmłodsi aktorzy, którzy zaprezentowali się w tańcu ze światłami. Przygotowani i kierowani przez wychowawczynię Magdalenę Stanoch dali prawdziwy pokaz swoich umiejętności artystycznych.

Widzowie poznali też zapatrzoną w siebie Matyldę, która miała wszystko najlepsze i skąpego dziwaka o imieniu Scrooge. To im w noc z 24 na 25 grudnia przyśnił się tajemniczy sen, w którym diabły chciały zabrać ich dusze do piekła.

Pod jego wpływem Matylda, która nie chciała pójść do piekła, zmieniła się tak bardzo, że chyba nie mogła poznać samej siebie. Zapewniała, że wstąpi do szkolnego koła wolontariatu i będzie pomagać w nauce koleżance, którą wcześniej wyśmiewała. Scrooge z kolei też nie zamierzał żałować grosza tym, którym go brakowało.

To przesłanie miało w pewien sposób zmotywować widzów, by przy wyjściu ze szkoły wzięli udział w organizowanym przez Radę Rodziców bożonarodzeniowym kiermaszu. Na stołach czekały różnego rodzaju i kształtu pierniki i pierniczki, ale też czekoladowe babki, upieczone przez koło gospodyń wiejskich z Chotowej.

Choć trzeba przyznać, że część gości w wypieki zaopatrzyła się jeszcze przed wejściem na salę gimnastyczną. Część dochodu uzyskanego ze sprzedaży smakołyków została przekazana na akcję Paczuszka dla Maluszka. Ta prowadzona jest w SP w Chotowej przez szkolne koło wolontariatu, którego opiekunką jest Katarzyna Sypel.

Janusz Grajcar

Defibrylatory na każdej remizie

Tak będzie już na początku 2026 roku w gminie Czarna, dzięki dotacji ma obronę cywilną.

– W tym roku defibrylatory z naszych remiz były używane trzy razy, raz dzięki temu udało się uratować komuś życie – mówi Krzysztof Pękala, szef Gminnego Zarządu OSP w Czarnej.

Dlatego jego zdaniem tak ważne jest, aby urządzenie AED zostało zainstalowane na każdej remizie. W ten sposób będzie ogólnodostępne i w razie konieczności będzie go mógł użyć każdy mieszkaniec. Dotychczas taką możliwość mieli tylko ci z Jaźwin i Głowaczowej.

Defibrylator zewnętrzny w Jaźwinach został zainstalowany jako pierwszy w gminie we wrześniu 2023 r. W Głowaczowej dzięki prywatnym sponsorom pojawił się w czerwcu 2025 r. Dlatego na tych remizach nie będą montowane kolejne takie urządzenia.

Znajdą się natomiast na siedzibach OSP w Czarnej i Żdżarach, które już je mają, ale te znajdują się na wyposażeniu wozów bojowych. Jednostka z Żdżarach defibrylatorem wewnętrznym dysponuje od grudnia 2022 roku. Na montaż zewnętrznego będzie musiała poczekać dłużej. Rozpocznie się on po zakończeniu budowy nowego garażu.

Od ubiegłego tygodnia w przypadku nagłego zatrzymania krążenia z AED mogą korzystać mieszkańcy Grabin. W ciągu miesiąca kolejne zamontowane zostaną także na remizach Chotowej, Róży, Podlesiu i Starej Jastrząbce. Jedno urządzenie znajdzie się także na basenie w Czarnej.

JAG

Nasi szachiści są drugą drużyną Podkarpacia

O tytuł wicemistrzów postarali się młodsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Czarnej.

Sukces ten nie przyszedł łatwo, bo rywalizacja w finale wojewódzkim Igrzysk Dzieci odbywała się na dystansie aż jedenastu rund. W Krośnie nasi zawodnicy zdobyli 27 punktów, a o jedenaście dali się wyprzedzić tylko rywalom z Brzozowa.

W drużynie SP Czarna zagrali: Gabriela Maślanka (0,5 pkt), Antoni Cyboran (9,5 pkt – najlepszy na drugiej szachownicy), Aleksandra Maślanka (7 pkt – trzecia na trzeciej szachownicy) i Zuzanna Cyboran (10 pkt – druga na czwartej szachownicy).

Ich starsi koledzy, którzy również rywalizowali w finale wojewódzkim, tyle że w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, uplasowali się na siódmym miejscu. W Radomyślu Wielkim SP w Czarnej reprezentowali: Oliwier Dziedzic, Miłosz Pękala, Jakub Pękala i Nadia Niedziocha. Mistrzami zostali również uczniowie z Brzozowa.

Na szyjach uczniów z Czarnej zawisły srebrne medale.

Opiekunem obu drużyn z Czarnej był nauczyciel wychowania fizycznego Marek Wulkowicz.

JAG

Ogłoszenie

eprasa.pl bec6db97f7

Jubileuszowa odsłona

Pomysł w parze z tradycją

Z włóczki, papieru, drewna czy słomy - pomysłów na szopkę nie brakowało.

Jurorzy twierdzą, że szopki każdego roku są coraz bardziej pomysłowe.

Trzeba przyznać, że uczestnicy tegorocznego Gminnego Konkursu na Najpiękniejszą Bożonarodzeniową Szopkę wykazali się ogromną kreatywnością. Wśród materiałów, jakimi posłużyli się przy wykonaniu swoich prac, były: skorupki z pistacji, wytłaczanki od jaj, papier, szyszki, plastelina, mech, śrubki, mydło – a to tylko skromny wycinek tego, co znalazło się w konstrukcjach zgłoszonych do konkursu.

Miał on swoją jubileuszową odsłonę, bo była to już 30. edycja. Dopisali uczestnicy, jurorzy wybierali spośród 36 prac.

– Ja wiem, zawsze się mówi, że wybór był trudny. Ale tym razem naprawdę mieliśmy twardy orzech do zgryzienia – mówi Krzysztof Pietrucha z Gminnego Centrum Kultury i Promocji, członek jury.

Dodaje, że jurorzy brali pod uwagę zarówno pomysł, jak i jego wykonanie i nawiązanie do lokalnej tradycji.

I miejsca zajęli ex aequo: Katarzyna, Weronika i Mikołaj Kuta z Mokrego, Kamila, Hanna i Tobiasz Graniczny z Zasowa, Ignacy, Maja i Mikołaj Przydzielscy z rodziną także z Zasowa, a także Nikola Ferenc z rodzicami – reprezentanci Góry Motycznej.

II miejsca: Milena, Paulina i Tomasz Muniak z Korzeniowa, Antoni Czerwiec z rodzicami z Wiewiórki, Antoni Wąsik i Antoni Łączak z Góry Motycznej, Hubert Romański i Izabela Strzelczyk z Nagoszyna, Olaf Kamecki i Jagoda Szewc – również mieszkańcy Nagoszyna. III: Lena i Natalia Szczepańska z Góry Motycznej, Hanna Wałęga, Petra i Jan Kakuk z Wiewiórki, Maria i Alia Shahzad z mamą Lilianą Gałką z Korzeniowa, Iga i Kamil Cieśla z rodzicami z Zasowa, Jan i Adam Kieta z mamą z Góry Motycznej.

(gam)

Zbiornik w Nagoszynie jest już gotowy

To była błyskawiczna inwestycja, na którą udało się uzyskać 100% dofinansowania.

Tak wygląda zbiornik, który powstał w Cieszęcinach.

Wniosek na dotację dla budowy zbiornika retencyjnego gmina Żyraków złożyła do Krajowego Programu Odpornościowego w połowie roku. Czas zaczął gonić, kiedy okazało się, że jako jeden z trzech samorządów w województwie, pieniądze dostanie. Ale trzeba było opracować dokumentację i zdobyć pozwolenie na budowę. Udało się.

Zbiornik zlokalizowany jest w Cieszęcinach, przysiółku Nagoszyna, na dopływie Potoku Bobrowskiego. Jego zadaniem jest zatrzymanie wody, spływającej do rzeczki po obfitych opadach. Tę wodę będzie można wykorzystać do różnych celów, a co najważniejsze, w przypadku nagłych ulew, jej część zostanie zatrzymana w zbiorniku, zamiast spływać do potoku, gdzie stanowi zagrożenie dla mieszkańców, powodując podtopienia.

Zbiornik ma pojemność około 35 tys. metrów sześciennych. Cała inwestycja kosztowała około miliona złotych. Ze swojego budżetu gmina sfinansowała tylko ogrodzenie.

Zastępca wójta Grzegorz Reguła cieszy się także z innego powodu.

– Zbiornik powstał na miejscu, gdzie kiedyś był staw. Od dawna jednak przypominał raczej wyschnięte bagnisko, psując estetykę otoczenia – mówi.

Istnienie takiego zbiornika z pewnością poprawi poczucie bezpieczeństwa mieszkańców i w jakimś stopniu zlikwiduje zagrożenie podtopieniami, z którymi mierzą się niemalże każdego roku. Od wielu lat czekają na budowę tzw. suchego poldera, który powstać ma na Potoku Bobrowskim zwanym też Skołodzierskim. Inwestycja zapowiadana od dawna przez Wody Polskie, wciąż nie może doczekać się realizacji.

(nan)

Ogłoszenie

eprasa.pl bec6db97f7

Wzruszeni byli nie tylko rodzice

Strażakom rosną następcy

Najmłodsze druhny i druhowie już oficjalnie należą do strażackiej rodziny. Fot. FB OSP Paszczyna.

Jednostka OSP w Paszczynie może nie martwić się o przyszłość. Rosną młode strażackie kadry.

To był wyjątkowy dzień dla całej społeczności druhów ochotników z Paszczyny. Ale i dla wielu mieszkańców, którzy w uroczystym ślubowaniu uczestniczyli z bohaterami tego dnia, najmłodszymi członkami jednostki.

– Przyjemnie było patrzeć jak naszych dwóch synów poszło w ślady mamy i taty, którzy kiedyś też byli strażakami ochotnikami – skomentowała jedna z mam.

Takich rodzin z pewnością jest więcej, bo ślubowanie złożyło ponad 50 członków Dziecięcej Drużyny Pożarniczej: 20 chłopców i 33 dziewczynki.

– To wyjątkowy moment, w którym najmłodsi adepci pożarnictwa oficjalnie dołączyli do rodziny OSP Paszczyna, deklarując chęć niesienia pomocy i naśladowania strażackich wartości – napisali druhowie na swoim facebookowym profilu.

Zaznaczyli, że słowa uznania należą się nie tylko rodzicom, którzy zachęcają dzieci do uczestnictwa w strażackich zbiórkach, ale i opiekunkom tej wyjątkowej drużyny: druhnom Kindze Kłusek-Wolak i Natalii Siwuli za ich zaangażowanie, troskę i umiejętną pracę z najmłodszymi.

(nan)

W tej szkole stawiają na rozwój i innowacje

Nauczycielki ze szkoły w Stobiernej na czele z dyrektorką uhonorowane.

W Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie odbyła się IV Gala wręczania Podkarpackich Certyfikatów Edukacyjnych oraz Certyfikatów Podkarpackiej Akademii Innowacji Pedagogicznych. Uczestniczyła w niej mocna delegacja ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Stobiernej.

Certyfikaty są formą uznania dla dyrektorów, nauczycieli oraz jednostek samorządu terytorialnego za ich zaangażowanie, rozwój zawodowy oraz wdrażanie nowoczesnych rozwiązań edukacyjnych.

W gronie nagrodzonych prestiżowymi Certyfikatami Podkarpackiej Akademii Innowacji Pedagogicznej znalazły się: Katarzyna Ciećkiewicz, autorka programów: Klub Życzliwości i Dialogu – Mediatorzy Rówieśniczy w Akcji oraz Sztandar Wartości – Dziedzictwo Jana Pawła II w 60-lecie Szkoły, Sabina Kusibab za projekty: Kartkówka inaczej – nauka z wykorzystaniem kodów QR oraz Szkolni Odkrywcy – przez małe eksperymenty do dużej wiedzy, Lucyna Szczepkowicz, która opracowała zajęcia pod hasłem: Mali Odkrywcy – poznajemy świat poprzez obserwacje, Edyta Tuszyńska za Mistrzowie Pióra – doskonalenie umiejętności pisarskich, Beata Ciećkiewicz za innowację pod nazwą: Liczby rządzą światem – zastosowanie matematyki w życiu codziennym.

Certyfikat odebrała także dyrektorka szkoły Bożena Sztogrin.

– To forma uhonorowania pedagogów, którzy poprzez nowatorskie projekty, pasję i nieustanną chęć doskonalenia warsztatu pracy wprowadzają do szkół świeże spojrzenie i nowoczesne rozwiązania – wyjaśnia Bożena Sztorgin.

Certyfikaty przyznawane są od czterech lat, a do nauczycieli ze Stobiernej trafiają one już po raz trzeci.

– W pierwszej edycji nie braliśmy udziału tylko dlatego, że nie wiedzieliśmy o niej – wyjaśnia dyrektorka Bożena Sztorgin.

Podkreśla, że certyfikaty nie są związane z gratyfikacją finansową, tylko z zawodowym prestiżem nauczycieli. I chociaż przy każdym tego rodzaju przedsięwzięciu autorzy muszą wykazać się kreatywnością i zaangażowaniem, wciąż nie brakuje chętnych, żeby uczestniczyć w staraniach o taki certyfikat.

Bożena Sztorgin nie ukrywa, że ona także, jako szefowa placówki ma swoje zadania. Nie tylko w postaci formalności.

– Staram się mobilizować, zachęcać i wspierać nauczycieli w inicjatywach jakie podejmują – mówi

(nan)

Podczas świątecznego kiermaszu zbierać będą na operację Bartłomieja Wąchały

Impreza połączona z gminną wigilią odbędzie się w sobotę 20 grudnia na Rynku w Pilźnie.

Na kiermaszu zaopatrzyć się będzie można m.in. w świąteczne ozdoby.

Kiermasz, podczas którego będzie można kupić m.in. ciasta, potrawy świąteczne, ozdoby i stroiki rozpocznie się o godz. 8:00 i potrwa do 13:00. Stoiska, jak zapowiadają władze miasta, rozstawią tam koła gospodyń wiejskich, organizacje pozarządowe i rękodzielnicy. Wszyscy chętni zgłaszać mogą się jeszcze do 18 grudnia poprzez formularz dostępny na facebookowym profilu Domu Kultury w Pilźnie, który wraz z KGW Koszyczek z Parkosza, jest organizatorem tego wydarzenia.

Wigilia, na którą potrawy przygotują panie z KGW i stowarzyszeń działających w gminie, rozpocznie się o godz. 11:00.

Podczas imprezy prowadzona będzie zbiórka na rzecz mieszkańca gminy – Bartłomieja Wąchały. Jemu również przekazany zostanie cały dochód uzyskany w związku z udziałem w kiermaszu, czyli to co wpłynie do kasy organizatorów w ramach opłaty za stoisko, wypożyczenie stolików, czy namiotów.

Bartłomiej Wąchała dziś ma 25 lat, ale jego problemy zdrowotne zaczęły się już w wieku przedszkolnym. Diagnozę usłyszał jednak dopiero kiedy skończył 10 lat – choroba Leśniowskiego-Crohna. Przez lata był leczony w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie na Oddziale Gastroenterologii. Niestety choroba okazała się oporna na konwencjonalne leczenie. Do tego po 18. roku życia nie mógł już być leczony w szpitalu w Prokocimiu, został więc przeniesiony do Klinicznego Szpitala im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie. Tam mimo leczenia jego stan wciąż się pogarszał. Dwukrotnie doszło do bardzo silnych krwotoków bezpośrednio zagrażających życiu. W 2024 roku doszło do operacji na oddziale chirurgii. Wykonano tam stomię, ale ta operacja nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.

Obecnie Bartłomiej Wąchała przebywa w szpitalu w Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym w Brzozowie. Jest skrajnie wyniszczony psychicznie i fizycznie, cierpi na depresję. Szansę upatruje w operacji usunięcia jelita grubego u prof. dr. med. Gabrieli Moslein, na którą właśnie 20 grudnia zbierane będą pieniądze.

tra

Podwyżkę w Pilźnie przyjęli jednogłośnie

Za przedszkole chcą więcej

Chodzi o opłatę za dodatkowe godziny pobytu dziecka w gminnej placówce.

Zgodnie z prawem oświatowym każde publiczne przedszkole lub oddział przedszkolny w szkole podstawowej zapewnia dzieciom bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę przez 5 godzin dziennie. Wysokość opłaty za każdą następną rozpoczętą godzinę ustala rada gminy.

– W roku 2019 ta kwota była ustalona na 80 groszy. Tym projektem uchwały urealniamy tę kwotę i propozycja jest, aby za każdą rozpoczętą godzinę opłata wynosiła 1,40 zł – mówiła skarbniczka Władysława Czuba, tuż przed głosowaniem.

Radni nie protestowali przeciwko tej podwyżce i przyjęli ją jednogłośnie. Jeśli więc dziecko w ciągu tygodnia przebywać będzie w przedszkolu lub oddziale przedszkolnym 8 godzin, to rodzice zapłacą za ten tydzień już nie 12, a 21 zł. Jeśli mają w tym przedszkolu lub oddziale więcej dzieci, to za drugie zapłacą 75 procent tej kwoty, a za trzecie i każde kolejne – 50 procent.

tra

Odnowili mogiłę żołnierzy z czasów I wojny światowej

Z pamiątkowej tablicy wynika, że leży tam 16 żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich.

Mogiła znajduje się w starej części cmentarza parafialnego w Pilźnie. Kopiec, na którym znajduje się tablica, zaprojektował Gustaw Rossmann. Choć napis na niej mówi o 16 bezimiennych żołnierzach wrogich sobie armii z czasów I wojny światowej, to niektóre źródła wspominają nawet o 60 tam pochowanych.

Miejsce ich spoczynku udało się wyremontować gminie dzięki dotacji z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego. Koszt remontu wyniósł 45 879 zł. Dotacja wyniosła 28 000 zł, resztę gmina pokryła z własnego budżetu.

tra

eprasa.pl bec6db97f7

Ołtarze już prawie gotowe

Co jeden to bardziej cenny

Tego, że ma takie skarby w parafii, ks. Paweł Skraba nawet nie podejrzewał.

W ołtarzu głównym jest też obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Proboszczem wspólnoty św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Zasowie jest od lipca 2023 roku. Kiedy obejmował urząd było już wiadomo, że przyjdzie mu nadzorować prace przy konserwacji dwóch neogotyckich ołtarzy w zabytkowej świątyni. Parafia pozyskała bowiem na nie dofinansowanie w kwocie ponad pół miliona złotych z Polskiego Ładu.

W ołtarzu głównym znajdują się dwa obrazy. Są one zmieniane z pomocą specjalnego mechanizmu w zależności od nabożeństwa, które sprawowane jest w kościele. Tym ważniejszym jest oczywiście ten z postacią św. Stanisława, czyli głównego patrona parafii. Drugim zaś przedstawia Najświętsze Serce Pana Jezusa. Więcej o jego historii i sylwetce jego twórcy Tadeusza Popiela, który był uczniem Jana Matejki, można przeczytać w ramce obok.

Podobny mechanizm jak w głównym, jest również w ołtarzu bocznym, znajdującym się w prawej nawie bocznej, a poświęconym Matce Boskiej Zasowskiej. Tu znajdują się obrazy św. Teresy oraz MB Śnieżnej. W trakcie prac konserwatorsko-badawczych odsłonięty został wizerunek Maryi pochodzący z ok. 1610 roku.

– Jest to jedna z pierwszych kopii rzymskiego obrazu Solus Populi Romani, czyli Ocalenie Ludu Rzymskiego na ziemiach polskich – tłumaczy ks. Paweł Skraba.

W tym roku zakończony został pierwszy etap konserwacji. Specjaliści wykonali specjalistyczne badania laboratoryjne, rentgeny i zdjęcia. Po czym usunęli duże ilości wtórnych przemalowań oblicza Matki Bożej, co pozwoliło na odsłonięcie pierwotnego wizerunku.

Ze względu na bardzo zły stan zachowania podobrazia, na którym się on znajduje, prace restauratorskie zostały rozłożone na kilka następnych lat. Zły stan obrazu i skomplikowane procesy konserwatorskie nie pozwalają bowiem na pośpiech. Chodzi o to, by uchronić ten najwyższej klasy zabytek, jakim jest obraz MB Zasowskiej, przed zniszczeniem.

Ks. Paweł Skraba cieszy się, że prace, które już się zakończyły, wykonane zostały profesjonalnie, z poszanowaniem substancji zabytkowej. Dzięki nim dwa ołtarze przywrócone zostały do oryginalnego, pierwotnego wyglądu.

Renowacji poddany został też trzeci ołtarz MB Nieustającej Pomocy. Prace przy nim mają się zakończyć jeszcze w tym roku. Dotacja na nie pochodzi z Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie. Ufundował go Tadeusz Łubieński, a obraz, który się w nim znajduje, przywiózł w 1897 r. redemptorysta o. Bernard Łubieński, który jest kandydatem do beatyfikacji.

– Przed tym ołtarzem ludzie również się modlą. Są tam sprawowane nowenny do MB Nieustającej Pomocy – zauważa proboszcz.

Janusz Grajcar

Obraz ten namalował Tadeusz Popiel

Piszę tę historię, ponieważ pewien jestem, że znikoma część zasowskich parafian wie o tym, że obraz w ołtarzu głównym Najświętsze Serce Pana Jezusa namalowany został przez wybitnego artystę malarza Tadeusza Popiela, który to był kuzynem pani Marii z Popielów hr. Łubieńskiej, żony hr. Tadeusza. Tadeusz Popiel urodził się w 1863 r. w Szczucinie, był bratem Antoniego Popiela, wybitnego rzeźbiarza.

Dzieciństwo spędził w Szczakowej i w Brodach, gdzie ukończył szkołę realną. W 1876 r. zapisał się do Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie. Przeszedł przez kursy Władysława Luszkiewicza, Feliksa Szymalskiego, Izydora Jabłońskiego. Uważany przez profesorów za wybitnie zdolnego, został przyjęty w 1881 r. na oddział kompozycyjny pod kierownictwem Jana Matejki.

W czasie studiów u Matejki namalował obraz Żydzi w niewoli babilońskiej, który został zakupiony przez żydowskiego przedsiębiorcę z Łodzi Poznańskiego ponoć za olbrzymią kwotę. Drugi obraz Mojżesz na górze Synaj wystawiany był w całej Europie, a w 1890 r. na wystawie paryskiej nagrodzony został brązowym medalem.

W 1893 r. obraz Popiela Po burzy wystawiany w San Francisco zdobył złoty medal, a następnie dwa złote medale w Filadelfii i Chicago. W końcu w tym samym roku został zakupiony przez St. Louis Art Museum.

W roku 1894 przy urządzaniu wystawy krajowej trzej wybitni malarze tj. Jan Styka, Wojciech Kossak i Tadeusz Popiel stworzyli dzieło Panorama Racławicka.

Około 25 lat temu byłem w naszym zasowskim kościele z Panią Teresą z Łubieńskich hr. Odrowąż-Pieniążek. Pani Teresa opowiadała mi historię tegoż obrazu. Panie Janku - mówiła - główki tych aniołków nie są przypadkowe, to główki moich cioć, stryjów, wtenczas małych dzieci, które pozowały. Wie pan, dla mnie ten obraz stanowi sentyment.

Jan Persak

Reklama

eprasa.pl bec6db97f7

Budżet Jodłowej na 2026 rok

Na siłownię i dla parafii

Deficyt budżetowy zaplanowany na 2026 rok wyniesie 1 mln zł.

Na budowę kanalizacji gmina zaplanowała 200 tys. zł. Fot. Arch.

To bardzo mało, jeśli zestawimy to z innymi gminami w powiecie dębickim, ale trzeba też pamiętać, że budżet gminy Jodłowa jest najmniejszym z naszych samorządów.

Dochody gminy zaplanowane na przyszły rok, to 39 670 000 zł, a wydatki wyniosą 40 670 000 zł. Oczywiście największa część pieniędzy z gminnej kasy wydana zostanie na oświatę. Ale zaplanowane są też różne inwestycje, choć tych drogowych w projekcie nie ma prawie w ogóle, nie licząc robót przy drogach prowadzących do terenów rolnych.

Na budowę sieci wodociągowej w Jodłowej gmina planuje w przyszłym roku wydać 300 tys. zł. Z kolei na budowę kanalizacji w tej samej miejscowości przeznaczonych zostanie 200 tys. zł. Sporo pieniędzy wydanych zostanie na inwestycje związane z turystyką. Będzie to aż 1,2 mln zł, z czego większość, bo 800 tys. zł trafi na budowę infrastruktury w Dęborzynie, gdzie ma powstać miejsce obsługi miłośników karawaningu. Kolejne 400 tys. zł gmina wyda na budowę obiektów małej architektury w ramach projektu Budowa infrastruktury turystycznej na terenie gmin Brzostek, Jodłowa i Pilzno. To zadanie również związane jest z powstaniem Szlaku karawaningowego Doliny Wisłoki.

Na zakup działek samorząd zaplanował 400 tys. zł, a na zaprojektowanie i wykonanie instalacji fotowoltaicznej na nieruchomościach, które są własnością gminy 425 tys. zł. Będą też pieniądze na budowę oświetlenia przy drogach w Dęborzynie, Wisowej, Dębowej i Zagórzu.

Duża część wydatków to te na budowy placów zabaw w kilku miejscowościach. Choć wiele kwot zapisanych w budżecie sugeruje, że przynajmniej w części zadania ograniczą się do wykonania dokumentacji. I tak place mają powstać w Jodłowej Dolnej, Jodłowej Górnej i w Wisowej.

Ponad 270 tys. zł przeznaczonych zostanie dla parafii św. Stanisława BM w Jodłowej na zabezpieczenie fundamentów i ścian oraz na naprawę frontowej fasady kościoła św. Mikołaja.

Modernizacji ma się doczekać również kompleks sportowy Orlik, co pochłonie 470 tys. zł. W planach jest również budowa plenerowej siłowni, która ma powstać w Wisowej- za 20 tys. zł.

rar

W Bukowej już po wigilii. Przyszedł też św. Mikołaj

To było drugie takie wydarzenie zorganizowane przez koło gospodyń z tego sołectwa.

To była okazja do integracji mieszkańców.

– Rok temu było mniej osób niż teraz – nie kryje zadowolenia przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Bukowej Renata Szarek.

Tym razem na wigilię zaprosili 75 osób, a z zaproszenia skorzystało 71.

Jak mówi szefowa KGW, głównym zamierzeniem była integracja różnych środowisk działających we wsi. Oprócz koła gospodyń byli to także strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej, czy Rada Sołecka.

A jak wigilia, to i kolędy. Tu – jak podkreśla Renata Szarek – prym wiódł ks. Daniel Garbacik, który swoim donośnym głosem intonował kolejne utwory. Nie obyło się również bez wizyty św. Mikołaja, który przywiózł dla każdego słodki poczęstunek.

– Jak ktoś miał ochotę, to mógł poprosić o dokładkę, bo miał na tyle prezentów ze sobą – mówi Renata Szarek.

Pytana o to, czy w kolejnych latach planuje organizować spotkania wigilijne, podkreśla że ma taki zamiar.

– Jak tylko będą chętni do pracy, będą pieniądze, to oczywiście, że będziemy je organizować dalej – podkreśla.

Koło z Bukowej jest jednym z najprężniej działających w gminie Brzostek, a skupia obecnie 35 członków. Panie z tej miejscowości można spotkać podczas większości wydarzeń organizowanych w gminie, ale także poza nią.

– Ale nie tylko panie, bo panów też mamy. Obecnie jest ich ośmiu – mówi Renata Szarek.

Jak dodaje w jego strukturach są również – choć nieformalnie – dzieci. To dzięki nim – jak mówi szefowa KGW – koło w Bukowej przetrwa jeszcze długie lata.

rar

Ogłoszenie

Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy,

W atmosferze Świąt Bożego Narodzenia, kiedy czas zwalnia, a w sercach budzi się szczególna wrażliwość, pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie spokój i radość, które wypełnią każdy dom oraz dodadzą otuchy na kolejne dni.

Życzymy, aby towarzyszyła nam wszystkim nadzieja płynąca z Narodzenia Pańskiego, a Nowy Rok obfitował w dobro, zdrowie i pomyślność. Niech każdy dzień przynosi nowe możliwości, a wspólne działania satysfakcję i poczucie spełnienia.

Wesołych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku!

Przewodniczący Rady Gminy
Roman Warzecha

Wójt Gminy Jodłowa
Jan Janiga

eprasa.pl bec6db97f7

eprasa.pl bec6db97f7

Wielki Odpust w Sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej

Biskup nałoży nowe korony

Będzie to najważniejsza część Pasterki, którą odprawi bp Andrzej Jeż.

– Odpust to wyjątkowy czas łaski, warto skorzystać z tego daru – zachęca ks. Piotr Adamczyk, kustosz Sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej.

Podkreśla, że Boże Narodzenie to święta rodzinne, dlatego zaprasza do udziału w uroczystościach całe rodziny. Dzieci w tym roku wyjątkowo na poniedziałek 29 grudnia. Tego dnia zostaną pobłogosławione figurką Dzieciątka Jezus.

Od Wigilii tradycyjnie już będzie otwarta żywa szopka. To, jak podkreśla ks. Piotr Adamczyk, jest kolejna atrakcja, dzięki której można poczuć klimat przyjścia na świat Boga w warunkach zupełnie innych, niż te, do których jesteśmy dzisiaj przyzwyczajeni.

– Staramy się stworzyć ten klimat betlejemskiej nocy, tego działania Pana Boga, który w pokorze, cichości dotyka naszych serc i wciąż objawia swoją miłość do nas wszystkich – zapewnia kustosz.

Obchody będą wyjątkowe, bo w tym roku mija 125 lat od kiedy figura Dzieciątka Jezus trafiła do jodłowskiego sanktuarium. Odpust rozpocznie się Pasterką celebrowaną przez biskupa ordynariusza Andrzeja Jeża o północy w Boże Narodzenie. Podczas tej mszy św. na figurę zostaną nałożone nowe korony.

W niedzielę Świętej Rodziny, czyli 28 grudnia, na sumie o godz. 11:00 bp Stanisław Salaterski będzie modlił się za małżeństwa i rodziny. Po niej z koncertem kolęd wystąpi dziecięca kapela Głos Beskidu. Tygodniowe uroczystości zakończą się sumą, której w Nowy Rok o godz. 11:00 będzie przewodniczył bp Leszek Leszkiewicz.

Msze św. w niedziele i święta będą o 7:00, 9:00, 11:00 i 16:00, a w dni powszednie o 7:00 i 10:00.

JAG

Jedną z głównych atrakcji towarzyszących tygodniowemu odpustowi w Sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej jest żywa szopka.

Dwoje uczniów Ósemki na pierwszym miejscu

Taka sytuacja w finale konkursu poezji religijnej O pierścień św. Kingi zdarza się bardzo rzadko.

W tym roku w kopalni soli w Bochni, gdzie odbywają się finałowe przesłuchania, o główną nagrodę rywalizowali Eliza Matłok i Nikodem Drobicki z SP nr 8 w Dębicy. A że startowali w dwóch różnych kategoriach wiekowych oboje mogli liczyć na zwycięstwo.

Pierwszoklasistka Eliza Matłok w konkursie brała udział po raz pierwszy. Recytowała wiersz Spacer z Panem Bogiem, którego uczyła się dwa miesiące, bo jak twierdzi był długi na trzy kartki. Po tym jak wygrała w Dębicy, spodziewała się, że w Bochni również wygra i jej oczekiwania się sprawdziły.

W grupie starszej triumfował zaś Nikodem Drobicki, uczeń czwartej klasy. W finale konkursu brał udział po raz czwarty.

– W kopalni dostałem dwa razy wyróżnienie, raz dyplom za udział, no i w tym roku wreszcie udało się wygrać – wymienia.

Mówił wiersz Wielki św. Franciszek Leszka Aleksandra Moczulskiego. Uczniów do konkursu przygotowały Renata Kloc i Justyny Chęciek.

JAG

Eliza Matłok i Nikodem Drobicki wygrali finał krajowy w Bochni.

Ogłoszenie

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia: rodzinnego ciepła, spokoju i radości, a także spełnienia wszystkich życzeń wypowiedzianych przy stole wigilijnym.
Niech nadchodzący rok 2026 przyniesie pomyślność, satysfakcję z podejmowanych działań, wiele sukcesów w każdej dziedzinie życia oraz życzliwość ludzi spotykanych na co dzień.

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poseł na Sejm RP

Jan Warzecha

eprasa.pl bec6db97f7

Bombki wiesza tylko szklane

Drzewko jak z PRL-u, ale nie do końca

Kiedy Ewa Nauka była dzieckiem, nie wyobrażała sobie, żeby na drzewku świątecznym zabrakło światełek.

– Takich zapinanych na żabki. A to nie było tak, jak teraz, że szło się do sklepu i kupowało, jakie się chce, więc się je szanowało – opowiada Ewa Nauka.

Światełka sama naprawiła

Któregoś roku po wyciągnięciu z pudełka, okazało się, że się popsuły. Chodziła wtedy do ósmej klasy szkoły podstawowej. A że była, jak twierdzi taką chłopczycą, to potrafiła skorzystać z lutownicy, którą na szczęście w domu miała. Jej tata powiedział, że nie będzie naprawiał. To ona więc siedziała przez tydzień i lutowała kabelek po kabelku. Efekt był taki, że światełka się zapaliły i była wielka radość.

– To są bardzo odległe czasy, ale ciągle wracam pamięcią do tamtych chwil – stwierdza Ewa Nauka.

Choinka w jej rodzinnym domu ubierana była dwa tygodnie przed świętami. Na początku była żywa, później pojawiła się sztuczna. Ta druga nie była piękna, zresztą wiele osób pamięta, jak wtedy wyglądała. Gałązek było niewiele i trzeba było się bardzo natrudzić, żeby ją upiększyć.

Mama Ewy Nauki piekła pierniczki, które służyły do dekoracji. Dzieci ubierały orzechy włoskie w złotka. Wcześniej musieli je pozyskać z cukierków albo batoników. W okresie przedświątecznym trzeba ich było więc uzbierać odpowiednio dużo.

– Pomarańcze wieszaliśmy albo kładliśmy pod drzewkiem, choć one długo nie przetrwały – przypomina sobie Ewa Nauka.

Jak cukierki, to tylko sopelki

Długie cukierki tzw. sopelki lodowe do tej pory kojarzą się jej z choinką najbardziej, uwielbia je i zawsze wiesza. Słodyczy nie lubi, ale pamięta, że inne cukierki też na drzewku można było znaleźć.

– Nie podkradałam ich, moje rodzeństwo tak. Tylko oni byli cwani, zawsze coś wkładali do środka, watę albo kawałek plasteliny, żeby mama nie wiedziała – zdradza.

Robiło się też łańcuchy z papieru kolorowego, koluszka się łączyło i zaklejało. Były włosy anielskie, a gdzieniegdzie upchana wata. No i przede wszystkim był czubek.

W tym wszystkim najpiękniejsze jednak były dawniej bombki, takie prawdziwe szklane. Ewa Nauka cieszy się, że teraz one wracają do łask, szczególnie ręcznie malowane.

– Choinka była bardzo kolorowa. Nie było monotonii, że jeden kolor, co było, to się wieszało – mówi.

Zawsze też planowało się, gdzie będzie stała. Nie było za dużo ozdób, poza tymi, które się samemu zrobiło, więc dużo drzewek miało gołe plecy. Skoro stała w kącie i tak nikt do tyłu nie zaglądał, to po co tam zakładać bombki. Najładniejsze dawało się z przodu, żeby była cudowna.

Do bloku żywej nie poleca

Kiedy dorastała, chciała o tamtych czasach zapomnieć. Były różne mody, a rynek pozwalał na to, żeby każdy mógł mieć choinkę, o jakiej sobie zamarzył. Były drzewka mniejsze i większe. Raz był boom na bardzo wysokie do sufitu, później się to skończyło i ludzie stwierdzili, że wolą mniejsze.

– Ja uważam, że w domu lepsza jest żywa, w bloku natomiast taka bytu raczej nie ma, bo zaraz opada – przekonuje mieszkanka Dębicy.

U niej raz była czerwona, raz niebieska, potem znów biała albo srebrna. Ale zawsze wisiały na niej bombki szklane, bo plastikowych nie lubiła. Chciała też w ten sposób zachować tradycję. Robiła swoje ozdóbki, dzieci były małe, więc też jakieś wieszały. Pierniczki były zawsze, bo lubią je wszyscy. Światełka kolorowe, im więcej, tym lepiej. Pamięta szczególnie modę na te migające jak w dyskotece, od których aż oczy bolały.

Ewa Nauka choinkę już zaczęła ubierać. Robi to w wolnych chwilach.

Najlepsze są swoje ozdoby

Z biegiem lat, jak dzieci dorastały, zmieniał się i ubiór choinki. Zaczęła stopniowo wracać do tej bardziej tradycyjnej, a mając swój składzik z rękodziełem i wystrojem z lat PRL-owskich, jej drzewko też musiało zacząć nawiązywać do tamtych czasów.

– Wszystkie ozdóbki robione przeze mnie czy przez dzieci, bombki szklane nawiązują wyglądem do lat ubiegłych – zapewnia.

Chce wrócić również do starych światełek na żabki, już je wypatrzyła i ma nadzieję, że zdąży kupić. Ma już natomiast cukierki sopelkowe, które są piękne i kolorowe. Pomarańcze i cytryny w plasterkach suszą się od kilku miesięcy. Do tego będzie laska wanilii.

– I pierniczki zdążymy upiec, żeby wszystko pachniało – cieszy się Ewa Nauka.

Na jej choince będą też wisiały gwiazdki, kolczatki i pajączki, które sama zrobi. Jest przy nich dużo pracy, wycinania, klejenia, ale są bardzo piękne. Od przyjaciółki dostała w prezencie ozdoby wykonane na szydełku, aniołki, bombki, które już na drzewko trafiły. Wiszą też bombki ze styropianu z zewnątrz oprószone płatkami farby.

– To jest takie moje, z tym się nigdzie nie spotkałam, sama sobie to wymyśliłam – przekonuje.

Janusz Grajcar

Obdarowują nie tylko najmłodszych

Choć 6 grudnia Motomikołaje przyjeżdżają przede wszystkim do nich.

W tym roku na motocyklach i quadach świetlice środowiskowe odwiedzili po raz dwunasty, domy dziecka – piętnasty. Podopiecznych i jednych i drugich obdarowali prezentami, ale nie zapomnieli też o instytucjach, które ich gościły.

– Co roku pytają nas co potrzebujemy i to dostajemy. W tym roku to były środki chemiczne, artykuły spożywcze i drobny sprzęt AGD – mówi Marzena Socha, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, do którego należą świetlice.

Podopieczni domów dziecka Hanka i Jaś rokrocznie piszą listy i dostają swoje wymarzone prezenty. Ale placówki też mogą liczyć na podarki. Zazwyczaj są to środki kosmetyczne, które później trafiają do dzieciaków, ale i słodycze.

– My je później dajemy dzieciom na podwieczorek. A dostajemy ich tyle, że czasem i na dziesięć miesięcy nam starczy – cieszy się Małgorzata Grabowska, dyrektor obu domów dziecka.

Trudno więc sobie wyobrazić, by Motomikołaje mogli nie przyjechać.

tra

Na takich gości wszyscy czekają z niecierpliwością.

Ogłoszenie

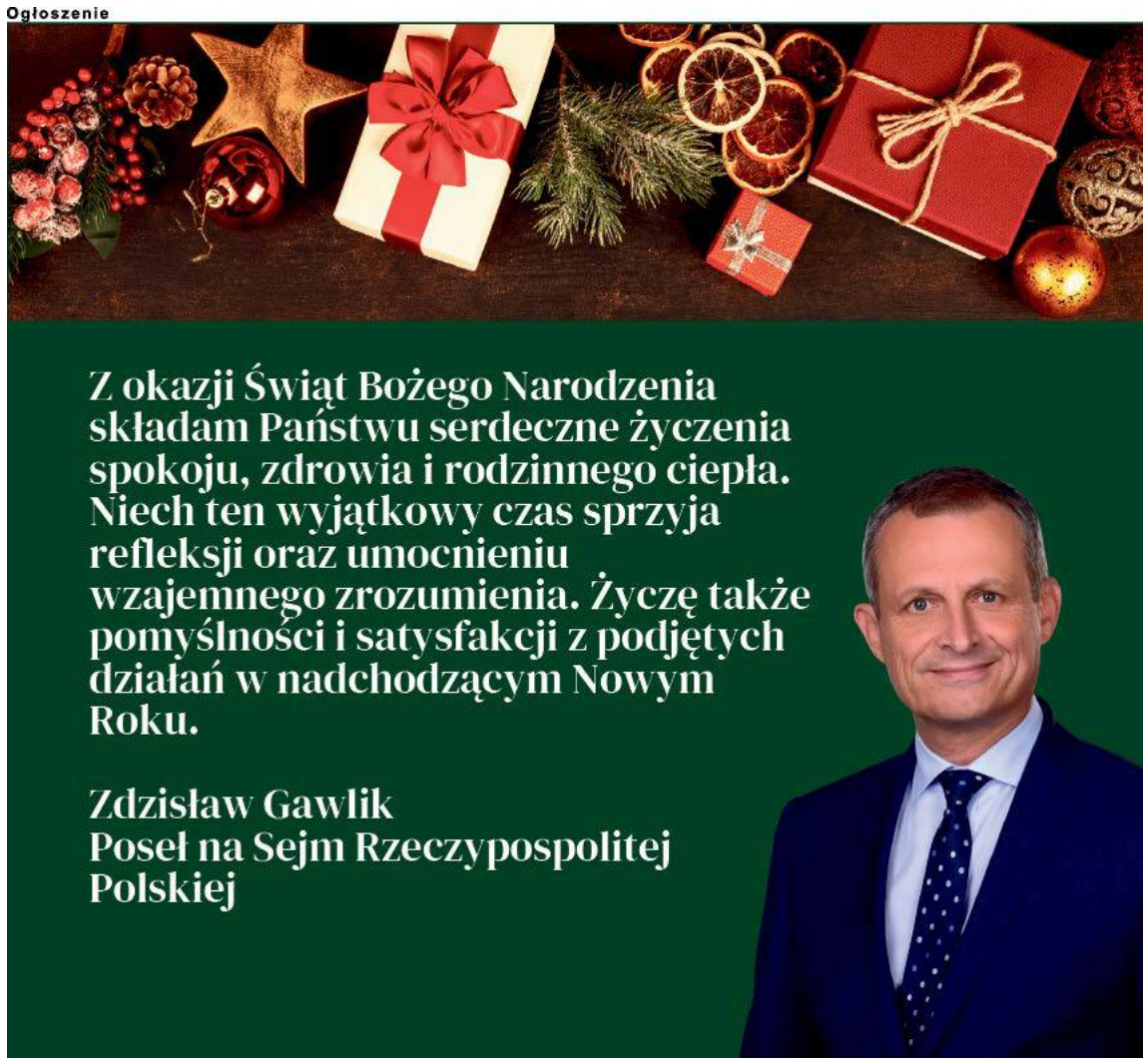

eprasa.pl bec6db97f7

Ludzie do zadań specjalnych

Musi być specjalna atmosfera, żeby każdy poczuł. To oni robią nam święta

Nie żałują na to czasu, nawet jeśli muszą zostać po godzinach.

Ten bieg to wielka frajda dla uczestników i ogrom pracy dla organizatorów.

Chce to puścić dalej

Beata Struzik, recytatorka, wychowanka niezapomnianej Urszuli Rojek na to, czym właśnie się zajmuje ma swoją teorię.

– Jeśli coś mnie porusza, dotyka, chcę to przekazać innym, puścić w świat dalej. Tak, jak uczyła nas pani Ula – opowiada.

Wraz z mężem Mirosławem, również absolwentem tej samej recytatorskiej szkoły w D.K. Śnieżka, dziś pracują w Kinie Radość. Ostatnie tygodnie to dla nich wyjątkowo gorący czas. Przygotowują koncert kolęd i pastorałek, bez których nie ma mowy o prawdziwej świątecznej atmosferze. Pani Beata jest autorką scenariusza opartego na historii pary, która przygotowuje się do Bożego Narodzenia.

– Chodzi o pokazanie sensu tych świąt, których najważniejszą osobą – na pewno dla mnie – jest narodzony Jezus – wyjaśnia scenarzystka.

Wydarzenie będzie miało formę muzycznego spektaklu, widzowie usłyszą kompozycje Włodzimierza Korcza. Do udziału w nim Beacie Strózik udało się zaprosić nie tylko lokalnych wykonywaczów. Nie zdradza wielu szczegółów, ale też nie ukrywa, że jest bardzo zadowolona z doboru artystów, którzy pojawią się na scenie.

Ma nadzieję, że koncerty w Kinie Radość, 29 grudnia i 4 stycznia, zamienią się we wspólne kolędowanie z publicznością i przeżywanie sensu Bożego Narodzenia.

– Zależy nam, by stworzyć atmosferę wspólnoty. Zaprosić wszystkich do wspólnego stołu – przekonuje Beata Strózik.

Nie na stojąco i do słoików

Wspólny stół będzie też najważniejszym elementem miejskiej Wigilii, która po raz drugi odbędzie się na Rynku w Dębicy. Takie spotkania dla osób w potrzebie: chorych, samotnych, w trudnej sytuacji życiowej czy finansowej, zapoczątkowała przed ćwierćwieczem ówczesna dyrektorka Miejskiego Ośródka Pomocy Społecznej Maria Kostyra. Pierwsze wigilie obywały się w Syrence, kolejne w Ratuszu. Dziś to dzieło kontynuuje Marzena Socha wraz z pracownikami ośrodka i stara się, by wszyscy, którzy przyjdą ma Rynek w sobotę 20 grudnia poczuli się jak goście prawdziwej wigilijnej wieczerzy.

Będzie to niemałe przedsięwzięcie, biorąc pod uwagę, że MOPS chce ugościć 300 dębiczan. Wielki stół nakryty obrusami i przystrojony świątecznie, zostanie ustawiony w odpowiednio dużym namiocie.

– Bardzo mi zależy, żeby wszyscy mogli usiąść przy nim równocześnie. Bez czekania aż się zwolni miejsce, bez jedzenia na stojąco i pakowania poczęstunku do słoików – mówi szefowa MOPS.

Przygotowania do tego spotkania trwają od kilku tygodni. Już wiadomo, co będzie w menu: 3 rodzaje pierogów, barszcz z grzybem, owoce i ciasta. Oraz coś do picia: zimowa herbata albo kompot z suszek. Będzie opłatek i życzenia, atmosferę bliskich świąt gwarantuje Bożonarodzeniowy Jarmark, który w tych dniach odbywał się będzie w Dębicy: muzyka, zapachy, gwar rozmów, zapalone wielokolorowe światła.

Dwa dni później pracownicy MOPS udadzą się ze świątecznymi potrawami do tych podopiecznych, którzy na Rynek nie będą mogli przyjść. Wszystkich innych Marzena Socha zaprasza na wspólną wieczerzę.

– To zaproszenie kieruję do każdego bez wyjątku, kto – z różnych względów – ma taką potrzebę.

Pobiegną przedszkolaki

Magię świąt najmłodsi na pewno czują już co najmniej od 6 grudnia, kiedy większość z nich odwiedził Mikołaj. Inni prezenty dostaną dopiero pod choinkę, ale atrakcji dla wszystkich nie brakuje.

O organizację jednej z nich od kilku lat z sukcesem zabiega Małgorzata Lesiak, dyrektorka Miejskiego Przedszkola nr 4 w Dębicy. Choć, kiedy do niej dzwonię, zastrzega od razu, że ona była tylko inicjatorką, a w przygotowaniach wspierają ją miasto i Klub Biegacza Maratończyk, szybko okazuje się, jak wiele pracy i serca musi włożyć w to, by Mikołajkowy Bieg Przedszkolaków mógł dojść do skutku.

– Sama zajmuję się rozniesieniem listów do sponsorów i zawsze trochę się boję, że się nie uda – opowiada pani Małgorzata.

Na szczęście zawsze się udaje, a ona i jej współpracownice powoli dobijają do organizacyjnego mistrzostwa. Do tej pory kupowali piernikowe medale dla uczestników, teraz upieką je same.

– Zostajemy w kuchni po godzinach. To też świetny sposób na integrację zespołu – mówi dyrektorka MP nr 4.

Bieg zaplanowany został na 20 grudnia. Będzie w nim mogło uczestniczyć 240 dzieci. Będą też nagrody i loteria fantowa.

Podróż w świat dzieciństwa

Dla Filipa Przybyło, organisty w Sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej, ten czas jest szczególnie intensywny. Adwentowe nowenny, próby z psalmistami, za chwilę Boże Narodzenie i odpust, który rozpoczyna pasterka. Jednak mimo napiętego harmonogramu, młody organista bardzo lubi okres przygotowań do świąt, a i same święta, choć zadań mu wtedy przybywa.

– Same święta i śpiewanie kolęd to taka czysta, dziecięca radość. A i organy, które w czasie adwentu raczej milczą, będzie słychać głośniej. Już nie mogę się doczekać, kiedy z całą mocą zabrzmi Wśród nocnej ciszy i wszyscy w kościele będą śpiewać – mówi Filip Przybyło.

A to już naprawdę wkrótce.

gaM

Ogłoszenie

WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

Z okazji świąt Bożego Narodzenia życzymy, aby obecność Boga, który urodził się dla ludzi, ożywiała wiarę, nadzieję i miłość, a świąteczny czas, wypełniony błogosławieństwem, szczęściem i pokojem, przynosił dary, zrodzone z Bożej Miłości.
Niech dobre słowa oraz bliskość tych, którzy są dla nas ważni, pozwalają docenić ducha Bożego Narodzenia.
Na Nowy 2026 Rok wszelkiej pomyślności, zdrowia oraz poczucia bezpieczeństwa
życzy
Zarząd Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl,
Karol Ożóg, Piotr Pilch, Anna Huk, Małgorzata Jarosińska-Jedynak

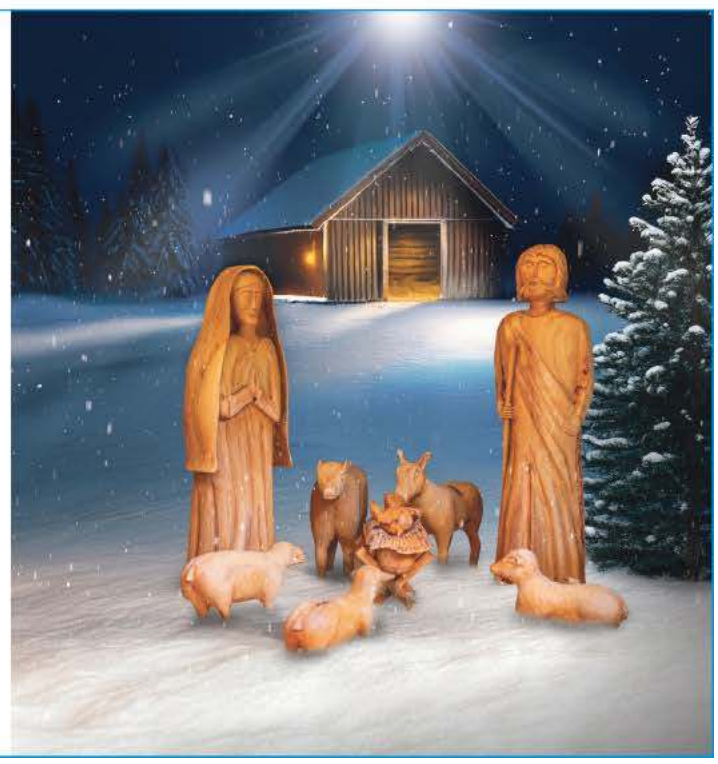

eprasa.pl bec6db97f7

O zakrzepach i zatorach wie prawie wszystko

Anetta Undas od lat bada właściwości fibryny, by pomagać pacjentom.

Wicedyrektor Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. św. Jana Pawła II artykuły dotyczące wyników tych badań publikuje w prestiżowych czasopismach medycznych.

To sprawiło, że znalazła się w czołowej trójce najaktywniejszych badaczy Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego z najlepszym dorobkiem naukowym w 2024 r. A podczas spotkania w Auli Collegium Novum prof. Wojciech Macyk, prorektor UJ ds. nauki, pogratulował jej imponujących osiągnięć i podziękował za wkład w rozwój nauki na uczelni.

Wyróżnienie Anetta Undas odebrała z rąk prorektora Wojciecha Macyka. (fot. Anna Wojnar/UJ)

Anetta Undas urodziła się w Krakowie, ale dzieciństwo i młodość spędziła w Dębicy. Uczyła się w SP nr 3, a później w I LO. Po zdaniu matury wyjechała na studia do Krakowa. Ale z Dębicą jest związana nadal. Tu mieszka jej rodzina, jej brat Robert jest ordynatorem Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego i Chorób Wątroby w dębickim szpitalu. W naszym mieście jako stomatolodzy pracowali jej rodzice. Tata Władysław, specjalista chirurgii twarzowo-szczękowej, pracę w szpitalu zakończył w 2023 roku, kiedy miał 83 lata.

Anetta Undas zastępcą dyrektora ds. nauki, badań i innowacji w szpitalu w Krakowie jest od 2020 r. Jak mówi jest to taka niecodzienna funkcja, bo w większości placówek są dyrektorzy ds. medycznych czy finansowych, ale nie ds. nauki.

– U nas ze względu na to, że znajdują się kliniki i zakłady Collegium Medicum UJ oraz druga część Instytutu Kardiologii, mamy dość aktywną działalność naukową, a to nie jest typowe dla szpitali, które nie są uniwersyteckimi – wyjaśnia.

Jest lekarzem internistą. Na uczelni szefową Zakładu Chorób Zakrzepowo-Zatorowych Instytutu Kardiologii Collegium Medicum UJ. Jest także członkiem Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności. Przez 8 lat zasiadała w Radzie Narodowego Centrum Nauki, która przyznaje granty na badania w dziedzinie nauk podstawowych, a w 2024 r. była jej przewodniczącą.

– Od ponad trzydziestu lat zajmuję się chorobami zakrzepowo-zatorowymi, głównie ich mechanizmami, m.in. choroby wieńcowej – mówi Anetta Undas.

Ale na tym jej zainteresowania się nie kończą. Koncentrują się na przyczynach udaru niedokrwiennego mózgu, zakrzepicy żylnej, zatorowości płucnej, a także rzadkich wrodzonych chorób, które prowadzą do zakrzepic i zatorów, czyli tzw. trombofilii.

Współpracuje w dziedzinie chorób zakrzepowo-zatorowych z innymi ośrodkami w Polsce i za granicą, w tym w USA. To ułatwia publikowanie artykułów w dobrych czasopismach naukowych, stąd tak wysokie wskaźniki, które są wyliczane co roku na każdym wydziale UJ.

Najważniejsze jej osiągnięcia to wyjaśnienie mechanizmu przeciwzakrzepowego działania leków obniżających stężenie cholesterolu, czyli tzw. statyn, które zmniejszają ryzyko wystąpienia zawału serca, udaru mózgu, zakrzepicy żylnej i zgonu sercowo-naczyniowego.

Inny temat badań prof. Undas dotyczy mechanizmów chorób zakrzepowo-zatorowych związanych z właściwościami fibryny, głównego białka budującego zakrzep w tętnicy lub żyle.

Pokazała, że pewne jej właściwości, takie jak tworzenie zbitych i trudno rozpuszczalnych sieci fibryny, w których są uwięzione czerwone i białe ciałka oraz płytki krwi, charakteryzują osoby, u których dochodzi do zawału serca, udaru mózgu czy zakrzepicy żylnej, także przy nieobecności innych znanych czynników ryzyka ich wystąpienia. Gęstość sieci fibryny i grubość tworzących ją włókien różnią się między ludźmi. Ocena cech sieci fibrynowej pozwala lepiej przewidzieć u kogo występuje większe ryzyko wystąpienia incydentu zakrzepowo-zatorowego.

Anetta Undas uważa, że nauka jest fascynująca. To prawdziwa przygoda, której produktem ubocznym są publikacje. Miło, że są zauważane i docenione.

Janusz Grajcar

Ogłoszenie

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA IGLOOPOL

Szanowni Państwo,

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć Państwu serdeczne życzenia pokoju, radości i nadziei płynącej z Narodzenia Chrystusa.

Niech Ten wyjątkowy czas umocni wiarę, napełni serca dobrocią oraz przyniesie błogosławieństwo w życiu osobistym i zawodowym.

Życzymy, aby Nowy Rok obfitował w Bożą opiekę, pomyślność, zdrowie oraz siłę do podejmowania nowych wyzwań.

Niech Pan obdarza Państwa mądrością, światłem i pokojem na każdy dzień.

Wesołych Świąt i błogosławionego Nowego Roku!

Zarząd i Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Igloopol w Dębicy.

Ogłoszenie

Szanowni Państwo,

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę zdrowia, spokoju i radości w rodzinnych domach.

Niech Nowy Rok przyniesie obfite plony, satysfakcję z pracy, w tym tej szczególnej w rolnictwie oraz pomyślność w codziennym życiu.

Niech wspólna troska o naszą wieś i cały powiat owocuje dobrymi decyzjami i wzajemnym wsparciem.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

Kierownik Biura Powiatowego ARiMR, Radny Powiatu Dębickiego

Daniel Wójcik

eprasa.pl bec6db97f7

Potrzeba zmiany była silniejsza niż obawy

A gdyby tak rzucić wszystko, wyjechać do Kostaryki i kupić plantację kawy?

Tak właśnie zrobiła Oliwia Warchoł z Dębicy wraz ze swoim partnerem Kevinem.

Oliwia Warchoł w Kostaryce mieszka ponad 1,5 roku. O powrocie do Polski nie myśli.

Wszystko zaczęło się od wakacji w marcu 2020 roku. Oliwia Warchoł wraz z Kevinem pojechali do Kostaryki, ale wtedy jeszcze nie wiedzieli, jak ważnym miejscem stanie się dla nich ten kraj.

– Zakochaliśmy się w tej krainie, tyle kolorów. Potem wróciliśmy do Kostaryki jeszcze raz, na wakacje z rodzicami – mówi Oliwia.

W Polsce mieli dobrą pracę, ale wraz z partnerem stwierdzili, że czas na zmiany. Pozamykali tutaj różne sprawy i wyruszyli w podróż na drugi koniec świata.

– Wzięliśmy po jednej walizce i bilet – opowiada kobieta.

W Kostaryce, za nieduże pieniądze w przeliczeniu na złotówki, kupili ponad 13 hektarów ziemi. A konkretnie plantację kawy. Jej część dzierżawią, sami zajmują się też hodowlą bydła i organizacją wycieczek po tym pięknym kraju w Ameryce Środkowej.

Językiem, jakim się teraz posługują jest hiszpański. Przed wyjazdem znali go w stopniu podstawowym, potem korzystali z pomocy native spikera.

– Ale najlepszą szkołą języka hiszpańskiego są rozmowy z lokalsami – podkreśla Oliwia Warchoł.

I dodaje, że znajomość języka jest bardzo potrzebna, choćby po to, aby nie dać się oszukać. Choć zapewnia, że Kostarykańczycy są bardzo przyjaznymi ludźmi, którzy bardzo chętnie nawiązują kontakt z innymi.

– Mieliśmy już zaproszenia na komunie, czy do gry w bingo. Niedawno z sąsiadami naprawialiśmy po ulewnych deszczach jedyną drogę, którą można się dostać do naszej farmy. Ludzie są mega serdeczni i ciepli. Oni są mistrzami jeśli chodzi o relacje międzyludzkie – mówi Oliwia.

Miejscowi na początku byli w szoku, że młodzi ludzie z miasta w Europie przenieśli się w miejsce z dala od cywilizacji.

– Jak tylko się przeprowadziliśmy, to ludzie przychodzili do nas się przywitać, przynosili avocado, mleko, cytryny – wspomina pochodząca z Dębicy kobieta.

Kiedy pytam ją, czy miejscowi wiedzą cokolwiek o Polsce, ta wyjaśnia, że tak.

– Kojarzeni jesteśmy przede wszystkim z Janem Pawłem II, bo jako jedyny papież odwiedził Kostarykę. Starsze pokolenie pamięta Lecha Wałęsę, a młodsi oczywiście znają Roberta Lewandowskiego i Igę Świątek – wyjaśnia.

Ich miejsce to dżungla otoczona parkiem narodowym. Po zmianie miejsca zamieszkania – jak podkreśla Oliwia Warchoł – wszystko w jej życiu się przewartościowało.

– Teraz myślę np. o tym, czy będzie jak dojechać do farmy. Żywioły dają się we znaki. Jedna z dwóch dróg, które były, zniknęła. To są problemy. Tu nie ma nie tylko prądu, ale i presji – podkreśla.

Od kiedy mieszka w Kostaryce, to docenia takie rzeczy, jak ciepła woda do mycia. Ale zapewnia, że wszystkie niewygody, z którymi wraz z partnerem muszą się mierzyć, to nic przy widokach, które mają każdego dnia oraz przy różnorodności przyrodniczej, z którą się stykają.

Podczas naszego połączenia internetowego nie mogłem nie zapytać mojej bohaterki, czy zastanawiała się nad powrotem do Polski.

– Nie wiem, co by musiało się stać, żebyśmy wrócili. Geopolityka nie zachęca – mówi wprost.

Do tego pogoda. W Kostaryce mają tylko dwie pory: suchą i deszczową. Kiedy rozmawiam z Oliwią Warchoł akurat trwa ta druga.

– Mieszkamy na wysokości ok. 1000 metrów nad poziomem morza, a temperatura, która teraz jest to średnio 25-26 stopni Celsjusza. Tu nie ma mrozów – mówi dębiczanka.

A co by doradziła innym, którzy zastanawiają się nad zmianą miejsca zamieszkania?

– Jeśli rozważacie zmianę, żeby zrobić coś dla siebie, to pamiętajcie, że próba nie strzelba. Dajcie sobie szansę. W moim przypadku potrzeba zmiany była silniejsza niż obawy, choć ja miałam świadomość, że mam gdzie wrócić – podkreśla Oliwia Warchoł.

Ale dodaje, że nic nie jest ważniejsze od jednego życia, które mamy, dlatego trzeba iść za tym, czego się pragnie i czego się chce.

– Są ludzie, którzy szukają rozwiązania na pewne problemy. Jak się czegoś chce, to warto to zrobić, choćby wydawało się, że jest to coś szalonego – mówi.

Grzegorz Król

Zwyciężczyni tanecznego show nie odpuszcza marzeń

Jej życie wciąż krąży wokół tego co kocha

Karolina Olszewska kojarzy się tylko z jednym - taniec, taniec i jeszcze raz taniec. Z nim związana jest od dziecka i będzie chyba zawsze.

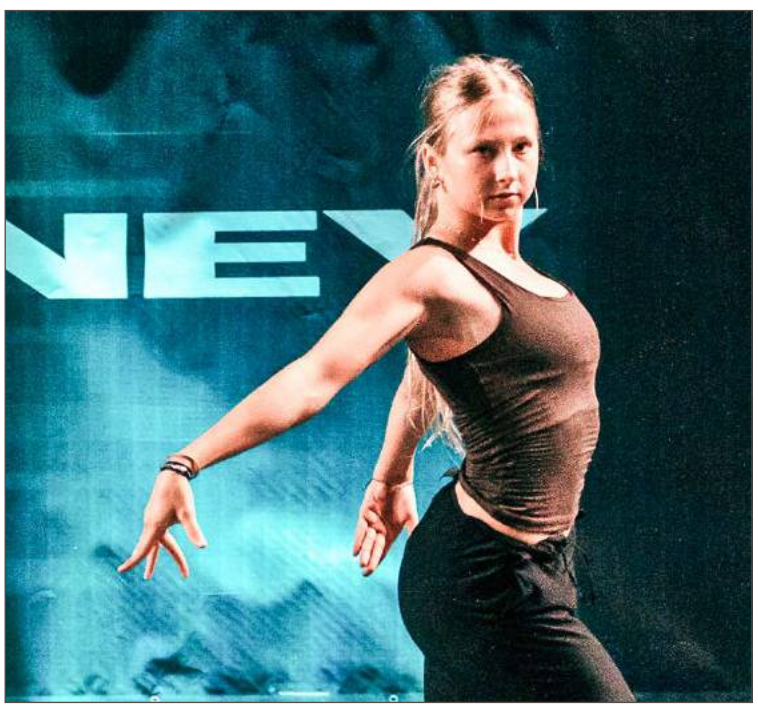

Karolina Olszewska nie tylko bierze udział w warsztatach, ale i je prowadzi.

Najgłośniej było o niej cztery lata temu, kiedy wygrała pierwszą edycję telewizyjnego show You Can Dance – Nowa Generacja. Wcześniej, jako tancerka Soul Dance, zdobywała tytuły mistrzyni świata, czy Europy. Po programie jednak zrobiło się o niej jakby trochę ciszej.

– A to dlatego, że zrobiłam sobie przerwę od startów. Nie da się tego połączyć z rozwojem, na który postawiłam – tłumaczy Karolina.

Z akademią tańca Edyty Mędrek-Śliwy jest jednak nadal związana. Jako asystentka instruktorki pracuje tam z młodszymi grupami. Na swoim koncie ma już też pierwsze choreografie.

Sama stara się jednak uczyć od najlepszych, a to wymaga podróży po świecie. W ostatnim czasie gościła m.in. w Sztokholmie, Amsterdamie, Londynie, czy Cannes. Marzy jej się nauka w którejś z najlepszych światowych szkół tańca, choć nie jest jeszcze zdecydowana z którą. I to nie tylko dlatego, że w styczniu skończy dopiero 17 lat, ale też z uwagi na koszty, z jakimi się to wiąże.

– Dlatego na razie staram się zarabiać i odkładać na to – przyznaje.

Dziś oglądać ją można w wielu przedsięwzięciach. Brała udział w Tańcu z gwiazdami, wystąpiła na festiwalu w Opolu, widać ją w teledyskach i reklamach. Nie ukrywa, że program, który wygrała, dał jej rozpoznawalność i do dziś otwiera wiele drzwi.

Gdzie widzi swoją przyszłość? Na pewno na parkiecie. Ale gdzie konkretnie? Tego jeszcze nie wie. Od dziecka marzyła o Stanach Zjednoczonych, ale dziś coraz częściej zerka w stronę Londynu. Jest bliżej, a też daje duże możliwości.

Na razie jednak żyje na walizkach, uczy się w szkole w chmurze i tańczy. Bo bez tego nie wyobraża sobie życia.

Tomasz Ratuszniak

eprasa.pl bec6db97f7

Chciałby, aby mieszkańcy mieli czyste powietrze

Bolid Formuły E budował 7 328 godzin

Daniel Gorczyca to absolwent II Liceum Ogólnokształcącego i niezwykle utalentowany człowiek.

Zanim trafił do II LO był uczniem Szkoły Podstawowej nr 5 i trenował pływanie w klubie Bobry Dębica.

– Przez trenera, który widział, że po opanowaniu do perfekcji pływania nie jestem zainteresowany dalszym trenowaniem, zostałem poproszony o zaprojektowanie i wykonanie podwodnej kamery potrzebnej do analizy techniki pływaków – mówi Daniel Gorczyca.

Zrobił to, kiedy był jeszcze dzieckiem, uczniem gimnazjum. W drugiej klasie tej szkoły podjął pracę w lokalnej firmie, która zajmuje się chłodnictwem. Pracodawca był zaskoczony poziomem jego wiedzy technicznej. Pracował tam do końca liceum. Później, zafascynowany motorsportem współpracował z dębickimi kierowcami wyścigowymi z zespołu GT3. A byli to Rafał Mikrut, Stanisław Jedliński oraz Marcin Jedliński. Następnie, we współpracy z Rafałem Sonikiem, zwycięzcą rajdu Dakar stworzył stroje zapewniające organizmowi stałą temperaturę, niezależnie od otaczających go warunków.

– Pomysł ten zrodził się po śmierci Michała Hernika, który zmarł podczas rajdu Dakar, właśnie z przegrzania – podkreśla dębiczanin.

Daniel Gorczyca jest także współodpowiedzialny za wprowadzenie w 2016 roku na Polski rynek marki Tesla.

– Wielokrotnie mówiono mi, że ta firma upadnie, a przed tym pojazdy elektryczne. Jak można zauważyć dzisiaj i pojazdy elektryczne, i marka Tesla są w Polsce i mają się świetnie – podkreśla.

Kiedy nadchodził czas pisania pracy inżynierskiej Daniel podjął się zaprojektowania i zbudowania bolidu Formuły E. Roboty trwały 7328 godzin i kosztowały 361 tys. zł. Realizowane były tylko i wyłącznie przez niego. Jest prawdopodobnie jedynym na świecie, który dokonał tego w pojedynkę. Jednocześnie bez taryf ulgowych wykonywał wszystkie obowiązki studenta. Projekt był sponsorowany przez pomysłodawcę, ale i dębickie oraz zagraniczne firmy. Daniel Gorczyca za wyniki w nauce i prowadzony projekt otrzymał najwyższą ocenę i wyróżnienie. Jak podkreśla, realizacja zadania była jak stąpanie po cienkim lodzie, funkcjonowanie na granicy terminów oraz wytrzymałości fizycznej oraz psychicznej.

– Ale o tym można dowiedzieć się tylko kiedy się tego podejmie.

Jedną z pasji Daniela Gorczycy jest motosurfing.

Najgorszym co można zrobić to się poddać, zgasić światła i zamknąć biuro oraz garaże. Nie było w Polsce nikogo, kto mógłby mi pomóc w tej niszy i uświadomić mi, na co się porywam – podkreśla.

Na swojej drodze spotkał wielu ludzi, którzy bardzo mu pomogli. Ale byli i tacy, którzy rzucali kłody pod nogi. Obecnie pracuje w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dębicy, gdzie jest odpowiedzialny za wszystkie baseny i lodowisko.

– Klienci nie zdają sobie sprawy ze stopnia złożoności obiektów. Wiele fabryk jest mniej skomplikowanych. Kiedy ludzie beztrosko relaksują się na obiektach, to centymetry od nich, w ciasnych szczelinach, niskich korytarzach, pracownicy technicznie konserwują urządzenia i walczą z awariami, aby każda atrakcja działała, każdy element budynku był w jak najlepszym stanie i aby obiekt w ogóle był otwarty – podkreśla Gorczyca.

Poza pracą jako jedyny na Podkarpaciu i czwarty w Polsce trenuje motosurfing. Pytany o to co chciałby ujrzeć w Dębicy odpowiedział: chciałbym zobaczyć powrót do miasta liczących się na arenie międzynarodowej producentów.

– Ale nie tylko w aspekcie bezpośredniej produkcji, ale i badań oraz rozwoju. Powinien to być fundament miasta zasilający pozostałe branże. A z bardziej przyziemnych rzeczy chciałbym, aby mieszkańcy mieli zapewnione powietrze o jakości pozwalającej na normalne funkcjonowanie – mówi.

I dodaje, że wiele osób nie może po prostu wyjść z domu bez przygotowania się do tego, a zamiast sportu zdrowsze jest przebywanie w miejscu zamieszkania.

– Używanie ciepła systemowego, gazu, prądu oraz innych źródeł niskoemisyjnych pozwoliłoby na to – podkreśla Daniel Gorczyca.

Grzegorz Król

Ogłoszenie

eprasa.pl bec6db97f7

Uczennice, z których warto brać przykład

Magdalena Ciszek zbierała znicze dla Lwowa , a Nikola Kloc pomaga dzieciom z Ugandy

Obie podczas Gali Wolontariatu w Domu Kultury Mors otrzymały tytuł Wolontariusza Ziemi Dębickiej 2025.

Choć przyjęło się, że to o laureatach kategorii dorosłych w konkursie organizowanym przez stowarzyszenie Uwierz w Siebie mówi się najgłośniej, to jednak dzieci i młodzież są przyszłością lokalnego wolontariatu. Bo jeśli już w młodych latach udało się zaszczepić w nich potrzebę pomagania innym, to później może być już tylko lepiej.

Pomaganie daje jej szczęście

– Tak naprawdę, to od najmłodszych lat rodzice uczą mnie takiej bezinteresownej pomocy. I gdy tylko w czwartej klasie nadarzyła się okazja, żeby zapisać się do szkolnego wolontariatu to zrobiłam to bez wahania. I daje mi to naprawdę dużo szczęścia i satysfakcji – mówi Magdalena Ciszek, uczennica Szkoły Podstawowej w Stobiernej w filmie przedstawiającym tegorocznych laureatów i wyróżnionych.

A dzięki niej szkoła ma chociażby Kącik Czytelniczy, którego była pomysłodawczynią. Magdalena jest też wiceprzewodniczącą szkoły i reprezentuje ją w Młodzieżowej Radzie Gminy Dębica.

To ona zaproponowała, by uczniowie włączyli się w przygotowanie Szlachetnej Paczki i zaangażowała się w jej przygotowanie. Podobnie jak w akcję Zostań Mikołajem Dziecięcych Serc!, w ramach której szkoła wsparła Fundację Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie. Zbierała też przybory biurowe dla młodzieży polskiej na Kresach, materiały plastyczne dla domów opieki społecznej z gminy Dębica i znicze, które upamiętniły Polaków spoczywających na Cemtnarzu Łyczakowskim i Cmentarzu Orląt we Lwowie.

Działa lokalnie, ale i globalnie

O tym jak ważna w pomaganiu jest rola rodziców, podobnie jak Magdalena Ciszek, wspomina Nikola Kloc.

– Bardzo dużo rodzice mnie tak uczyli, żeby pomagać – przekonuje, dodając jednocześnie, że i w Zespole Szkół Zawodowych w Pustkowie-Osiedlu, którego jest uczennicą, wszyscy są bardzo pomocni.

Nikola Kloc przyjmuje gratulacje od Grzegorza Reguły.

Jej samej działalność wolontariacka daje dużo szczęścia i radości.

– Strasznie lubię pomagać. Sam fakt, że mogę sprawiać, że inni będą szczęśliwi, też jakoś tak, dzięki temu, ja jestem bardziej szczęśliwsza – przyznaje.

Nikola od pierwszej klasy działa w Szkolnym Kole Caritas oraz w Samorządzie Uczniowskim, którego jest obecnie sekretarzem. Organizuje liczne akcje charytatywne i społeczne, m.in. szkolne zbiórki żywności na rzecz schroniska Brzozowe Ranczo w Dębicy czy kiermasze, z których wspiera Krystiana Klekota ze Straszęcina, czy dzieci z diecezji Bouar w Republice Środkowoafrykańskiej. Została również ambasadorką akcji pomocy dla dzieci z sierocińca w Kampali w Ugandzie. Wspiera młodszych uczniów w nauce matematyki i chemii. Jest inicjatorką wielu akcji w szkole. Reprezentuje ją w konkursach i projektach nawet o zasięgu wojewódzkim. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi z całego powiatu.

Oni też odebrali statuetki

W kategorii grupowej tytuły Wolontariusza Ziemi Dębickiej 2025 zdobyli: Szkolny Klub Wolontariatu działający w Publicznej Szkole Podstawowej nr 9 w Dębicy, a także Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Dębicy.

Tomasz Ratuszniak

Ogłoszenie

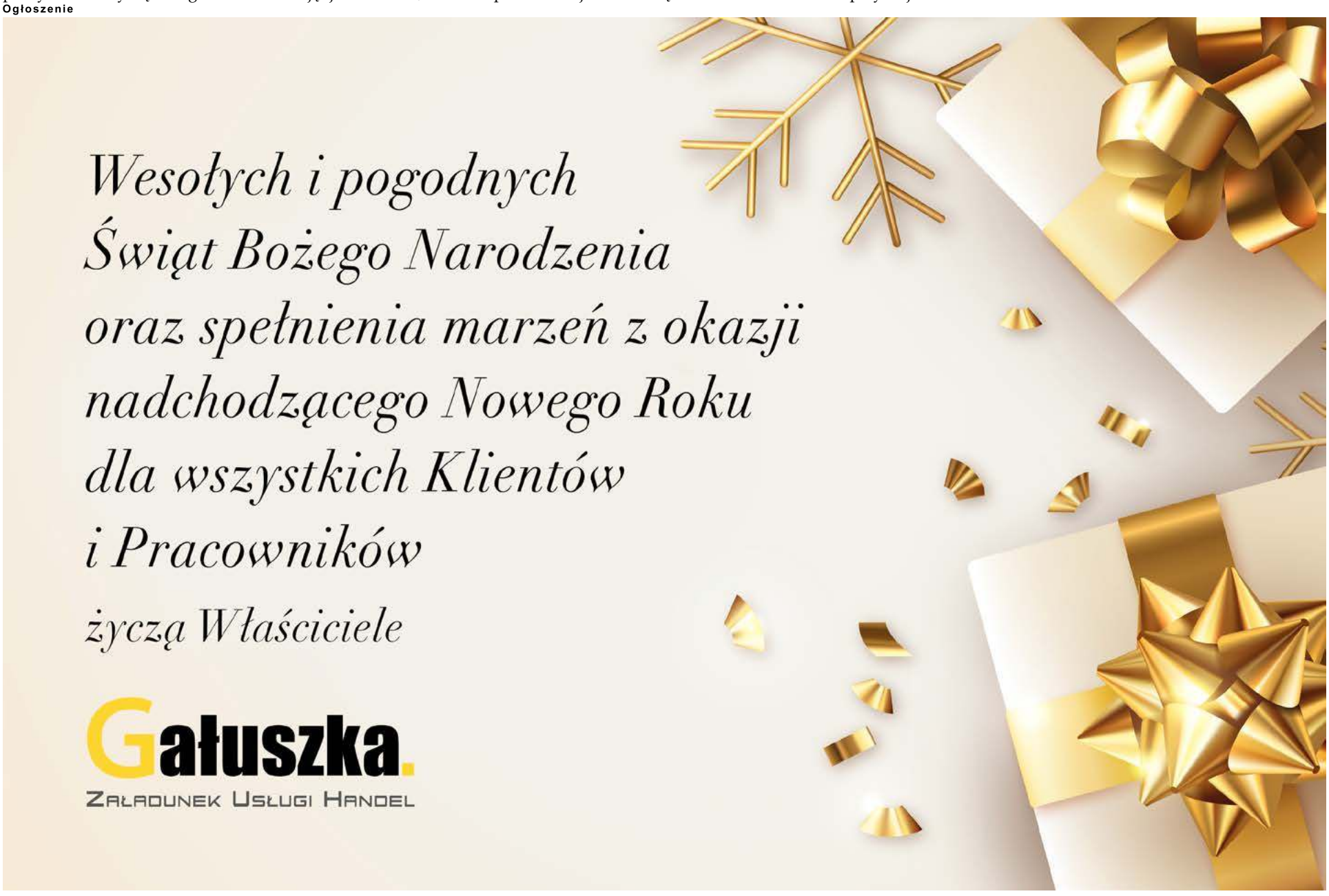

eprasa.pl bec6db97f7

Przygotowania wchodzą w kluczową fazę

Najmłodszy aktor w dniu ulicznych jasełek będzie miał zaledwie miesiąc

W Żyrakowie Orszak Trzech Króli odbędzie się piętnasty raz. Od początku stoi za nim Agnieszka Wrona.

Przygotowania do jubileuszowej edycji ruszyły w połowie października. Zaczęły się od pracy nad scenariuszem i szukania aktorów.

– Zawsze zaczyna się od liczenia ilu ich mamy, a ilu brakuje. Jeśli są braki, rozpuszczamy wici – mówi Agnieszka Wrona.

Jej rola nie ogranicza się tylko do tego. Musi uzyskać pozwolenia, od wójta, żeby – jak tłumaczy – można było szaleć na schodach Urzędu Gminy w Żyrakowie i w rynku. Do dyrektorki centrum kultury idzie po zgodę na to, by w dworku zrobić pałac Heroda. Z księdzem proboszczem uzgadnia przebieg.

– Pytam, czy w tym roku robimy – róbcie, ja wam błogosławię. To, co najważniejsze, więc mamy – cieszy się główna organizatorka.

No i wtedy można rozpocząć próby. Te odbywają się raz w tygodniu, w każdy poniedziałek o 18:45 w centrum kultury. W przerwie międzyświątecznej będą też w terenie. Pracują w oparciu o scenariusz z fundacji orszakowej, ale go sobie zawsze modyfikują pod siebie.

– Nasi aktorzy są bardzo ambitni i ten scenariusz jest dla nich za prosty, za krótki, oni chcą dłuższe scenki – tłumaczy Agnieszka Wrona.

Sugestie zmian wychodzą od niej, od księdza wikariusza, ale też od aktorów. Chodzi o to, żeby to wszystko uatrakcyjnić, zagrać z przytupem i wzbudzić zainteresowanie widzów. Jako przykład podaje Heroda, który jest wyjątkowy i potrzebuje bardzo dużo żywiołowego tekstu. W tej roli jak co roku będzie można zobaczyć Roberta Moskala.

W obsadzie aktorskiej do zmian dochodzi rzadziej. W tej edycji będzie jeden nowy król, czyli Mateusz Czerwiec. Który? Trzeba przyjść na orszak 6 stycznia, żeby to sprawdzić. Obok niego będą szli Krzysztof Mucha i Maciej Sadowski.

Będzie też inna Święta Rodzina, choć o debiucie w jej przypadku do końca mówić nie można. Andżelikę i Jarosława Maciołków można już było zobaczyć w rolach Maryi i Józefa przed dwoma laty. Wtedy Jezuskiem był ich syn Leoś, teraz będzie nim Gustaw, który urodził się na początku grudnia.

Agnieszka Wrona dba o to, by wszystko odbywało się zgodnie z planem. Tym razem będzie to musiała pogodzić z odegraniem roli Śmierci.

Aktorów trzeba ponad dwudziestu, bo przecież są jeszcze śmierć, diabeł, Herod, dwóch pastuszków, dwa aniołki, gospodarz, gospodyni i cyganka w gospodzie oraz sześć Maryjek. Wszyscy muszą się zebrać na próby w jednym czasie, żeby przećwiczyć wszystko.

– Można zrobić tak, że przychodzimy i ćwiczymy jedną scenkę do bólu. Ale na próbach jest tak wesoło i fajnie, że i tak nikt nie chce iść wcześniej do domu – przekonuje Agnieszka Wrona.

Michał Sadowski będzie odpowiedzialny za dźwięk, bryczkę z końmi zorganizuje Tomasz Bonarek, Przemysław Stachnik jako pastuszek natomiast baranki. Za zabezpieczenie trasy odpowiadają druhowie OSP Wola Żyrakowska.

Stroje zostają te same, choć są modyfikowane, bo trzeba je dostować do aktorów. Za to również odpowiada Agnieszka Wrona, bo ona wszystkie szyła i teraz przerabia.

Odpowiedzialności nie może wziąć tylko za pogodę. Pamięta do dzić, że podczas pierwszego było -15 st. C. A wtedy trasa była długa, bo prowadziła spod kościoła do Woli Żyrakowskiej. Teraz są dłuższe scenki, to trasę trzeba skrócić. Wychodzą spod Urzędu Gminy, idą pod dworek, później koło Eko Kłosu, grają kolejną scenkę na Rynku i kończą koło plebani.

A na zakończenie panie z KGW w Żyrakowie i Woli Żyrakowskiej przygotują herbatę i ciastka. Przy okazji będzie można złożyć datek dla chorego Krystianka.

Janusz Grajcar

O człowieku i jego miejscu w czasie i przestrzeni

Tomik to jej marzenie

Aleksandra Małozięć wiersze pisze od kiedy pamięta. Ma już związane z tym sukcesy.

– Zaczęłam pisać sama, ale motywacją były też konkursy poetyckie – mówi kobieta, która na co dzień znana jest bardziej z komunikacji korporacyjnej.

Będąc uczennicą szkoły podstawowej zwyciężyła w konkursie organizowanym przez PCK w Dębicy. Jej wiersz został opublikowany w ich biuletynie. A ten, który napisała dla jednej z marek kosmetycznych, trafił do kalendarza.

Duży wpływ na jej twórczość miało poznanie Stanisławy Wiatr-Partyki, poetki, sybiraczki z Tarnowa. Kiedy ją poznała, postanowiła przedstawić jej historię w konkursie krasomówczym. Spotykały się przy okazji przygotowywania przemowy i tak zaczęła się wielka przyjaźń.

– Była pierwszą prawdziwą recenzentką moich wierszy – twierdzi Aleksandra Małozięć.

Wyrażała opinie, udzielała porad, jak pracować z rytmem, z rymem. Dla początkującej poetki był to bardzo cenny czas, bo spotykała się z autorytetem w tej dziedzinie. Chodziła wtedy do I LO w Tarnowie i ten okres nazywa pierwszym etapem świadomej twórczości.

Aleksandra Małozięć ma w swych zeszytach ponad 400 wierszy.

– Zyskałam takie poczucie, że mogę mówić o sobie poetka – mówi.

Gdyby miała określić swoje wiersze wspólnym tytułem brzmiałby on: Małe definicje nadziei. Jest w nich refleksja nad człowiekiem i jego miejscem w czasie i przestrzeni. Wiele z nich mówi o miłości, również tej do dziecka.

Zarysy tomiku ma na razie w komputerze. Jedyną przeszkodą w jego wydaniu jest czas. Tych, którzy chcieliby poznać jej twórczość wcześniej, zaprasza na stronę a.maloziec.pl.

JAG

Ogłoszenie

eprasa.pl bec6db97f7

Zeznaje...

Maria Lodarska

Zajmuję się
Profilaktyką zdrowia, działam w marketingu sieciowym, branży MLM.

W dzieciństwie chciałam zostać
Najpierw nauczycielką, później lekarzem.

W wolnym czasie
Uwielbiam zwiedzać, czytam, teraz także studiuję.

Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Z osobą pozytywnie nastawioną do życia i do świata.

Pies czy kot?
Psy.

Pierwsze zarobione pieniądze
Miałam 8-9 lat, chodziłam do szkółki leśnej i m.in. zbierałam owoce buka.

Ulubiony lokal w powiecie
Czarny Sezam, Pappas, Malibu, Dworek przy Kościuszki, Kaktus i Lord.

Najchętniej zjadłabym
Steka z Las Vegas.

Podróż marzeń i dlaczego tam?
Mauritius i Australia - dlatego, że jeszcze tam nie byłam.

Książka lub film, które polecam
Książki Jacka Walkiewicza.

Na urodziny chciałabym dostać
Dobre życzenia.

Gościom w powiecie pokazałabym
Góra Śmierci, Latoszyn-Zdrój i obiekty sportowe na Igloopolu.

Tam, gdzie mieszkam brakuje
Miejsca, gdzie można przyjść i potańczyć.

Wygraną w Lotto wydałabym
Przede wszystkim na podróże, pomogłabym potrzebującym, wybudowałabym nową siedzibę Domu Dziecka Hanka i pomogłabym dzieciom i rodzinie. A resztę na głupoty.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Miękkie pierniczki drożdżowe

Poleca: Małgorzata Pytel

Składniki:
2 szklanki mąki,
20 dag drożdży,
1 jajko,
2 łyżki miękkiego masła,
1 łyżeczka sody,
2 łyżki miodu,
1 łyżeczka cynamonu,
2-3 łyżeczki przyprawy do piernika,
2 łyżki mleka,
3/4 szklanki cukru pudru,
lukier do dekoracji.

Przygotowanie:
Drożdże rozpuszczamy w ciepłym mleku. Odstawiamy na 10 minut. Mąkę przesiewamy przez sitko razem z cukrem pudrem. Następnie dodajemy sodę, cynamon i przyprawę do piernika. Miód roztapiamy z masłem i dodajemy do mąki. Wbijamy jajko i wlewamy zaczyn. Z tego wyrabiamy ciasto.
Wyrobione wykładamy na posypaną mąką stolnicę i rozwałkowujemy na grubość około 5 mm. Foremką wycinamy dowolny kształt, a następnie układamy na blaszkę wyłożoną papierem do pieczenia. Wstawiamy do piekarnika rozgrzanego do 180 stopni Celsjusza i pieczemy około 8-10 minut. Po wystudzeniu możemy udekorować lukrem.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

Zdjęcie mgławicy Koński Łeb (IC 434) wykonane teleskopem Seestar 50 w dniu 31.10.2025 w centrum Dębicy. fot. Bartłomiej Janowski

Dwa jesienne światy. **fot. Agata Chciuk-Rokosz**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Bartłomiej Janowski** za zdjęcie: **Zdjęcie mgławicy Koński Łeb.**
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail:
rozrywka@ol.com.pl.
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)
Porzuć nierealne marzenia i skup się na tym, co jest w zasięgu rąk. Nie marnuj energii na coś, co nigdy się nie wydarzy.

Byk (21.04 - 20.05)
Daj z siebie 100% a zobaczysz, że starania zostaną dostrzeżone przez przełożonego. W miłości same sukcesy.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)
Nie doszukuj się rzeczy, których nie ma. To wpędza cię tylko w kłopoty i sprawia, że twój nastrój jest daleki od wymarzonego.

Rak (21.06 - 22.07)
Czasami trzeba się przełamać i zrobić pierwszy krok. Ten masz już za sobą, więc do dzieła – rób to na co masz ochotę.

Lew (23.07 - 22.08)
Żyj na pełnej prędkości, w przeciwnym razie nie osiągniesz tego, co zamierzasz. To będzie bardzo dobry okres dla ciebie.

Panna (23.08 - 22.09)
Potrzeba ci więcej luzu i mniej zamartwiania się rzeczami, które są tylko w twojej głowie. Zmień swoje zachowanie i to zaraz.

Waga (23.09 - 23.10)
To będzie całkiem przyjemny tydzień. W pracy luz, a w weekend szykuje się szalona impreza w gronie przyjaciół.

Skorpion (24.10 - 21.11)
Nie szalej za bardzo na zakupach, bo przed tobą jeszcze święta. No i to ostatni moment na zaplanowanie sylwestra.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Musisz unikać toksycznych ludzi, którzy ciągną cię w dół. Dzięki temu zaczniesz osiągać rzeczy, o których do tej pory marzyłeś.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Nie słuchaj, co mówią inni. Skup się na sobie i swoich własnych potrzebach. Wrogowie w końcu zrozumieją, że nie mają szans.

Wodnik (21.01 - 19.02)
W drugiej połowie tygodnia odezwie się ktoś o kim dawno już zapomniałeś. To na zawsze zmieni twoje życie.

Ryby (20.02 - 20.03)
Czarujący uśmiech to twoja broń. Wykorzystaj ją właśnie w tym tygodniu, by zyskać sojuszników i wsparcie przy projekcie.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl bec6db97f7

Niech Święta Bożego Narodzenia przyniosą wiele ciepłych chwil, pełnych szczęścia, a w Nowym Roku spełnienia marzeń - wszystkim naszym Klientom życzy

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Społem PSS Dębica

8,10 zł
Chleb dziadka 650g Społem 12,46 zł/kg

18,50 zł
Babka cięta z metra 500g Społem 37 zł/kg

15,80 zł
Piernik 600g Społem 26,33 zł/kg

4,80 zł
Żurek domowy 450ml Społem 10,67 zł/l

5,39 zł
Masło extra 200g Rolmlek 26,95 zł/kg

7,49 zł
Majonez 400ml Winiary 18,73 zł/l

48,99 zł/kg
Szynka wiejska Nik Pol

29,99 zł/kg
Kiełbasa wiejska Nik Pol

39,99 zł/kg
Kiełbasa z galaretką od Szlagora

47,99 zł/kg
Szyneczka Gaździny Szlagor

34,99 zł/kg
Makowiec japoński Cukiernia Mikołaj
oferta od 19 do 23 grudnia 2025

34,99 zł/kg
Sernik z brzoskwiniami Cukiernia Mikołaj
oferta od 19 do 23 grudnia 2025

14,99 zł
Alpejskie Mleczko 330-350 ml Milka 42,83- 45,42 zł/kg

38,99 zł/kg
Porcja z Miruny Mateo

7,79 zł
Barszcz czerwony kiszony 500ml Bacówka 15,58 zł/kg

4,99 zł
Śmietana 18% 280g Bacówka 17,82zł/kg

16,39 zł
Pierogi z kapustą i grzybami 400g Bacówka 40,98 zł/kg

16,49 zł
Pierogi ruskie 400g Bacówka 41,23zł/kg

40,79 zł/kg
Krokiety z serem i pieczarkami Bacówka

4,59 zł
Musztarda 250g stołowa, chrzanowa Bacówka 18,36 zł/kg

Oferta ważna do 23.12.2025 r.

Społem PSS DĘBICA

ZAPRASZAMY

do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa

w wybranych punktach:
Sklep nr 4 „Na Schodkach", ul. Piekarska 9
Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
Sklep Kaprys, ul. Krakowska 1

Zapraszamy na zakupy do pozostałych placówek: Sklep nr 1 Delikatesy ul. Piekarska 1, Sklep nr 34 Sezam ul. Krakowska 53, Sklep nr 36 ul. Kolejowa 40.

eprasa.pl bec6db97f7

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dr n. med. Adam Ożóg
Specjalista chirurgii dziecięcej
Pracownia USG
Dorośli i dzieci w każdym wieku
Konsultacje i drobne zabiegi
z zakresu chirurgii dziecięcej
Rejestracja: tel. 575 011 681
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka i optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
rok zał. 1993
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk- debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Okulistyka i optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel 536 308 387

Dr n. med. Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Psychiatria

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny i stomatologiczny
Rentgen ogólny cyfrowy,
RTG pantomograficzne - wersja analogowa
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00,
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Stomatologia i protetyka

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Do przedstawienia swojej oferty zapraszamy również
GABINETY KOSMETYCZNE
Szczegóły: tel. 14 670 42 34,
reklama@ol.com.pl

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl bec6db97f7

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677,** + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

radio leliwa
Dębica
89,2 MHz

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Producent stolarki drewnianej zatrudni pracownika fizycznego. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Kontakt tel.: 668-682-829.
- Producent stolarki drewnianej zatrudni stolarza, operatora maszyn CNC. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Kontakt tel.: 668-682-829.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

KUPIĘ

- Kupię CIĄGNIKI rolnicze. Tel. 721-029-688.
- Kupię MOTOCYKLE wsk, simson, junak, romet itp Tel 721-029-688.
- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.
- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

NIERUCHOMOŚCI

- Kupię mieszkanie w Dębicy, za gotówkę, również do remontu. Tel. 530-733-603.
- Skup nieruchomości; mieszkań, działek, pola orne. Szybka finalizacja, gotówka od ręki. Tel. 661 552 101.
- Sprzedam działkę w Grabinach, dojazd z głównej drogi, media obok, rolna, nieuzbrojona, urokliwa, przy rzece, możliwy podział na 2 mniejsze działki. Tel. 792 455 912.
- Sprzedam połowę bliźniaka (124 m²) lub cały (250 m²). Straszęcin – poligon. Tel. 666 82 94 82.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe z małego gospodarstwa. Bardzo smaczne. Tel. 533 978 948.
- Ziemniaki jadalne: Denar, Bellarosa, Rexona oraz paszowe; buraczki ćwikłowe, marchew, pietruszka – uprawa własna. Możliwy dowóz. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAM RÓŻNE

- Sprzedam gazowy kocioł grzewczy _nowy z gwarancją Junkers Cerestar Smart ZWR24_KE23 w fabrycznym opakowaniu. Tel. 601 847 354.

cd. na str. 22

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

GOSPODARSTWO STAWOWE ŻDŻARY
RYBY
Z NATURALNEJ HODOWLI
MOŻE NIE MAMY KIEŁBASY SWOJSKIEJ, PASZTETOWEJ CZY SALCESONU, ALE ZA TO MAMY WYŚMIENITE RYBY Z NATURALNEJ HODOWLI

SPRZEDAŻ DO 23.12.2025 r.
510 199 401
602 579 979
PRZYPOMINAMY O ZAPISACH. ILOŚĆ RYB OGRANICZONA.
WWW.STAWYZDZARY.PL
GWARANTUJEMY ZARYBISTY SMAK ORAZ ZARYBISTĄ OBSŁUGĘ !

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

eprasa.pl bec6db97f7

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Sprzedam stemple budowlane i metry. Tel. 792 873 194.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Montaż ogrodzeń panelowych, z siatki, bloczków – 535 730 595.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Usługi wykończeniowe, ogrodowe, drobne naprawy i wiele innych. Tel. 601 294 967.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.
- Usługi dekarskie: rynny, rury, obróbki, parapety, śniegołapy, przewody spalinowe, wentylacyjne. Tel. 795 157 735.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Extremis Ogrody Kompleksowe Usługi Ogrodnicze Profesjonalnie i Kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel 724 061 117.
- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych.Cięcie Formowanie Roślin Oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie Terenów Pod Inwestycje. Tel 724 061 117.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.
- Solidne drzwi drewniane od 1997r. – zobacz nasze realizacje wykonywane w domach na terenie całej Małopolski. Zakład Obróbki Drewna Rafał Klich www.davanzali.pl. Darmowy pomiar i wycena! Tel: 504 091 743.

WYNAJEM

- Do wynajęcia kawalerka 32 m²; Dębica. Tel. 666 82 94 82.

ZWIERZĘTA SPRZEDAM

- Sprzedam ubite kaczki, kury, koguty własnego chowu. Okolice Dębicy. Tel. 69 84 11 469.

eprasa.pl bec6db97f7

Górecki®
Biżuteria z klasą

W TE ŚWIĘTA PODARUJ BLASK, KTÓRY ZOSTANIE NA ZAWSZE

Nie ma piękniejszego prezentu niż ten, który wyraża więcej niż tysiąc słów. Biżuteria to coś więcej niż ozdoba – to zamknięte w szlachetnym kruszcu **wspomnienia, miłość i wdzięczność.**

W salonie Górecki przygotowaliśmy kolekcję, która zachwyci Twoich najbliższych. Od subtelnych kolczyków, które rozświetlą wigilijny wieczór, po pierścionki symbolizujące trwałość uczuć.

DOCENIAMY, ŻE WYBIERASZ NASZĄ BIŻUTERIĘ. PRZYGOTOWALIŚMY **OFERTĘ**, DZIĘKI KTÓREJ TWOJE ZAKUPY BĘDĄ JESZCZE BARDZIEJ SATYSFAKCJONUJĄCE

ZA KAŻDE WYDANE **1000 ZŁ** OTRZYMASZ OD NAS KARTĘ PODARUNKOWĄ O WARTOŚCI **200 ZŁ**

SPRAW, BY POD CHOINKĄ ZNALAZŁY SIĘ PRAWDZIWE EMOCJE.

SALON GÓRECKI, UL. RYNEK 5, DĘBICA

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia

Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego "Taurus" Sp. z o. o. z Pilzna

STAN TAURUS od 1989

WYROBY GARMAŻERYJNE

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

W SKLEPACH FIRMOWYCH **TAURUS:**
TARNÓW: UL. HODOWLANA 3 | **ŁADNA 5,** | **PILZNO:** RYNEK 11 · UL. LEGIONÓW 58 | **DĘBICA:** UL. KOLEJOWA 5
ORAZ W INNYCH DOBRYCH SKLEPACH

eprasa.pl bec6db97f7

Dzięki akcji powstały trzy mini sady

Wpłynęło blisko trzydzieści prac

Podsumowany został konkurs plastyczny pt. Sad jak z bajki.

Podsumowanie konkursu było jednocześnie podsumowaniem całego projektu pt. Zielone Jabłuszko.

Skierowany był on do przedszkolaków z Dębicy, a za jego organizację odpowiedzialne było Stowarzyszenie Zielona Dębica. Finał wydarzenia zorganizowany został w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy.

Na konkurs wpłynęło 26 prac. Przygotowane zostały przy użyciu różnych technik plastycznych. Jak mówi Monika Garduła z Zielonej Dębicy, większość z nich bezpośrednio nawiązywała do tematu konkursu, natomiast część zawierała również piękne akcenty świąteczne, zachowując jednocześnie motyw bajkowego sadu.

– Wszystkie prace wyróżniały się kreatywnością, starannością wykonania oraz ogromnym zaangażowaniem najmłodszych artystów – podkreśla Garduła.

Jury konkursu w składzie wiceburmistrz Małgorzata Rauch, kierownik Galerii Sztuki MOK Ryszard Kucab oraz wiceprezes Zielonej Dębicy Małgorzata Kędzior zwracali przede wszystkim uwagę na zgodność z tematyką konkursu, samodzielność wykonania, pomysłowość i kreatywność, estetykę pracy oraz walory artystyczne. Orzech, który mieli do zgryzienia był bardzo twardy, ale ostatecznie komisja zdecydowała przyznać trzy równorzędne pierwsze nagrody. Te trafiły do: Piotra Kuliga z Przedszkola Integracyjnego nr 2, którego opiekunem była Małgorzata Kałek, Klary Jędrzejczyk z Przedszkola nr 10 (opiekun: Paulina Kulig) oraz do Amelii Śliwy, również z Przedszkola nr 2 (opiekun: Małgorzata Kałek).

Drugie miejsce ex aequo wywalczyli: Helena Wrona z Przedszkola nr 4 (opiekunki: Ilona Krupa-Cetnarska i Agnieszka Szerszeń) oraz Rafał Należny z Przedszkola nr 9 (opiekun: Monika Ochab). Na trzecim miejscu, także ex aequo znalazły się: Alicja Kmiecik z Przedszkola nr 12 (opiekun: Elżbieta Szczepkowicz) oraz Alicja Ziobro z Przedszkola nr 5 (opiekun: Agnieszka Foryś).

Komisja wręczyła także siedem wyróżnień, które trafiły do: Zuzanny Malinowskiej z Przedszkola nr 7 (opiekun: Joanna Mac-Ciepielewska), Adama Ferenca z Przedszkola Ukryty Dar (opiekun: Agata Sowa), Antoniego Sikory z Przedszkola nr 5 (opiekun: Agnieszka Foryś), Mieszka Micuły z Przedszkola nr 8 (opiekun: Maria Socha), Oliwii Krawczyk z Przedszkola Weldon Kids (opiekun: Anna Śliwa), Zuzanny Smołuchy z Przedszkola nr 10 (opiekun: Ilona Furman) oraz do Melanii Malinowskiej z Przedszkola nr 5 (opiekun: Anna Panek).

– Dzieci pokazały, jak pięknie potrafią patrzeć na świat natury. Każda praca była inna, wyjątkowa i poruszająca. To najlepszy dowód na to, jak ważna jest edukacja ekologiczna od najmłodszych lat – podkreślają organizatorzy.

Konkurs zorganizowany został w ramach projektu Zielone Jabłuszko, dzięki któremu przy trzech dębickich przedszkolach – nr 2, nr 4 oraz nr 5 – Stowarzyszenie Zielona Dębica założyło mini sady, jagodniki oraz warzywniki, które służą edukacji ekologicznej dzieci poprzez codzienny kontakt z przyrodą. Całość nie byłaby możliwa, gdyby nie realizacja projektu w ramach programu Działaj Lokalnie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i jej lokalnego partnera Stowarzyszenia Dębicki Klub Biznesu.

Grzegorz Król

Ogłoszenie

eprasa.pl bec6db97f7

Były też nagrody finansowe

Ze Spotkań Cymbalistów wrócili z Grand Prix

Iskierczanie znów okazali się najlepsi w kategorii kapele z cymbalistami.

Jakub Czapla zdobył II nagrodę w kat. indywidualnej. fot. WDK Rzeszów

Dębicka grupa już w zeszłym roku nie dała szans konkurencji. Wtedy jury złożone z muzyków, muzykologów i etnomuzykologów zdecydowało się przyznać jej Grand Prix i nagrodę w wysokości 1 700 zł ufundowaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mimo że w konkursie wzięło udział aż 18 kapel z mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego, małopolskiego i podkarpackiego.

W tym było ich tylko o jedną mniej, co nie znaczy, że było łatwiej. Nasze okolice reprezentowali też Kapela Kurasie i Kuranty z Kurasiowej Zagrody z Lubziny. Mimo to jury ponownie doceniło kunszt działającej od 2017 roku grupy pod przewodnictwem Stanisława Czapli i po raz drugi z rzędu przyznało jej Grand Prix. Prócz statuetki Iskierczanie zgarnęli też nagrodę finansową w wysokości 2 800 zł.

Ale to nie jedyny sukces kapeli działającej przy parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie. Jakub Czapla, cybalista grupy, znalazł się na II miejscu w kategorii indywidualnej i odebrał nagrodę finansową w wysokości 700 zł.

Dodatkowym lokalnym akcentem w konkursie, który odbywał się w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie, była II nagroda, którą w kategorii dziecięcej zdobył Patryk Sosnowski z Grudnej Dolnej.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

MIKOŁAJ I EKIPA — 18.12, godz. 15:00; 16.12 godz. 15:30
2D dubbing, prod. Kanada, Hiszpania / 88 min. familijny, świąteczny, animacja, / 2025 / od lat – 6

WICKED: NA DOBRE — 17, 18.12, godz. 17:00
2D dubbing, prod. USA / 138 min., fantasy, musical, przygodowy / 2025 / od lat – 10

PIERNIKOWE SERCE — 17, 18.12, godz. 19:45
2D, prod. Polska / 2025 / 108 min., świąteczny, komedia, familijny / od lat – 13

ANDRE RIEU — 16.12, godz. 18:00; 30.12, godz. 19:00
2D napisy, prod. Holandia / 2025 / 170 min. bilet – 38 zł

AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ - Premiera — 19, 20, 21, 27, 28.12, godz. 15:00, 18:45-3D dubbing; 22, 23.12, godz. 15:00-3D dubbing, 18:45-2D napisy; 30.12, godz. 10:00, 15:00-3D dubbing
2D napisy, 3D dubbing, 3D napisy, fantasy, akcja, przygodowy, 2025, USA, 195 min., od 13 lat

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Mysz-masz na Święta — 16, 17.12, godz. 16:45
2D dubbing, 2025, Norwegia, familijny, 80 min., od 6 lat

Piernikowe serce — 16, 17.12, godz. 18:30
2D PL, 2025, Polska, komedia, 108 min., od 13 lat

Bing: Święta i inne opowieści — 16, 17.12, godz. 15:15
2D dubbing, 2025, Wielka Brytania, Irlandia, animowany, b.o., 59

Rocznica - DKF — 18.12, godz. 18:00
2D napisy, thriller, 2025, USA, 112 min, od 15 lat

Mikołaj i ekipa - Poranek z Tatą — 21.12, godz. 10:00
2D dubbing, animowany, familijny, 2024, Hiszpania, Kanada, 90 min, od 5 lat

Avatar: ogień i popiół - Premiera — 19, 20, 21.12 godz. 14:45 (3D dubbing), 18:30 (3D napisy); 22.12, godz. 11:00, 14:45, 18:30 (3D dubbing); 27, 28.12, godz. 14:15 (3D dubbing), 18:00 (2D napisy); 29, 30.12, godzina: 14:15, 18:00 (3D dubbing)
2D napisy, 3D dubbing, 3D napisy, fantasy, akcja, przygodowy, 2025, USA, 195 min., od 13 lat

Ogłoszenie

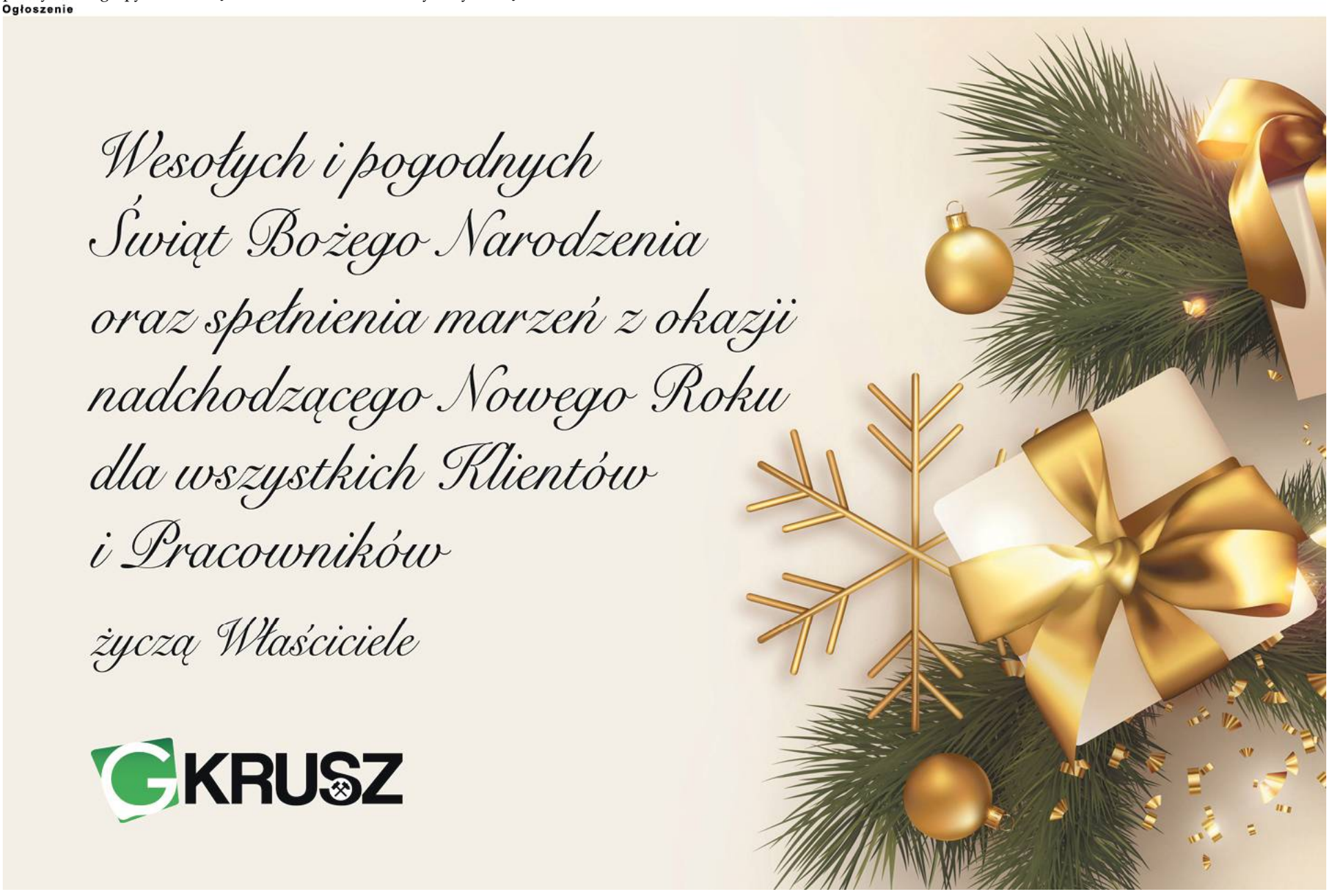

eprasa.pl bec6db97f7

Malarstwo i poezja w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy

Niebieski wóz Stanisławy Kopiec wśród prac profesora i jego uczniów

Wiele się działo w weekend w Galerii Sztuki MOK. W piątek otwarcie wystawy, w niedzielę teatr poezji.

O ile wernisaże przy Akademickiej 8 odbywają się właściwie prawie co miesiąc, o tyle spektakle goszczą tam o wiele rzadziej. Teatr Poezji Inscenizowanej działający przy Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego ostatni raz był tam około dekadę temu. Ale nie była to jego jedyna wizyta u nas, o czym w ostatnią niedzielę wspominał Ryszard Kucab. Teatr, za którym stoją profesorowie UR – Janusz Pokrywka i Jan Wolski, wystawiał swoje przedstawienia również w Domu Kultury Śnieżka, DK Firmy Oponiarskiej, czy DK w Pustkowie-Osiedlu.

Tym razem do Dębicy przyjechał ze spektaklem zatytułowanym Niebieski wóz wg Stanisławy Kopiec, za którego scenariusz i reżyserię odpowiadał wspomniany już Janusz Pokrywka. Wystąpili w nim: Paulina Bocheńska, Małgorzata Szczyrek, Rafał Jedynak i Jan Wolski, a sama sztuka oparta była na życiu i twórczości zmarłej w 2012 roku, a pochodzącej z podrzeszowskiej wsi Lubenia, poetki Stanisławy Kopiec. Jak zaznaczył Jan Wolski, to właściwie nie tylko rzecz o poetce, ale i poezji.

– Poeci są w naszym życiu niezwykle ważni. Szanujmy poetów, bo zginie nasz świat – apelował.

Ci, którzy przyszli obejrzeć spektakl, mieli też okazję zobaczyć wystawę, którą w piątek otworzyli uczniowie oraz żona nieżyjącego już Stanisława Batrucha, profesora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wystawa, na której zobaczyć można tak prace wykładowcy, jak i jego uczniów, zorganizowana została w dziesiątą rocznicę śmierci Stanisława Batrucha.

– To zarazem hołd dla człowieka, który przez lata kształtował nie tylko ich warsztat, ale też sposób myślenia o sztuce czy w ogóle postrzegania świata – zapowiadała Joanna Gościej-Lewińska.

Z zaproszenia na spektakl w galerii skorzystało kilkadziesiąt osób. Opowiada o nim Jan Wolski.

Wśród autorów prezentowanych obrazów, prócz profesora, znaleźli się także: Katarzyna Adamek-Chase, Stanislav Bojankov, Jan Bosak, Elżbieta Cieszyńska, Katarzyna Dziurkowska, Marek Kolanko, Paweł Kotowicz, Wojciech Mazur, Piotr Olszewski, Marek Olszyński, Dariusz Pala, Iwona Siwek-Front, Sebastian Konrad Ślęczka, Krzysztof Świętek, Grzegorz Szpila, Kamil Targosz, Krzysztof Tomalski. Wystawę oglądać można do 10 stycznia.

tra

De Bisschop Piano Quintet wystąpił w Dębicy

De Bisschop Piano Quintet z Urszulą Bizoń-Biduś na scenie ZPSM.

A w jego składzie absolwenci Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy.

De Bisschop Piano Quintet to kameralny zespół powstały w lutym tego roku z inicjatywy muzyków – studentów Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie, którzy kształcą się w klasie kameralistyki pod kierunkiem Malwiny Tkaczyk oraz Bartłomieja Kominka.

W skład zespołu wchodzą: Julia Chmiel – altówka (absolwentka Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Dębicy), Maja Guzik – drugie skrzypce, Renata Negru – wiolonczela, Mateo De Bisschop – fortepian oraz Karol Cieśla – pierwsze skrzypce (absolwent ZPSM w Dębicy). Ten ostatni jest dobrze znany lokalnej publiczności. Były uczeń Urszuli Bizoń-Biduś występował nie tylko z Orkiestrą ZPSM, ale był również liderem formacji PrestoChango.

Z De Bisschop Piano Quintet w zeszłym tygodniu udało im się zdobyć drugą nagrodę w kategorii zespołów kameralnych w XXIV Międzynarodowym Konkursie Muzycznym im. Juliusza Zarębskiego w Warszawie.

tra

Materiał informacyjny

Młodzież wobec globalnych wyzwań - grecka lekcja wartości Erasmus+

Katerini. Na przełomie października i listopada 22 uczniów 1LO w Dębicy (pod opieką dwóch nauczycieli) realizowało mobilność edukacyjną w Grecji w ramach programu Erasmus+. Zajęcia odbywały się w szkole partnerskiej i w terenie, na Riwierze Olimpijskiej, z elementami programu kulturowego na wyspie Skiathos oraz w Meteorach. Wszystko po to, by zgłębić temat „Młodzież wobec globalnych wyzwań". A tych, jak wiemy, dziś nie brakuje, niezależnie od szerokości geograficznej.

W części merytorycznej uczniowie, razem z rówieśnikami ze szkoły partnerskiej, pracowali nad tematami ważnymi dla młodego pokolenia: zmiany klimatu, migracje, demografia, odpowiedzialne korzystanie z technologii (AI). Okazało się, że młodzi mają podobne obawy

o przyszłość – swoją i planety – ale łączy ich też duży optymizm i chęć działania. Uczniowie równolegle szlifowali angielski w codziennych sytuacjach, uczyli się krytycznej analizy źródeł, researchu i prezentacji. Efektem są rezultaty cyfrowe: prezentacje (także po angielsku), przygotowane z użyciem narzędzi takich jak Canva, Genially i Padlet.

Część kulturowa dopełniała program merytoryczny. Na Skiathos uczniowie zobaczyli charakterystyczną zabudowę i miejsca znane z filmów („Mamma Mia!"), w Litochoro przeszli odcinek szlaku u stóp Olimpu, a w Meteorach poznali dziedzictwo wpisane na listę UNESCO.

W Katerini wzięli udział w grze miejskiej, a podczas Święta Ochi (28 października) obserwowali lokalną paradę – żywą lekcję historii współczesnej Grecji.

– Mobilność Erasmus+ to skondensowany zastrzyk wiedzy teoretycznej i praktycznej. Uczniowie na takich wyjazdach rozwijają się dzięki przemyślanemu programowi zajęć edukacyjnych

i wspierającemu go programowi kulturowemu. Cieszy nas zwłaszcza to, że chętnie wchodzili

w interakcje z Grekami, ćwicząc język angielski. Przełamanie bariery mówienia to ogromny krok w stronę samodzielności i odwagi w kontaktach międzynarodowych – mówi Agnieszka Panek, koordynatorka projektu w 1LO.

Mobilność w Grecji była pierwszą z dwóch zaplanowanych w obecnym cyklu akredytacji. Szkoła zapowiada prezentację rezultatów, publikacje na stronie 1LO i działania upowszechniające

w społeczności lokalnej.

Informacja o finansowaniu: Działanie realizowane w ramach programu Erasmus+ (Edukacja szkolna), projekt nr 2025-1-PL-01-KA121-SCH-000315480, sfinansowane ze środków Unii Europejskiej.

eprasa.pl bec6db97f7

Dębicka Liga Steel Darta

Michał Sanecki mistrzem po raz trzeci

Po wszystkie tytuły najlepszy gracz ligi sięgał rok po roku. W tym mocno naciskał go Sławomir Parkitny.

To on był liderem przez dużą część sezonu, ale kiedy już dał się wyprzedzić, strat punktowych nie odrobił. W drugiej lidze wygrał Dariusz Kopacz, który drugi raz z rzędu awansował na wyższy szczebel rozgrywkowy. W trzeciej zaś awans zapewnił sobie Franciszek Kukiełka, a z czwartej debiutant Piotr Reguła.

Najwięcej maxów (180) w sezonie rzucili Michał Sanecki i Stanisław Bezak. Obaj mieli ich po 12. Najszybciej bo po 13 lotkach lega zakończył Franciszek Kukiełka. Najwyższe zamknięcie zanotował Stanisław Bezak, zakończył lega schodząc w trzech lotach ze 167 punktów.

LSDD1

Sławomir Parkitny – Sławomir Łakomy 2:0 (3-1, 3:0); Łukasz Wełna – Wojciech Galbarczyk 2:0 (3-0, 3-2) (Wełna: 180, 18L); Dominik Myszkowski – Bartosz Wąsowicz 2:0 (3-0, 3-2); Stanisław Bezak – Sebastian Warchoł 2:0 (3-0, 3-2); Sławomir Strzępek – Wojciech Cnota 2:1 (3-0, 1-3, 3-1); Michał Sanecki – Warchoł 2:0 (3-0, 3-0) (Sanecki: 16L, 17L, 174); Parkitny – Piotr Wójcik 2:0 (3-2, 3-2); Łakomy – Galbarczyk 1:2 (3-1, 2-3, 1-3); Parkitny – Wąsowicz 2:0 (3-1, 3-1)(Parkitny: HF122, HF106; Wąsowicz 171); Wąsowicz – Wełna 2:1 (3-2, 1-3, 3-2); Bezak – Wąsowicz 2:0 (3-0, 3-0)(Bezak: HF167, 180, 17L, 18L); Myszkowski – Łakomy 2:0 (3-1, 3-2)(Łakomy: HF136); Myszkowski – Wełna 0:2 (0-3, 1-3)(Wełna: 18L); Wełna – Warchoł 2:0 (3-0, 3-0); Strzępek – Wójcik 2:0 (3-1, 3-2) (Strzępek: 180); Strzępek – Łakomy 2:0 (3-2, 3-1); Cnota – Wąsowicz 1:2 (1-3, 3-2, 2-3); Wójcik – Myszkowski 0:2 (1-3, 0-3)(Myszkowski: 180, 16L); Sanecki – Wełna 2:1 (3-1, 2-3, 3-0) (Sanecki: 180); Galbarczyk – Bezak 0:2 (1-3, 2-3); Sanecki – Galbarczyk 2:0 (3-0, 3-0)(Sanecki: 15L, 180).

LSDD2

Jakub Lamers – Marcin Żuber 5:5 (Lamers: 180, Dariusz Kopacz – Michał Chmielewski 6:3, Paweł Bartkowicz – Paweł Żurek 3:6, Michał Chmielewski – Piotr Żabicki 1:6, Jakub Śliwiński – Paweł Bezak 0:6, Piotr Pachoł – Rafał Kycia 5:5 Jacek Przywara – Bezak 0:6, Żabicki – Żuber 6:1, Bartkowicz – Żuber 1:6, Lamers – Kycia 6:2, Lamers – Śliwiński 6:1, Żuber – Śliwiński 6:0, Kopacz – Pachoł 6:1 (Pachoł: HF120), Bezak – Żurek 6:2, Lamers – Żabicki 3:6 (Żabicki: 180), Michał Andreasik – Żabicki 5:5, Chmielewski – Bezak 4:6, Lamers – Pachoł 6:4, Żuber – Kopacz 6:1 (Kopacz: HF102), Pachoł – Śliwiński 6:0, Andreasik – Lamers 6:3, Bezak – Pachoł 6:4 (Pachoł: 180), Andreasik – Śliwiński 6:2, Andreasik – Bartkowicz 6:0, Pachoł – Żuber 6:2, Żuber – Pachoł 1:6 (Pachoł: 180), Andreasik – Chmielewski 6:2, Żabicki – Żurek 6:0, Pachoł – Śliwiński 6:0, Bartkowicz – Żabicki 1:6, Bezak – Żurek 6:1, Żuber – Chmielewski 6:1.

LSDD3

Krzysztof Skopek – Kamil Łapa 6:1, Marcin Żydowski – Dariusz Jezuit 6:0, Wojciech Górka – Bartosz Marć 6:1, Maciej Poprawa – Tomasz Hołda 4:6 (Hołda: HF104), Jacek Kiełbasa – Marek Stasiowski 6:4, Krzysztof Mastej – Daniel Wiśniowski 4:6 (Wiśniowski: 171), Franciszek Kukiełka – Wiśniowski 6:1 (Kukiełka: HF115, HF110, 15L), Łapa – Mastej 6:4, Wiśniowski – Stasiowski 6:0, Łapa – Jacek Kiełbasa 6:3, Górka – Stasiowski 6:0, Górka – Łapa 6:3, Łapa – Jezuit 5:5, Górka – Żydowski 2:6, Łapa – Marć 6:3, Jezuit – Kiełbasa 5:5, Marć – Górka 0:6, Hołda – Jezuit 6:0 (Hołda: 17L, 174, HF109), Marć – Stasiowski 6:0, Łapa – Stasiowski 6:0, Jezuit – Stasiowski 6:0, Poprawa – Łapa 5:5, Mastej – Górka 5:5, Łapa – Wiśniowski 6:0 (Łapa: 171), Wiśniowski – Górka 4:6 (Górka: HF102), Wiśniowski – Żydowski 0:6 (Zydowskio: 171), Mastej – Kiełbasa 5:5, Mastej – Łapa 6:0 (Mastej: HF106), Hołda – Skopek 6:1, Skopek – Kukiełka 3:6 (Kukiełka: HF110, 18L), Kukiełka – Hołda 6:0, Żydowski – Mastej 6:0, Hołda – Marć 6:1, Żydowski – Skopek 6:0, Kiełbasa – Żydowski 1:6 (Żydowski: 171), Marć – Dariusz Jezuit 5:5, Wiśniowski – Jezuit 4:6, Poprawa – Jezuit 6:4, Poprawa – Skopek 2:6, Skopek – Wiśniowski 6:3 (Skopek: HF118), Poprawa – Żydowski 0:6 (Żydowski: 17L), Kukiełka – Poprawa 6:1, Kiełbasa – Poprawa 4:6, Kiełbasa – Wiśniowski 5:5.

LSDD4

Piotr Reguła – Jakub Raś 6:0, Bartosz Kamiński – Dawid Dzik 5:5, Paweł Grych – Kamil Myszkowski 6:0, Radosław Homik – Krystian Tabor 6:0, Reguła – Myszkowski 6:0, Grych – Reguła 5:5 (Grych: 18L), Reguła – Kamiński 6:3, Reguła – Tabor 6:2, Reguła – Jakub Bizoń 6:0 (Reguła: 171), Reguła – Dzik 6:0, Bizoń – Myszkowski 6:0, Homik – Grych 6:2, Homik – Bizoń 5:5, Reguła – Homik 6:4 (Reguła: 171), Bizoń – Kamiński 6:0, Tabor – Myszkowski 6:1, Tabor – Grych 1:6, Raś – Kamiński 5:5, Kamiński – Tabor 5:5, Kamiński – Grych 0:6.

Do końca roku trwają zapisy na nowy sezon.

JAG

W najlepszej trójce pierwszej ligi znaleźli się (od lewej): Sławomir Pariktny, Michał Sanecki i Stanisław Bezak.

LSDD 1

1	M. Sanecki	22	42	+98
2	S. Parkitny	22	38	+55
3	S. Bezak	22	36	+68
4	W. Cnota	22	22	+6
5	B. Wąsowicz	22	22	-6
6	S. Strzępek	22	22	-12
7	Ł. Wełna	22	20	+1
8	D. Myszkowski	22	20	-15
9	S. Warchoł	22	18	-11
10	W. Galbarczyk	22	14	-34
11	S. Łakomy	22	8	-60
12	P. Wójcik	22	2	-90

LSDD 2

1	D. Kopacz	24	60	+82
2	P. Bezak	24	55	+58
3	P. Żabicki	24	54	+63
4	M. Andreasik	24	52	+62
5	J. Lamers	24	52	+46
6	J. Przywara	24	41	+19
7	P. Pachoł	24	35	+9
8	R. Kycia	24	29	-12
9	M. Żuber	24	27	-25
10	M. Chmielewski	24	14	-58
11	P. Żurek	24	11	-77
12	J. Śliwiński	24	11	-79
13	P. Bartkowicz	24	9	-88

LSDD 3

1	F. Kukiełka	24	69	+111
2	M. Żydowski	24	67	+110
3	T. Hołda	24	59	+72
4	K. Skopek	24	53	+64
5	W. Górka	24	35	+23
6	D. Wiśniowski	24	35	-2
7	K. Łapa	24	32	-16
8	M. Poprawa	24	23	-46
9	K. Mastej	24	20	-32
10	D. Jezuit	24	19	-51
11	B. Marć	24	17	-58
12	J. Kiełbasa	24	14	-55
13	M. Stasiowski	24	3	-116

LSDD 4

1	P. Reguła	16	46	+69
2	R. Homik	16	40	+65
3	J. Bizoń	16	32	+28
4	P. Grych	16	28	+13
5	K. Tabor	16	24	+1
6	D. Dzik	16	15	-26
7	B. Kamiński	16	9	-36
8	J. Raś	16	6	-54
9	K. Myszkowski	16	4	-60

Pływanie

Dla nich były to pierwsze starty w życiu

W Mikołajkowych Zawodach Pływackich rywalizowało 126 dzieci z gminy Dębica.

Na Kompleksie Basenów Nemo w Pustkowie-Osiedlu o medale walczyli uczniowie klas 1-3 z trzynastu szkół podstawowych. Pierwszoklasiści pływali na basenie rekreacyjnym, a ich zadaniem było pokonanie dwóch jego długości. Ich o rok starsi koledzy startowali na dużej niecce, mierząc się z dystansem 25 metrów. Najstarsi uczestnicy pływali na 50 m.

Najlepsze wyniki osiągnęli:

Klasa I dziewczynki: 1. Karolina Miazga (Nagawczyna) – 33,28; 2. Weronika Szczepanik (Gumniska) – 34,75; 3. Hanna Belcarz (Pustynia) – 36,64.

Klasa I chłopcy: 1. Filip Nicoś (Gumniska) – 33,44; 2. Szymon Pasierb (Pustków) – 34,41; 3. Szymon Paduch (Pustków) – 35,22.

Klasa II dziewczynki: 1. Zofia Hendzel (Pustków) – 31,58; 2. Matylda Nykiel (Nagawczyna) – 32,30; 3. Marcelina Kazan (Pustków-Osiedle) – 33,97.

Klasa II chłopcy: 1. Dawid Hiler (Pustków-Osiedle) – 28,80; 2. Leon Tyksiński (Podgrodzie) – 28,97; 3. Franciszek Kęsek (Nagawczyna) – 30,68.

Klasa III dziewczynki: 1. Iga Adamczyk (Latoszyn) – 56,50; 2. Lena Balicka (Pustków-Osiedle) – 58,92; 3. Nikola Przybysz (Nagawczyna) – 1:01,80.

Klasa III chłopcy: 1. Jakub Kukułka (Pustków) – 54,56; 2. Krzysztof Guziec (Stasiówka) – 58:40; 3. Jakub Wal (Podgrodzie) – 59:81.

Zawody te były podsumowaniem programu powszechnej nauki pływania Aktywna Szkoła – raz, dwa, trzy – ABC pływania, którym objętych było 823 uczniów z klas 1–3 szkół podstawowych gminy Dębica. Dzięki pozyskanej dotacji zajęcia mogły odbywać się w maks. 15-osobowych grupach. Każdy uczestnik miał zagwarantowane min. 20 h bezpłatnej nauki pływania. Dofinansowanie pokryło też koszty wstępu na basen, transportu i wynagrodzeń instruktorów.

JAG

Do Pustkowa-Osiedla przyjechali uczniowie wszystkich szkół z gminy.

eprasa.pl bec6db97f7

Sport szkolny

Jedenastka tym razem została pokonana

Podopieczne Pawła Koniecznego brylowały pod koszem przez 10 lat.

Żeńska ekipa SP 10 zwyciężyła w zawodach koszykarskich pierwszy raz.

Dla ich szkolnych kolegów było to trzecie zwycięstwo z rzędu.

O losach rywalizacji decydowały małe punkty pomiędzy SP 5, SP 10 i SP 11. Najkorzystniejszą różnicę zdobytych do straconych koszy miała ostatecznie SP 10.

Wyniki: SP6 – SP11 0:8, SP9 – SP10 2:6, SP5 – SP11 6:2, SP6 – SP9 4:2, SP5 – SP10 2:10, SP11 – SP9 14:2, SP5 – SP8 14:2, SP10 – SP6 9:0, SP5 – SP6 15:0, SP10 – SP11 5:8.

Kolejność: 1. SP 10 (Natalia Falarz, Karolina Barbarzak, Anna Pieniądz, Anastazja Soehling, Zuzanna Stasior, Maja Szewczyk, Nadia Szewczyk, op. Jan Włodarczyk), **2. SP 11** (Zuzanna Cichowska, Julia Cieśla, Emilia Gliwa, Justyna Kutrzeba, Stefania Maziarka, Oliwia Piękoś, Julia Przybysz, Magdalena Rostowska, Zuzanna Ryba, Lena Turek, Magdalena Zielińska, op. Paweł Konieczny), **3. SP 5** (Kaja Drożdż, Wiktoria Firszt, Izabela Gazda, Lena Kamińska, Gabriela Koblańska, Anastazja Kostka, Victoria Kulinowska, Julia Miłdun, Maria Musielak, Milena Nowak, Emilia Smykla, Anita Teodorczyk i Oliwia Zielińska, op. Rafał Lach), 4. SP 6, 5. SP 5.

Rywalizacja chłopców podobnie jak przed rokiem przebiegała pod dyktando reprezentantów SP 10.

Wyniki: SP5 – SP11 19:12, SP6 – SP10 1:35, SP5 – SP10 7:46, SP6 – SP11 13:15, SP5 – SP6 15:7, SP10 – SP11 50:2.

Kolejność: 1. SP 10 (Mieszko Bieniasz, Natan Dubiel, Kuba Kasprzyk, Wojciech Skarbek, Jan Sroczyński, Kacper Strózik, Mikołaj Wójtowicz Wojciech Wójcik, Fabian Pawlus i Mikołaj Borowiec, op. Maciej Cabaj), **2. SP 5** (Jan Babicz, Aleksander Burakowski, Szymon Dragan, Jakub Górniak, Szymon Jużecki, Norbert Nicoś, Filip Olech, Karol Radzik, Marcel Sieradzki, Filip Szafrański, Bartosz Trela, Adam Wolicki, Igor Woszczyna i Michał Żmuda, op. R. Lach), **3. SP 11** (Kacper Bania, Mikołaj Berczyk, Piotr Karasiński, Karol Kizior, Mikołaj Paniec, Stanisław Pietrucha, Gabriel Sidor, Jakub Skóra i Wiktor Socha, op. Tomasz Dąbrowski), 4. SP 6.

Zwycięzcy zawodów reprezentować będą miasto w zawodach powiatowych.

Klasyfikacja medalowa Dębickich Igrzysk Młodzieży Szkolnej

Szkoła	Złoto	Srebro	Brąz
SP 5	9	6	4
SP 10	7	1	2
SP 11	2	2	3
SP 9	2	2	2
SP 3	1	3	1
SP 6	1	1	4
SP 12	0	1	0

Marek Z. Celejewski

Tenis stołowy

Kępie zabrakło szczęścia

Dwa ostatnie spotkania w III lidze dębiczanie przegrali dosłownie o włos.

III LIGA

Turze Pole - Kępa Dębica 10:8

Kępa: Maksymilian Miłoś (4,5), Marcin Kleszcz (3,5), Dominik Gajewski, Mateusz Dąbrowski,.

MOSiR Dukla - Kępa 10:8

Kępa: Gajewski, Kleszcz (po 2,5), Dąbrowski, Miłoś (po 1,5).

IV LIGA

Brzostowianka - Amator Jarosław 1:10

Brzostowianka: Marcin Dziedzic (1), Damian Kołek, Michał Urban, Józef Prokuski.

Brzostowianka - Strażak Sośnica 10:0

Brzostowianka: Grzegorz Florek, Kołek, Adam Michoń, Prokuski (wszyscy po 2),

V LIGA

Bingo Ropczyce - Brzostowianka II 10:6

Brzostowianka: Józef Piątek (3), Bogdan Angielski (2), Kazimierz Andreasik (1), Tadeusz Wojdyła, Mateusz Wierzgacz.

AZS UR III Rzeszów - Brzostowianka II 5:10

Brzostowianka: Angielski (4), Piątek (3,5), Józef Nykiel (0,5), Anreasik (2), Wierzgacz.

Brzostowianka II - Aquarius RSM Rzeszów 10:3

Brzostowianka: Piątek (3,5), Angielski, Rafał Błaś (po 2,5), Wojdyła (1), Nykiel (0,5), Andreasik.

Brzostowianka II - Astoria II Wadowice Górne 10:2

Brzostowianka: Piątek (3,5), Michał Urban (2,5), Andreasik (2), Angielski, Wojdyła (po 1), Wierzgacz.

Kępa II - Aquarius 10:4

Kępa: Tomasz Niemiec, Łukasz Polak (po 3), Wojciech Szymański, Michał Wójcik (po 2).

Astoria Wadowice Górne - Kępa II 5:10

Kępa: Niemiec (4), Polak, Szymański (po 3), Kamil Tarała, Żmuda.

JAG

III liga

1	Kąkolówka	6	11	59-26
2	Korczyna	6	11	59-27
3	Turze Pole	6	8	51-39
4	Rzeszów III	6	7	49-43
5	Dukla	6	7	50-45
6	Łęki Dukielskie	5	6	40-33
7	Niżna Łąka	5	5	38-40
8	**Dębica**	**5**	**4**	**41-35**
9	Iberis Rzeszów	5	4	34-43
10	Sanok	6	4	31-55
11	Krosno II	6	1	29-59
12	Łętownia	6	0	23-60

IV liga

1	Jarosław	5	10	50-2
2	Przemyśl	5	10	50-7
3	Wola Mała	5	10	50-23
4	Rokietnica	6	8	48-34
5	Wadowice G.	6	7	48-38
6	**Brzostek**	**4**	**5**	**30-19**
7	Sośnica	6	4	29-49
8	Świętoniowa	6	4	30-51
9	Jawornik P.	6	3	38-51
10	Rzeszów II	6	3	26-53
11	Leżajsk	6	2	18-54
12	Rzeszów IV	5	0	14-50

V liga

1	Kolbuszowa	6	11	59-26
2	**Dębica**	**5**	**10**	**50-17**
3	**Brzostek**	**6**	**10**	**56-28**
4	Ropczyce	6	8	44-36
5	RSM Rzeszów	6	5	43-46
6	Wadowice II	6	4	41-48
7	Rzeszów III	6	4	32-51
8	Wiercany	4	2	25-36
9	Mielec	5	2	22-48
10	Wadowice III	6	0	24-60

Damian Kołek zdobywa punkty dla Brzostowianki w trzeciej lidze.

Pilźnieńska Gminna Amatorska Liga Piłki Siatkowej

Sokół Dobrków traci kolejny punkt

Pierwsze punkty w rozgrywkach wywalczyli MocniGaz, pokonując drużynę Bez Odbioru.

Wyniki 6. kolejki

Jan Nierdzewny – Powrót z Renty 3:0 (25-16, 25-18, 25-15)

Sokół Dobrków – Drużyna Pierścienia 3:2 (25-21, 13-25, 25-23, 19-25, 15-12)

Frosti Dębica – SBX Team 3:1 (25-22, 25-21, 25-27, 27-25)

Prestige Okna – Fun&Sport Dębica 3:0 (25-12, 25-17, 25-16)

OSP Słotowa – Chełmianka Pilzno 3:1 (25-14, 25-23, 21-25, 29-27)

MocniGaz – Bez Odbioru 3:2 (25-15, 16-25, 16-25, 25-20, 15-13)

W piątek 19 grudnia zagrają: MocniGaz – Chełmianka, Bez Odbioru – Drużyna Pierścienia, OSP Słotowa – Prestige Okna, Sokół – Frosti, Fun&Sport – Powrót z Renty, SBX Team – Jan Nierdzewny.

JAG

1	Jan Nierdzewny	6	17	18-3
2	Frosti Dębica	6	14	16-6
3	SBX Team	6	14	16-6
4	Sokół Dobrków	6	14	15-5
5	OSP Słotowa	6	12	12-9
6	Prestige Okna	6	9	12-12
7	Powrót z Renty	6	9	11-11
8	D. Pierścienia	6	7	9-12
9	Fun&Sport	6	6	7-13
10	Bez Odbioru	6	2	5-18
11	Chełmianka	6	2	4-17
12	MocniGaz	6	2	4-17

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl bec6db97f7

Karate tradycyjne

W klasyfikacji generalnej na 2. miejscu

Znakomicie spisali się karatecy DAKT podczas zawodów w Nowym Sączu.

Kadra DAKT na turniej była bardzo liczna, a więc i zdobycz medalowa okazała się bardzo obfita.

W Ogólnopolskim Turnieju Mikołajkowym w Karate Tradycyjnym zorganizowanym przez Nowosądecki Klub Karate Tradycyjnego wzięło udział ponad 550 zawodników z klubów z całej Polski. Na matach można było zobaczyć zawodników z Warszawy, Krakowa, Gdańska, Lublina, Nowego Sącza, Zakopanego, Konstantynowa Łódzkiego, Bytomia, Brzeska oraz Dębicy.

W zależności od wieku i stopnia zaawansowania startowali w kihon (prezentacja podstawowych technik), kata (układ formalny) lub kumite (walka). Byli też tacy, którzy rywalizowali w dwóch konkurencjach.

– Mimo że nie byliśmy najliczniejszym klubem, to dzięki wspaniałej postawie naszych karateków zajęliśmy drugie miejsce w klasyfikacji generalnej wszystkich klubów – cieszy się sensei Katarzyna Michoń-Szczerba.

Podopieczni jej i jej męża Piotra Szczerby wrócili do Dębicy z 37 medalami. Po czternaście z nich było w kolorze złotym i brązowym, a dziewięć w kolorze srebrnym.

Medale w swoich grupach zaawansowania zdobywali

Kihon (białe pasy): 1. Igor Zarychta, Milena Sarna, Szymon Bogdan, Kinga Kitrys, 2. Fabian Prokopik, 3. Akeksander Warżel.

Kata i kumite (żółte pasy): 1. Maria Czech (kumite), Ola Piłat (kata), Maksymilian Krzystyniak (kumite), Szymon Sikora (kata), 2. Maria Czech (kata), Amelia Kurek (kata), Maksymilian Krzystyniak (kata), Szymon Sikora (kumite), 3. Antonina Czech (kata), Nikodem Ligęska (kata i kumite), Bazyli Oprządek (kata).

Warto zwrócić uwagę, że chłopcy w konkurencji kata dla roczników 2017-2016 zajęli całe podium, w kumite zaś dwa pierwsze miejsca.

Pomarańczowe pasy: 1. Amelia Oprządek (kata i kumite), Bartosz Piłat (kumite), 2. Julia Ligęska (kata), Antonina Szczerba (kumite), Bartosz Piłat (kata), 3. Liliana Czerkies (kumite), Antonina Szczerba (kata), Filip Czuba (kata i kumite), Miłosz Klimek (kata), Błażej Mazur (kata).

Zielone i niebieskie pasy: 1. Julia Brzostowska (kata), Maksymilian Borek (kata), Tymoteusz Oprządek (kata), 3. Zuzanna Kurek (kata), Gabriela Wójcik (kata).

Brązowe pasy: 2. Piotr Parys (kumite), 3. Zuzanna Panek (kata)

Podczas zawodów przyznawane były również nagrody specjalne dla zawodników, którzy zdobyli podwójne złoto. Wśród tych wyróżnionych nie zabrakło naszego przedstawiciela. To specjalne wyróżnienie trafiło do Amelii Oprządek, która wywalczyła pierwsze miejsca w kata i pierwsze miejsca w kumite w grupie pomarańczowych pasów rocznika 2014-2015.

Wyjazd na turniej do Nowego Sącza to dla DAKT już tradycja. Atmosfera jaka tam panuje sprawia – co podkreśla Katarzyna Michoń-Szczerba – że zdobywanie medali przychodzi naszym zawodnikom łatwiej. A jest to możliwe dzięki pomocy finansowej miasta.

– Nas jednak bardziej od medali cieszy to, że dzieci nie tylko walczą o swój wynik, ale również wspierają się nawzajem i pomagają, nawet jeżeli później muszą rywalizować z sobą na macie. A to jest bardziej cenne, niż zdobyte krążki i nagrody – przekonuje sensei.

JAG

Reklama

eprasa.pl bec6db97f7

Wcale nie na marginesie

I co by się stało, jakbyśmy nie strzelali?

Agnieszka Majba-Pochwat

Wydaje sie, że dopiero co Pani Lidia z ulicy Tuwima apelowała o zakaz fajerwerków w mieście, a już wielkimi krokami zbliża się koniec roku i kolejny Sylwester, a co za tym idzie festiwal strzelania od rana do nocy. Niestety, ten zwyczaj ma się doskonale.

Tymczasem wojewoda lubuski wydał rozporządzenie dotyczące używania fajerwerków i innych wyrobów pirotechnicznych. Na terenie województwa obowiązywać będzie zakaz ich używania w miejscach publicznych od 22 grudnia 2025 roku do 31 stycznia 2026 roku. Wyjątkiem są dwa dni: sylwester i Nowy Rok. Decyzja wojewody została podjęta ze względu na troskę o życie, zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców regionu. Rada Miasta Krakowa przegłosowała całoroczny zakaz używania wyrobów pirotechnicznych, który zostaje uchylony w nocy z Sylwestra na Nowy rok, pomiędzy 22:00 a 2:00. Podobne zakazy obowiązują w Bukowinie Tatrzańskiej i w Zakopanem. Zresztą nie tylko tam. U nas na podobne rozwiązanie się nie zanosi, nad czym ubolewają właściciele i miłośnicy zwierząt. Bo przecież chodzi nie tylko o te domowe, ale i dzikie, w tym ptaki, których dziesiątki tracą życie przy okazji sylwestrowej zabawy.

Z kolei tam, gdzie zakaz obowiązuje, protestują sprzedawcy fajerwerków i podobnego asortymentu,

> **Nie jestem za wprowadzeniem zakazów trudnych do egzekwowania. Zwykle niczego nie zmieniają**

argumentując, że to tradycja, a zakaz uderza w nich ekonomicznie. O ile drugi argument wydaje się logiczny, to ten o tradycji łatwo obalić. W Stanach Zjednoczonych była taka tradycja, że biali mieli za niewolników czarnych. Ale jako że była głupia i urągająca ludzkiej godności, lada dzień, dokładnie 18 grudnia będziemy obchodzić 160 rocznicę uchwalenia 13. poprawki do konstytucji i zniesienia niewolnictwa.

Z kolei Holandia ze sztucznymi ogniami rozprawia się raz a dobrze - tam nie będzie wolno strzelać wcale. Ani na terenie prywatnym, co dozwolone jest u nas, ani w szczególne dni w miejscach publicznych. Szlus. Koniec kropka.

Taki zakaz mi się marzy, bo w skuteczność egzekwowania wspomnianych wyżej rozwiązań nie wierzę i tyle. To tylko półśrodki, które będą respektowane jedynie przez małą część społeczeństwa. Już widzę te odmowy przyjęcia mandatów i sprawy przed sądem, bo ktoś w Krakowie strzelił 5 minut po 2:00. Aha.

Na zakończenie, ale wcale nie na marginesie. Przerażają mnie komentarze zwolenników strzelania. Że zwierzęta sobie poradzą, że to tylko jedna noc w roku (nieprawda, wybuchy petard słychać już w okolicach świąt), że na przykład autystykom można włożyć stopery do uszu, niemowlęta trzeba przyzwyczajać do hałasów, a starsi ludzie niech siedzą w domach. Współczuję braku empatii.

majba@ol.com.pl

Reklama

Obserwatorium

Byli Plácido Domingo, José Carreras i Luciano Pavarotti, są Plácido Pieniążek, José Chęciek i Luciano Kutrzeba! Tacy trzej tenorzy nam się ostatnio w powiecie objawili. Co prawda ci pierwsi arię z Toski Pucciniego wykonywali, a drudzy Jingle Bells na dębickim Rynku odśpiewali, ale też ładnie. Teraz czekamy na kolejne koncerty. Jak się rozkręcą to może nawet ze Skolimem wystąpią, bo w lutym znów ma do Dębicy przyjechać.

A jak już przy wójcie gminy Dębica jesteśmy, to na Rodzinnych Mistrzostwach Dębicy w Tenisie Stołowym prowadzący anonsował go jako górala i pierwszą rakietę gminy. My poszlibyśmy dalej i nie tylko pierwszą rakietą, ale nawet pierwszym setem (nie mylić z setą) i meczem nazwali. A nawet Andrzejem Grubbą i Ma Longiem nie tyle powiatu, ale Polski i świata! A co mu będziemy żałować!

- Ja wiem, że do zdjęć chętniej dobiera się dziś takich, którzy klaszczą w odpowiednich momentach - pisze radny Tomasz Domaradzki rozżalony, że go wójt na oddanie przebudowanej drogi drogi Nagawczyna – Stasiówka nie zaprosił. No i w końcu pan zrozumiał. Bo pan to byś klaskał jak by się wójt potknął, albo przewrócił. A to nie tak trzeba.

Reklama

eprasa.pl bec6db97f7